REKLAMA
Osiedle Lipowe
CENTRUM
Domy z ogródkiem w centrum miasta
www.centrum-sp.pl 605 292 450

Co z tym schroniskiem?

Umowę podpisali pięć lat temu, a schroniska dla zwierząt jak nie było, tak nie ma...

s.4

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
OLAVIA TAXI
506 444 777
MAX TAXI
695 603 603
OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809
15 KWIETNIA 2021, NR 15 (1457), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Fałszywy lekarz rozkochuje kobiety

I wyłudza ogromne pieniądze

s.16

To zdjęcie zostało skradzione z internetu, oszuści posługują się nim, aby zwabić kobiety

ON: przystojny, kulturalny, samotny - żona zmarła na chorobę nerek, został z 12-letnim synem. Kiedy napisał do Lidii jego życie odzyskało sens.

ONA: ładna, miła, też samotna, dwa lata temu odeszła od męża. Chciała kogoś poznać. Odezwał się Johnson Thomas, bogaty chirurg... To miała być miłość jak z bajki.

Rebelianci malują

s.20-21

Jeszcze w piątek wieczorem były białe. W sobotę rano już biły w oczy tęczowymi barwami.

Mieszkańcy gadali o tych kolorach, więc musiałem zgłosić na policję - mówi sołtys Antoni Matlas

RODZINA potrzebna od zaraz

- Mamy 105 rodzin zastępczych, w których przebywa 181 dzieci. To pokazuje, jaki jest ogrom potrzeb. Niestety dzieci, które wymagają opieki zastępczej, cały czas przybywa - mówi Michał Sikorski, koordynator rodzinnej pieczy zastępczej PCPR Oława

s. 18

Tylko 13 kwietnia z powodu COVID-19 zmarło 8 osób. A przecież to nie jedyny powód śmierci, których od początku kwietnia jest wyjątkowo dużo...

Pogrzeb za pogrzebem

s. 8

9 771509 080008 15

eprasa.pl e5c514432e

Majątek WŁADZY - radni RM w Oławie

Domy, mieszkania, oszczędności i kredyty. Co wykazali lokalni włodarze? Sprawdzamy oświadczenia majątkowe

W poprzednich wydaniach „Powiatowej" byli już burmistrzowie, wójtowie, starosta, ich zastępcy, przewodniczący rad i sekretarze. Tym razem zaglądamy do oświadczeń radnych RM w Oławie. Najnowsze dostępne publicznie dokumenty zawierają dane na koniec 2019 roku.

Wioletta Kamińska

MARIA DOMARADZKA

Zgromadziła 62 000 zł (wspólność małżeńska). Ma dom o powierzchni 130 mkw, warty 360 000 zł, drugi o powierzchni 150 mkw, warty 500 000 zł (wspólność małżeńska) i trzeci o powierzchni 153 mkw, warty 520 000 zł (wspólność małżeńska). Ponadto mieszkanie o powierzchni 52,27 mkw, warte 330 000 zł (współwłasność z córką) oraz drugie o powierzchni 65 mkw, warte 198 682 zł (wspólność małżeńska). Wraz z mężem posiada również gospodarstwo rolne, warte 1 700 000 zł z budynkiem mieszkalnym i zabudową gospodarczą (współwłasność z bratem). Z tego tytułu osiągnęła w 2019 roku dochód w wysokości 70 000 zł. W oświadczeniu majątkowym wpisała również trzy działki oraz garaż.

Z tytułu pracy na stanowisku dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w ciągu roku zarobiła 108 665,29 zł. Do tego 15 791 zł z diety radnej. Jeśli chodzi o „składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 000 zł" to do oświadczenia trafiły samochody nissan qashqai z 2010 roku i kia sportage z 2017, dwa ciągniki new halland z 2010 i 2006 roku, kombajn z 2007 roku, przystawka do kukurydzy i agregat uprawowo-siewny.

Maria Domaradzka wraz z mężem spłacają cztery kredyty. Pod koniec 2019 roku do spłaty pozostało odpowiednio: 116 364, 219 476, 18 223 i 58 322 zł.

JAN GOGOLA

Zgromadził 57 500 w ramach małżeńskiej wspólności majątkowej. Posiada mieszkanie o powierzchni 65 mkw, warte 280 000 zł oraz drugie o powierzchni 35 mkw, warte 180 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w Hucie Oława zarobił 64 806 zł, z tytułu najmu 15 600 zł. Do tego należy doliczyć dochód z diety radnego, która wyniosła w 2019 roku 16 141 zł.

Jan Gogola ma toyotę yaris z 2016 roku. Nie spłaca kredytów o wartości wyższej niż 10 000 zł.

JOLANTA GÓRSKA

Zgromadziła 9 575,23 zł (majątek odrębny). Posiada mieszkanie o powierzchni 26,10 mkw, warte 90 000 zł. Z tytułu pracy w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 osiągnęła dochód w wysokości 80 905,92 zł. Dieta radnej to 9 068 zł, a dochód z najmu - 6 000 zł.

Jest współwłaścicielką toyoty rav 4 z 2011 roku i toyoty rav 4 z 2015 roku. Nie spłaca kredytów o wartości wyższej niż 10 000 zł.

PAWEŁ GWIAZDOWICZ

Zgromadził 25 000 zł (wspólność małżeńska). Posiada pawilon handlowy wraz z działką o powierzchni 196 mkw, warty 360 000 zł. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnął w 2019 roku dochód w wysokości 52 310,32 zł. Jako emeryt zainkasował 30 692 zł, a z diety radnego 16 328 zł. Ma volkswagena tourana (własność firmy) w umowie leasingowej, w której do spłaty pod koniec 2019 roku pozostało 17 000 zł.

JERZY HADRYŚ

Zgromadził 40 211,22 zł, 300 dolarów i 100 euro (majątek odrębny). Posiada garaż o powierzchni 19,20 mkw, warty 30 000 zł. Z tytułu diety radnego w 2019 roku zarobił 15 408 zł. Jest emerytem, ale wysokości świadczenia emerytalnego nie wpisał do oświadczenia. Ma mazdę cx5 z 2015 roku. Nie spłaca kredytów o wartości wyższej niż 10 000 zł.

KAZIMIERA JASIŃSKA

Zgromadziła 18 000 zł (majątek odrębny). Posiada dom o powierzchni 111 mkw, warty około 350 000 zł, mieszkanie o powierzchni 58,5 mkw, warte ok. 330 000 zł oraz drugie, o powierzchni 49,55 mkw, warte 237 000 zł. Ponadto działkę zabudowaną domem, o powierzchni 0,0475 ha, wartą ok. 50 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w Zespole Szkół Specjalnych osiągnęła w 2019 roku dochód w wysokości 88 560,21 zł, z diety radnej - 16 368 zł, za wynajem - 27 450 zł. Ma toyotę auris hybryd z 2018 roku.

Spłaca dwa kredyty. Do spłaty pod koniec 2019 roku pozostało odpowiednio: 180 866,05 zł oraz 69 994,84 zł.

PIOTR ŁUCIW

Zgromadził 64 000 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 50,10 mkw, warte 200 000 zł oraz garaż o powierzchni 16,20 mkw, warty 17 080 zł. Ponadto grunt orny o powierzchni 1,20 ha, warty 25 000 zł (współwłasność). Z tytuły pracy w Wydziale Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 85 766,61 zł, z diety radnego - 10 560 zł. Ma suzuki grand vitarę z 2003 roku.

Spłaca kredyt hipoteczny. Pod koniec 2019 roku zadłużenie wynosiło 72 395,19 franków szwajcarskich.

MARIUSZ ŁUCZKIEWICZ

Zgromadził 20 000 zł (wspólność małżeńska) oraz 103 874 zł (majątek odrębny). Posiada dom o powierzchni 112,52 mkw, warty 350 000 zł, mieszkanie o powierzchni 36,41 mkw, warte 140 000 zł oraz działkę (zabudowaną domem), o powierzchni 675 mkw, wartą 60 000 zł. Z tytułu pracy w Poczcie Polskiej zarobił 71 749,36 zł, z diety radnego 15 968 zł.

Spłaca kredyt w wysokości 96 451,50 zł.

WANDA NOSEK

Zgromadziła 1 270,79 zł, posiada mieszkanie o powierzchni 40,65 mkw, warte około 140 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w Szkole Podstawowej nr 5 w Oławie zarobiła 9 929,93 zł. Emerytura wyniosła 41 613 zł, dieta radnej 12 688 zł, a dochód w wysokości 4 043 zł określiła w oświadczeniu jako „inne".

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ

Zgromadził 70 000 zł (wspólność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 180 mkw, warty 400 000 zł oraz działkę rolną o powierzchni 1,10 ha, wartą 15 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w Biurze Obsługi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego osiągnął w 2019 roku dochód w wysokości 140 947,86 zł, z diety radnego 11 960 zł, a z praw autorskich 521,5 zł.

Wraz z małżonką mają nissana qashqaia z 2013 roku, jeepa wranglera z 2002 roku oraz jeepa willysa mb z 1943 roku. Przemysław Pawłowicz nie spłaca kredytów o wartości wyższej niż 10 000 zł.

JUSTYNA PIOTROWSKA

Zgromadziła 18 929,43 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 61,63 mkw, warte 200 000 zł (1/2 współwłasność, 1/2 majątek odrębny), grunt oraz część budynku (współwłasność). Z tytułu zatrudnienia w Szkole Podstawowej nr 1 w Oławie w 2019 osiągnęła dochód w wysokości 77 097,08 zł, z diety radnej - 11 620 zł.

Wraz z mężem spłaca kredyt hipoteczny. Pod koniec 2019 roku do spłaty pozostało 38 490,14 zł.

EWA POLANOWSKA

W oświadczeniu nie wykazała zgromadzonych środków pieniężnych. Posiada mieszkanie o powierzchni 49,5 mkw, warte 185 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w Żłobku Miejskim w Oławie, w 2019 roku osiągnęła dochód w wysokości 33 685 zł, z diety radnej - 8 400 zł.

Wraz z małżonkiem spłaca kredyt hipoteczny w dwóch transzach. Pod koniec 2019 roku do spłaty pozostało 13 382,54 zł (pierwsza transza) oraz 12 438,23 zł (druga transza).

MICHAŁ PRUS

Zgromadził 90 000 zł (majątek odrębny). Posiada mieszkanie o powierzchni 78,84 mkw, warte 603 000 zł oraz mieszkanie o powierzchni 37,10 mkw, warte 200 000 zł. Ponadto lokal usługowy o powierzchni 54,14 mkw, warty 160 000 zł, działkę rolną o powierzchni 0,0947 ha, wartą 160 000 zł i działkę rolną o powierzchni 0,1440 ha, wartą 220 000 zł.

Z tytułu prowadzonej jednoosobowej działalności gospodarczej (kancelarii adwokackiej) osiągnął w 2019 roku dochód w wysokości 50 086,96 zł. Jest członkiem rady nadzorczej Powiatowego Centrum Edukacyjno-Rewalidacyjnego, co przyniosło mu dochód w wysokości 4 469 zł. Ponadto w oświadczeniu wykazał dochody z najmu nieruchomości (17 934 zł), diety radnego (11 000 zł), pomocy prawnej świadczonej z urzędu (1 766,45 zł).

Leasinguje bmw x6 z 2016 roku, warte 220 000 zł. Spłaca cztery kredyty. Pod koniec 2019 roku do spłaty pozostało odpowiednio: 48 136,96 zł, 6 284,43 zł, 14 429,51 zł oraz 43 973,34 zł.

KRZYSZTOF RYDZOŃ

Zgromadził 47 000 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 52,08 mkw, warte 220 000 zł oraz drugie o powierzchni 42,26 mkw, warte 350 000 zł. Z tytułu prowadzonej jednoosobowej działalności gospodarczej (My Way - usługi doradcze) w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 78 690,97 zł, z diety radnego 12 148,00 zł. W oświadczeniu majątkowym wpisał również 17 849,20 zł przychodu z tytułu umowy o pracę oraz 12 000 zł przychodu z tytuły najmu mieszkania.

Spłaca dwa kredyty. Pod koniec 2019 roku spłaty pozostało odpowiednio: 148 330,87 zł oraz 199 154,81 zł.

WALDEMAR TURZAŃSKI

Zgromadził 30 000 zł i 2 000 euro (wspólność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 160,28 mkw, warty 635 000 zł oraz mieszkanie o powierzchni 54,76 mkw, warte 220 000 zł (1/3 własności). Z tytułu zatrudnienia w Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 91 462,59, z diety radnego - 16 724 zł. Ma skodę superB z 2011 roku, wartą 32 000 zł. Spłaca kredyt w wysokości 65 296 zł.

JÓZEF URBAŃCZYK

Zgromadził 575,13 zł. W oświadczeniu nie wykazał, że posiada dom lub mieszkanie. Jest emerytem i z tego tytułu w 2019 roku zainkasował 25 028,92 zł. Dieta radnego to 12 240 zł. Spłaca kredyt, w którym zadłużenie pod koniec roku 2019 wynosiło 17 110,32 zł.

ALEKSANDER ZBOROWSKI

Zgromadził 12 265,96 zł (wspólność małżeńska) oraz papiery wartościowe na kwotę 57 600 zł. Posiada dom o powierzchni 173 mkw, warty 550 000 zł (współwłasność), mieszkanie o powierzchni 26,10 mkw, warte 100 000 zł i drugie o powierzchni 47,20 mkw, warte 180 000 zł. Ponadto działkę (na której stoi dom) o powierzchni 4,52 ha, wartą 150 000 zł (współwłasność). Z tytułu zatrudnienia w Szkole Podstawowej nr 3 w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 83 168,59 zł, z diety radnego - 16 268 zł, a z innego źródła - 1 761,66 zł. Ma toyotę corollę z 2005 roku.

Wraz z małżonką spłaca cztery kredyty. Pod koniec 2019 do spłaty pozostało odpowiednio: 117 889 zł, 27 463,39 zł, 28 158,27 zł i 28 283,74 zł.

ALBERT ZIELIŃSKI

Zgromadził 45 000 zł i 400 euro (wspólność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 165 mkw, warty 700 000 zł oraz mieszkanie o powierzchni 29 mkw, warte 420 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w firmie Kyocera Unimerco Tooling w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 304 462,80 zł. Z diety radnego - 11 468 zł, a z najmu - 4 100 zł. Jeśli chodzi o „składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 000 zł", to w oświadczeniu znalazły się komplet wypoczynkowy o wartości 18 000 zł oraz zegarek Tag Heuer o wartości 12 000 zł.

Wraz z małżonką spłaca trzy kredyty. Pod koniec 2019 roku zadłużenie wynosiło odpowiednio: 74 500 euro, 213 000 zł i 12 930,19 zł.

MAGDALENA ZIÓŁKOWSKA

Zgromadziła 50 000 zł. W oświadczeniu nie wykazała, że posiada dom lub mieszkanie. Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego w 2019 roku osiągnęła dochód w wysokości 33 810,11 zł, z diety radnej - 11 348 zł. Ma opla agilę. Nie spłaca kredytów o wartości wyższej niż 10 000 zł.

JACEK ŻYDŁO

Zgromadził 2 000 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 34 mkw, warte 280 000 zł (wspólność małżeńska) oraz garaż z prawem użytkowania, warty 15 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w Szkole Podstawowej nr 5 w Oławie w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 34 540,71 zł, z diety radnego - 15 848 zł. Ma mitsubishi outlandera z 2008 roku. Nie spłada kredytów o wartości wyższej niż 10 000 zł.

*

W zestawieniu nie ma Krzysztofa Mazurka, który pojawił się przy oświadczeniach przewodniczących rad.

OPRACOWAŁ KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl e5c514432e

Kolejny pożar na Zwierzyńcu Dużym

Budynek, w którym we wtorek wybuchł pożar, stoi przy domach mieszkalnych

Fot. MP

Ogień sięgał ponad dachy okolicznych budynków

OŁAWA

Pięć godzin trwała akcja gaszenia pożaru pustostanu na Zwierzyńcu Dużym. To już drugie takie zdarzenie w tym samym miejscu w ciągu kilku miesięcy

We wtorek 13 kwietnia o godz. 20.44 Państwowa Straż Pożarna w Oławie otrzymała zgłoszenie o pożarze pustostanu na Zwierzyńcu Dużym. Tym razem okazało się, że płonie piętrowy budynek, w którym dawniej znajdowały się magazyny zbożowe nieistniejącego już zakładu z Polwicy. - To była tragedia - mówi mieszkaniec budynku przy ul. Zwierzyniec Duży, który znajduje się na przeciwko pustostanu. - Ogień sięgał powyżej dachu naszego domu. Wszędzie sypały się iskry. Prawie całą noc nie spaliśmy ze strachu, że nasz budynek może się od tego zapalić. Mówię pani, coś strasznego.

Pięć jednostek PSP i trzy OSP do godz. 2.35 w środę walczyły z ogniem. W budynku doszczętnie spalił się dach i drewniana konstrukcja wewnątrz. Nikomu nic się nie stało.

Ceglany budynek od lat stoi pusty. Są na nim tabliczki z informacją, że to teren prywatny i wstęp wzbroniony. Kiedyś był też ogrodzony siatką, a okna na dole zamurowane, aby nie można było wejść do budynku. Od lat ogrodzenie jest jednak zniszczone, a pustaki w oknach powybijane tak, że do budynku można wejść bez problemu. I - jak mówią mieszkający w okolicy - jest to miejsce schadzek. - Nie wiem, jak to się zapaliło, ale tu cały czas przychodzą różni ludzie, młodzież się schodzi, skaczą po tych belkach, popalają, ale od papierosa to się na pewno nie zapaliło - mówią mieszkający w pobliżu. - Od lat mówimy, że to niebezpieczne miejsce i powinno być zrównane z ziemią, ale ponoć nie ma właściciela i nic nie można zrobić. Tylko ciekawe, co będzie, jak w końcu stanie się tragedia, bo to przecież nie pierwszy raz.

W sylwestrową noc 31 grudnia spłonęła znajdująca się obok piętrowego budynku parterowa hala magazynowa. Kilka miesięcy wcześniej stary wagon kolejowy, który stał przy hali. Sprawą zajmuje się policja.

(WK)

W. Kamińska

Spalił się dach i drewniana konstrukcja wewnątrz budynku

POWIAT

Znęcał się nad matką. TRAFIŁ do aresztu

Sąd Rejonowy w Oławie zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy wobec 59- letniego mieszkańca gminy Oława, podejrzanego o to, że znęcał się fizycznie i psychicznie nad 86-letnią matką

- Epidemia towarzyszy nam od kilku miesięcy. Konsekwencją epidemii są nie tylko osoby zakażone, ale też rosnąca przemoc względem dzieci i osób dorosłych - mówi p.o. oficera prasowego KPP w Oławie st.asp. Wioletta Polerowicz.

Mężczyzna pod wpływem alkoholu wywoływał awantury domowe, w trakcie których wyzywał matkę słowami obelżywymi i powszechnie uznanymi za obraźliwe, krytykował ją i poniżał, groził pozbawieniem życia, rzucał w kierunku matki różnymi przedmiotami, bił po głowie i całym ciele, a także przemocą lub groźbą jej użycia zmuszał matkę do kupna alkoholu i ucieczki z mieszkania.

- Pomoc osobom krzywdzonym to trudny i długotrwały proces - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Nie bójmy się reagować. Nie pozwólmy, by często słyszane słowa - takie jak „w sprawy rodzinne nie należy się wtrącać", „brudy pierze się we własnym domu", „dziecko sąsiadów krzyczy i płacze bo jest po prostu niegrzeczne", „ja na nikogo nie będę donosił" - odsuwały nas od problemu. Przemoc domowa poprzez takie myślenie i bierność otoczenia jest dla niektórych tragiczną codziennością.

Przemoc może mieć różny charakter: fizyczny, psychiczny, seksualny, ekonomiczny, polegający na zaniedbywaniu lub izolowaniu. Zjawisko przemocy może trwać kilka, a nawet kilkanaście lat, bo ofiary często żywią nadzieję, że sprawca się zmieni. Zatrzymanie przemocy jest warunkiem niezbędnym dla skutecznego udzielania pomocy ofiarom przemocy.

Trzymajmy dystans, ale nie dystansujmy się od przemocy, o której możemy wiedzieć.

REAGUJMY!

- Policja - tel. alarmowy 112
- Fundacja NON LICET, Wrocław - bezpłatne konsultacje dla rodziców i opiekunów - wsparcie w czasie pandemii tel. 572 108 352,
- Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży - 116 111
- Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" - infolinia 800 12 00 02 czynna cała dobę,
- Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Oławie - tel. 512 125 050, 508 719 706
- Telefon zaufania do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oławie - 71 313 25 17.

(CK)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
• Wypadki komunikacyjne
• Wypadki przy pracy
• Zakażenie szpitalne
• Obsługa prawna firm, windykacja,
• Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW
• Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
• Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze
www.odszkodowaniaolawa.pl
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97
REKLAMA

Ukradł i chciał ODDAĆ na złom

40-latek wpadł dzięki czujności mieszkańca gminy Oława

Motorower ukradł w grudniu, a pod koniec marca chciał go sprzedać w skupie złomu, ale tu natrafił na problemy, bo nie miał dokumentów potwierdzających prawo do dysponowania pojazdem. Funkcjonariusze zatrzymali złodzieja, to kolejny raz, kiedy będzie miał problemy z prawem. Był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Grozi mu do 5 lat więzienia.

(AH)

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

LAKIERNIA PROSZKOWA PIASKOWANIE
Kontakt 501 169 184
Niemil 92

BLACHARSTWO LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE
Kontakt 605 260 850
Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl e5c514432e

Co z budową SCHRONISKA dla zwierząt?

OŁAWA

Z sesji

Ponad pięć lat temu gmina i miasto Oława podpisały porozumienie w sprawie wspólnej budowy schroniska dla zwierząt, które jednak do dziś nie powstało. Zapisy w uchwale Rady Miejskiej - zdaniem radnego Przemysława Pawłowicza - mówią jednak co innego

Kamil Tysa

Na tej działce obok ZGO GAC ma powstać schronisko dla zwierząt. Projekt już jest, ale działka wciąż nie należy do gminy Oława

W tym roku na realizację „programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt" miasto przeznaczyło kwotę 215 tys. zł, w tym 180 tys. zł na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami, usługi weterynaryjne, czipowanie psów, gotowość przyjęcia psów do Schroniska w Gilowie - Ośrodka Pomocy dla Zwierząt Niechcianych i Porzuconych i 35 tys.zł na utrzymanie miejskiego przytuliska, a konkretnie zakup materiałów i wyposażenia oraz na wodę, energię, wywóz śmieci, zabezpieczenie przeciw gryzoniom, dezynfekcję, nadzór sanitarny oraz zakup karmy.

Stosowna uchwała trafiła pod obrady na marcowej sesji RM w Oławie. Odpowiadając na pytania radnej Magdaleny Ziółkowskiej, która prosiła o rozbicie kwoty 180 tys. złotych na poszczególne cele, wiceburmistrz Andrzej Mikoda odpowiedział, że nie ma przygotowanych wyliczeń na tan rok. Zapewnił, że je przygotuje i przekaże zainteresowanym. Podał jednak kwoty, które wydatkowano na poszczególne cele w minionym roku, mówiąc że są one zbieżne z obecnymi. I tak - nadzór sanitarny i dezynfekcja przytuliska to koszt - 3 690 zł, opieka weterynaryjna - 139 320 tys. zł, karma 14 760 tys. zł i gotowość przyjęcia zwierząt 4 800 zł, koszt mediów związanych z funkcjonowaniem przytuliska - 6 346 zł, a koszty usunięcia z drogi padłych zwierząt domowych i dzikich to w sumie 9 704 zł.

Wiceburmistrz wyjaśnił też, że do dziś Oława nie przekazała ani jednego zwierzęcia do schroniska w Gilowie, bo nie było takiej potrzeby. Za każdym razem, gdy bezdomne zwierzę trafiało do oławskiego przytuliska przy ul. Rybackiej, które jest miejscem przejściowym, w bardzo krótkim czasie udawało się znaleźć dla niego dom. - To idzie nam naprawdę bardzo sprawnie, dlatego dziękuję zarówno przychodni weterynaryjnej, wolontariuszom oraz organizacjom, które z nami współpracują, bo dzięki nim ta adopcja zwierząt w naszym mieście naprawdę dobrze funkcjonuje - mówił. - Dlatego nie musimy korzystać z umowy zawartej ze schroniskiem w Gilowie i przekazywać tam zwierząt.

Nie zmienia to jednak faktu że, miasto zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt musi mieć podpisaną umowę ze schroniskiem dla zwierząt z prawdziwego zdarzenia, by w wymagającej tego sytuacji można tam było przekazać zwierzę. Oławskie przytulisko, choć tak dobrze funkcjonuje, nie spełnia ustawowych wymogów schroniska.

Fikcja literacka?

W przedstawionym projekcie uchwały znalazł się też zapis, że na podstawie zawartego porozumienia międzygminnego i uchwały Rady Miejskiej w Oławie udzielono z budżetu gminy miejskiej Oława pomoc finansową dla gminy Oława, w postaci sfinansowania 50% wartości zadania „Budowa, uruchomienie i prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt" w Gaci. Tymczasem wiadomo, że mimo podpisanego ponad pięć lat temu porozumienia, w ramach którego obok Zakładu Gospodarowania Odpadami w Gać miało powstać schronisko dla zwierząt, do dziś ono nie powstało.

- Ten zapis w projekcie uchwały jest fikcją literacką, by spełnić potrzeby zapisów w uchwale, czy faktycznie coś w tym temacie się dzieje? - pytała radna Magdalena Ziołkowska - A jeżeli się dzieje, to kiedy schronisko powstanie?

Radna Wanda Nosek chciała wiedzieć, ile miasto wydało już na ten cel i jaką kwotę zapewniono w budżecie. Zdaniem radnego Przemysława Pawłowicza tak sformułowany zapis w projekcie uchwały mówi o tym, że zadanie zostało zrealizowane i zakończone, a miasto przekazało na ten cel 50% wartości, tymczasem to nieprawda, bo zadanie jest dopiero planowane. Zapis jest więc nieprawidłowy i należy go poprawić, bo on jako radny nie może poprzeć uchwały z nieprawidłowym zdaniem.

Z opinią radnego nie zgodził się wiceburmistrz Mikoda. Jego zdaniem zapis w projekcie uchwały jest właściwy, bo uchwała dotycząca zawartego porozumienia cały czas obowiązuje. Nikt nie wycofał się z tego przedsięwzięcia, a dokumenty mówią, że jest ono możliwe do zrealizowania, więc zapis w tej postaci jest prawidłowy. Przypomniał, że zgodnie z zawartym porozumieniem całość inwestycji bierze na siebie partner, czyli gmina Oława. Miasto ma zapewnić tylko finansowanie w wysokości 50% wartości zadania. Dodał, że w roku 2016, na początku konstruowania budżetu miejskiego, zapewniono w nim 100 tys. zł na budowę schroniska, a w roku 2017 - 10 tys. zł, ale w związku z tym, że realizacja zadania nie dochodziła do skutku, środki te były przesuwane na inne zadania. Ostatecznie do chwili obecnej miasto nie wydało ani złotówki na ten cel.

Co będzie dalej?

Na razie nie wiadomo, bo - jak powiedział wiceburmistrz - teren, na którym miało być budowane schronisko, nadal nie jest w dyspozycji gminy wiejskiej Oława i w związku z tym to zadanie obecnie nie może być realizowane, choć po obu stronach pozostają deklaracje co do wspólnej budowy schroniska i kiedy faktycznie pojawi się możliwość, kwoty będą mogły być zapewnione w budżetach. Zdaniem radnego Pawłowicza to nie zmienia faktu, że zadanie jest dopiero planowane, a nie zrealizowane, dlatego - jak powtórzył - zapis w projekcie uchwały jest nieprawidłowy i nalegał, by to zmienić. Złożył nawet wniosek formalny w tej sprawie i chciał, by przeredagowaną treść zaproponował burmistrz jako autor projektu uchwały. Mimo nacisków radnego, burmistrz nie zmienił jednak zapisu w uchwale. - Wywoływany do tablicy, poprawki w tym zakresie nie zgłaszam dlatego, że ten zapis jest zgodny ze stanem faktycznym - stwierdził Tomasz Frischmann - Inwestycja trwa. To, że tyle czasu jest przygotowywana przez gminę wiejską Oława... Cóż, tak czasami bywa. Niektóre inwestycje długo powstają, jak np. szkoła specjalna czy nasz basen, jeden i drugi. Okres przygotowawczy jednak jest. Wiemy, że w gminie wiejskiej Oława są kłopoty, my mamy obowiązującą uchwałę, że będziemy pomagać, więc nie widzę powodu, dla którego teraz mielibyśmy pisać coś, co jest niezgodne ze stanem prawnym.

Burmistrz dodał, że z rozmów z wolontariuszami, którzy opiekują się zwierzętami w oławskim przytulisku, wynika, że nawet po wybudowaniu schroniska w Gaci chcą utrzymać oławskie przytulisko, bo się z nim związali, na jego rzecz pracują, a przebywające tam zwierzęta mają się dobrze. - Uszanujmy ich stanowisko i nie zmieniajmy rzeczywistości na siłę - dodał burmistrz.

11 radnych głosowało za podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miasto Oława na 2021", trzech się wstrzymało od głosu (Przemysław Pawłowicz, Jolanta Górska i Piotr Łuciw), a Magdalena Ziółkowska odmówiła udziału w głosowaniu, bo - jak powiedziała - ma wątpliwości do zapisów uchwały i nie chce poświadczać nieprawdy.

Co ze schroniskiem dla zwierząt w Gaci?

Po sesji Rady Miejskiej Oława zapytaliśmy pełniącego obowiązki wójta gminy Oława Henryka Kuriatę o to, na jakim etapie jest budowa schroniska dla zwierząt i kiedy inwestycja w Gaci dojdzie do skutku.

Henryk Kuriata przypomina, że pomysł budowy schroniska dla zwierząt, które wykorzystywałoby kilka gmin, istnieje od dawna. Gdy jeszcze był wójtem Jordanowa, takie schronisko miało powstać w ramach Związku Ślęza-Oława, ale projekt nie doszedł do realizacji. Później powstała idea, by stworzyć je w gminie Strzelin, ale też się nie powiodła, stąd pomysł i porozumienie między gminą a miastem Oława. Henryk Kuriata potwierdza, że zgodnie z planami schronisko miało powstać przy Zakładzie Gospodarowania Odpadami w Gaci, a dokładniej na działce, którą Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa miał przekazać gminie bezpłatnie. Początkowo - jak mówi - tematem przekazania gruntów pod budowę schroniska dla zwierząt zajmował się odział KOWR w Opolu i wydawało się, że wszytko jest na dobrej drodze. W 2017 wydano wstępna zgodę na przekazanie terenu, pod warunkiem, że gmina Oława zmieni plan zagospodarowania przestrzennego na tym terenie. Na tej podstawie gmina Oława przygotowała zlecenie na wykonanie projektu schroniska, który firma projektowa już wykonała, a gmina jest w jego posiadaniu. W połowie 2018 Rada Gminy zmieniła plan zagospodarowania przestrzennego. Niestety nie wiadomo, dlaczego w roku 2019 temat przejęcia działki skierowano do oddziału KOWR we Wrocławiu. - Pisałem do nich w tej sprawie i początkowo nie było problemu, ale w kolejnym piśmie poinformowali nas, że nie mogą przekazać nam gruntu pod budowę schroniska, bo w katalogu zadań, na które mogą bezpłatnie przekazywać grunty, nie ma schroniska dla zwierząt - mówi Henryk Kuriata i dodaje, że w odniesieniu do tej informacji napisał do KOWR we Wrocławiu kolejne pismo, powołując się na ustalenia i zapewnienia, jakie gmina otrzymała od KOWR w Opolu. Mimo upływu czasu nie otrzymał pisemnej odpowiedzi. Zapewnia jednak, że się nie poddaje. Rozmawiał już i wciąż rozmawia o tej sprawie z równymi osobami, które mogłyby pomóc znaleźć korzystne dla gmin wyjście z sytuacji. - Uważam, że sprawa powinna się rozstrzygnąć w ciągu najbliższego półrocza - mówi Kuriata. - Nic więcej na tę chwilę nie mogę powiedzieć.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
bezpłatny transport (laweta)
wsystkie czynności załatwiamy na miejscu
P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród
600 403 082
REKLAMA

eprasa.pl e5c514432e

POWIAT

Rocznica

Skromne uroczystości zorganizowano 10 kwietnia w Jelczu-Laskowicach i w Oławie

- Z inicjatywy sympatyków Prawa i Sprawiedliwości oraz patriotów 10 kwietnia w Jelczu-Laskowicach przy pamiątkowej tablicy znajdującej się przy rondzie Ofiar Katynia została upamiętniona 81. rocznica zbrodni katyńskiej, pomordowania oficerów Wojska Polskiego, polskiej policji w Katyniu, Charkowie, Miednoje - mówi wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Stachnio. - Zebrani złożyli także hołd ofiarom katastrofy smoleńskiej, która miała miejsce 11 lat temu.

W uroczystości wzięli udział m.in. Łukasz Dyczyński ze Stowarzyszenia Patriotycznego „Jednostki Sokołów", wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach, radny PiS Ireneusz Stachnio.

*

W jedenastą rocznicę katastrofy smoleńskiej burmistrz Oławy Tomasz Frischmann wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej oraz przedstawicielami Oławskiego Oddziału Związku Sybiraków złożyli kwiaty pod pamiątkową tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy.

(KT)

Pamiętali w Jelczu-Laskowicach

arch. Ireneusza Stachni

PAMIĘTALI o Katyniu i Smoleńsku

I w Oławie

UM Oława

ULGA DLA PRZEDSIĘBIORCÓW.

Chodzi o sprzedaż alkoholu

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Radni podjęli uchwałę w sprawie zwolnienia w 2021 roku z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży, na terenie gminy Jelcz-Laskowice

Zwolnienie z tej opłaty było możliwe dzięki temu, że 26 stycznia 2021 roku weszła w życie nowelizacja ustawy ustawy z 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, która przedłużyła na 2021 rok możliwości podejmowania przez rady gmin uchwał zwalniających z opłat za zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży lub przedłużających termin na ich wniesienia do końca roku.

Przedsiębiorcy, którzy uregulowali już opłatę, otrzymają jej zwrot. Radni podjęli uchwałę jednogłośnie.

(KT)

Z Credit Agricole mniej plastiku na twoim koncie

W każdej minucie do mórz i oceanów na całym świecie trafia ponad 20 ton plastiku. Do powstawania tej wielkiej fali śmieci wszyscy codziennie się przyczyniamy. Ale możemy to zmienić i metodą małych kroków zatroszczyć się o czystość naszej planety. Można zacząć od otwarcia Konta dla Ciebie w Credit Agricole, z pierwszą w Polsce kartą wykonaną z ekotworzywa.

Nadmiar plastikowych śmieci jest dziś jedną z głównych przyczyn degradacji środowiska naturalnego na Ziemi. Dotyczy to nie tylko Polski, czy Europy. Jest to problem globalny i obejmuje całą naszą planetę. Jeśli nie podejmiemy realnych kroków zmierzających do ograniczenia ilości odpadów, do 2050 roku w morzach i oceanach będzie więcej plastiku niż ryb.

CO MOŻEMY ZROBIĆ?

- Warto pamiętać, że 80 proc. odpadów znajdowanych w wodzie pochodzi z lądu. Zatem zmiany musimy zacząć od siebie samych. To nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy wdrożyć w swoje codzienne zwyczaje kilka prostych zasad, które pomagają ograniczać wytwarzanie zbędnych odpadów – radzi ekolog i podróżnik Dominik Dobrowolski.

Życie w stylu non-plastik można zacząć od przyjęcia zasady, że kupujemy tylko to, czego naprawdę potrzebujemy, a przy okazji rezygnujemy ze zbędnych opakowań (czy np. jabłka z plastikowej tacki smakują lepiej niż te kupione luzem?). Zamiast jednorazówek lepiej używać przedmiotów wielokrotnego użytku i naprawiać je, gdy się zepsują. Warto przykładać się także do porządnego segregowania śmieci - dzięki temu można odzyskiwać i ponownie przetwarzać wiele przydatnych surowców.

Bank Credit Agricole już od ponad roku zachęca swoich klientów i pracowników do walki z nadmiarem plastiku w środowisku. W ramach kampanii edukacyjnej #MniejPlastiku, realizowanej wspólnie z Dominikiem Dobrowolskim i spółką EFL, organizowana jest m.in. akcja „Górska Odyseja" polegająca na sprzątaniu górskich i leśnych szlaków, a także cykl podcastów i webinarów.

EKO-KARTA I 500 ZŁ PREMII

Teraz bank zachęca również do otwarcia swojego flagowego Konta dla Ciebie, do którego dołącza kartę płatniczą wyprodukowaną z użyciem ekotworzywa. To specjalny materiał, który rozkłada się znacznie szybciej niż plastik, ale jest równie trwały i wytrzymały. Reklamę tej karty, z udziałem Dawida Podsiadło, możemy właśnie oglądać w telewizji.

Każdy, kto do końca lipca otworzy nowe konto i wykona określoną liczbę miesięcznych transakcji telefonem, kartą lub BLIKIEM może otrzymać od banku nawet do 500 zł premii.

- Wierzymy, że suma drobnych działań daje wielkie efekty. Im więcej osób korzystać będzie z naszych ekologicznych kart, tym mniej plastikowych śmieci wokół nas. Zapraszam do odwiedzania naszej placówki przy Rynku 26. Chętnie przedstawimy wszystkie szczegóły – zachęca Barbara Zadeberny, dyrektor oddziału Credit Agricole w Oławie.

CRÉDIT AGRICOLE

Oddział w Oławie:
Rynek 26, czynny
pn.-wt., czw.-pt. 9:30-16:30,
śr. 10:00-17:00

TEKST SPONSOROWANY

eprasa.pl e5c514432e

DIAMENTOWE GODY Anny i Zbigniewa

OŁAWA

Jubileusz

60 lat temu, 3 kwietnia 1961, w poniedziałek wielkanocny, Anna Myśków i Zbigniew Szewcowianiec ślubowali wzajemnie miłość, wierność i uczciwość małżeńską

Od tamtej pory w małżeństwie Szewcowiańców nic się nie zmieniło. Poznali się latem 1960 roku, przez kolegę z pracy, a kilka miesięcy później wzięli ślub. Anna pochodzi z podjelczańskich Piekar, jest absolwentką Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Oławie, im. Jana III Sobieskiego, co zawsze z dumą podkreśla. Do tej pory w jej sypialni wisi tablo ze szkolnych lat. Po ukończeniu liceum była przez rok nauczycielką w Szkole Podstawowej w Miłoszycach. Uczyła języka polskiego oraz rosyjskiego. Potem pracowała w Jelczańskich Zakładach Samochodowych (JZS), aż do przejścia na emeryturę. Bardzo lubi piec i gotować. Do dziś nie zrezygnowała z lepienia pierogów, to jej ulubione zajęcie. Kilka lat temu na łamach „Gazety Powiatowej" zdradziła swój przepis na pączki, który ma ponad 100 lat i jest w jej rodzinie od zawsze. Lubi rozwiązywać krzyżówki, oglądać telewizję, zwłaszcza tureckie seriale, oraz czytać gazety, przede wszystkim „Powiatową".

Zbigniew przyjechał do Jelcza spod Chełma (województwo lubelskie), do swojej siostry. Podjął pracę w JZS. W 1982 roku został kierownikiem działu ciepłowniczego w MPGKiM w Oławie. Jednakże w 1988 roku przeniósł się do Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Jelczańskich Zakładów Samochodowych (OBR JZS) we Wrocławiu. Jego hobby to wędkarstwo. Należał przez wiele lat do koła wędkarskiego przy JZS. Lubi także majsterkować.

- Zgoda i wielka miłość, to recepta na tyle wspólnych, szczęśliwych lat - twierdzi Anna.

- Do tego także ustępliwość - dodaje Zbigniew.

Małżonkowie już są szczęśliwymi emerytami. Zbigniew od 1994 roku, a Anna od 1995. Do niedawna mieszkali we dwoje w mieszkaniu w bloku, w Oławie, jednak ze względu na problemy zdrowotne, przenieśli się do córki. Korzystają z uroków życia w domku jednorodzinnym. W wolnych chwilach uprawiają ogródek, a także spacerują w pobliskim lesie.

Anna i Zbigniew wychowali córkę Renatę oraz doczekali się wnuczki Anny.

- Ze względu na pandemię, nasze diamentowe gody obchodzimy wyjątkowo skromnie - podkreśla Anna. - Tylko w ścisłym gronie najbliższej rodziny. Liczymy, że kolejny jubileusz będzie bardziej uroczysty!

Z okazji diamentowych godów Anna i Zbigniew otrzymali od Urzędu Miejskiego w Oławie kwiaty oraz okolicznościowy upominek.

My również składamy jubilatom najlepsze życzenia. Sto lat i więcej!

TEKST I FOT.: ANNA KARPIŃSKA

Burmistrz Tomasz Frichmann odwiedził dostojnych Jubilatów, by wręczyć im kwiaty oraz okolicznościowy upominek

Wielkanoc 1961

Anna i Zbigniew

Nie mogło zabraknąć okolicznościowego (i pysznego) tortu

Zgodne „kukuryku" powiatu i gminy?

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Miasto Oława ma w herbie koguta. To już kilkaset lat, od czasów osiedlenia tkaczy wallońskich. Występuje także jako element w herbach gminy Oława oraz oławskiego powiatu. Ale ten miejski odwrócony odmiennie, dlatego żartobliwie posądzany, że pieje ogonem, a spod pięknego pióropusza coś wylatuje. Taką pozycję otrzymał po zakończeniu stanu wojennego, na pierwszej sesji po wyborach radnych do Rady Miejskiej w Oławie. Wtedy dokonywano wielu zmian, żeby zaznaczyć, że skończyła się „komuna". To spotkało również herb. Podstawą do zmiany była jedyna z wielu pieczęci i odbitek, prezentowanych przez wrocławskich naukowców, badających historię „miasta koguta". Można przypuszczać, że wykonawca tego stempla po prostu się pomylił i odwrócił herbowego ptaka. Wcześniejsze oraz późniejsze odbitki i zachowane stemple mają koguta z główką tak odwróconą, jak w powiecie i w gminie, podobnie jak orzeł w herbie Polski. Zgodnie z zasadami heraldyki.

W powojennej Oławie kogut był zwrócony w swoją prawą stronę. Tak występował na drukach urzędowych, na widokówkach i harcerskich mundurach. A teraz pianie ogonem ośmiesza nasze miasto. Tym bardziej, że na ratuszowej wieży mamy unikatowy zegar w skali światowej. Przy pełnej godzinie białe koguty gonią za kurami. Nie ogonem, tylko główką, z czerwonym grzebieniem.

Przez kilkanaście lat, przed dorocznym świętem miasta, dziennikarze z „GP-WO" odwiedzali zgłoszone na konkurs białe koguty z całego powiatu, prezentowali na łamach gazety, a na „Dni Oławy" przyjeżdżały w klatkach, na Miasteczko. Specjalna komisja wybierała najnowszy wzorzec herbowego koguta, a burmistrz ogłaszał werdykt. Właściciel otrzymywał w nagrodę worek pszenicy. Oczywiście nie dla siebie, tylko dla zwycięzcy na dwóch łapkach.

Ten zwyczaj i obchody święta miasta od dwóch lat są wspomnieniem. Natomiast burmistrz Oławy ogłosił sondaż, na temat umieszczenia na terenie miasta miniatur herbowego ptaka. Zachęcam do zdalnego głosowania. Szczegóły - na redakcyjnym portalu: TuOlawa.pl. Tam jest prezentowany projekt miniatury. Kogut cały złoty, nie zachowuje oryginalnych kolorów z herbu, ale zwrócony w swoją prawą stronę. Zatem będzie piał zgodnie z powiatem i gminą. Lepsza zmiana barw niż to, co wylatuje spod ogona.

eprasa.pl e5c514432e

Z Żabki do lodówki

JELCZ-LASKOWICE

Sklep „Żabka" przy alei Wolności będzie dostarczał żywność do społecznej lodówki

Lodówka stoi w Centrum Sportu i Rekreacji, dokładnie w bocznym wejściu od strony parkingu. Idea jest prosta. Każdy może tam jedzenie przynieść i każdy może je stamtąd zabrać. Inicjatorką postawienia jej w CSiR jest radna Karolina Kolado, która zrealizowała ten pomysł przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy J-L, Młodzieżowym Centrum Pomocy, Centrum Sportu i Rekreacji i fundacją „Weź Pomóż". To organizacja, która razem z Bankiem Żywności dwa razy w tygodniu wydaje posiłki dla potrzebujących we Wrocławiu. Pomaga też postawić i regularnie uzupełniać społeczne lodówki, dokładnie takie, jaką można znaleźć w Jelczu-Laskowicach.

W rozmowach z osobami zaangażowanymi w akcję słyszymy, że na razie okazuje się ona strzałem w dziesiątkę. Jedzenie znika, co znaczy, że potrzebujących nie brakuje. Do tej pory lodówkę regularnie zapełniano m.in. dzięki wsparciu lokalnych przedsiębiorców oraz fundacji „Weź Pomóż". Teraz będzie to możliwe również dzięki „Żabce". - Podpisaliśmy umowę z panem Mariuszem Żerebeckim, właścicielem sklepu „Żabka" w Jelczu-Laskowicach, który zadeklarował codzienną dostawę żywności do naszej lodówki - przeczytaliśmy na profilu Lokalnego Programu Wsparcia Mieszkańców J-L. - To pierwsza tego typu umowa, jaką podpisaliśmy. Serdecznie dziękujemy za zaangażowanie i chęć niesienia pomocy mieszkańcom naszej gminy.

To nie koniec tego typu akcji. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w Jelczu-Laskowicach ma powstać miejsce, w którym będą regularnie wydawane posiłki. Przygotowania trwają, o szczegółach poinformujemy wkrótce.

(KT)

arch. prywatne

Błażej Telążka z Młodzieżowego Centrum Pomocy i Mariusz Żerebecki z Żabki

arch. Przylądka Nadziei

W ostatnich miesiącach zorganizowano wiele akcji charytatywnych na rzecz Marty. To wszystko po to, by mogła rozpocząć tę terapię i raz na zawsze pokonać białaczkę

Marta rozpoczęła terapię! „To super broń w walce z chorobą"

POWIAT

Walka trwa

Trzymamy kciuki za szybki powrót do zdrowia Marty Zakowicz

- Hurrrrra! Dziś mamy wielki powód do radości! - pisali 9 kwietnia pracownicy Przylądka Nadziei. - Marta otrzymała właśnie swoje przeprogramowane komórki CAR-T Cells! To jej super broń w walce z chorobą i teraz przed wojowniczką ostatnia prosta w drodze do zdrowia! Niech białaczka w tym starciu nie ma szans! Kochani, to dzięki Wam Marta dostała szansę na nowe, zdrowe życie. Dzięki Waszemu wsparciu zbiórki na Siepomaga.pl, licznym licytacjom, kiermaszom, piknikom i zbiórkom do puszek możemy oglądać ten szeroki uśmiech Marty! Dziękujemy z całych serc za wasze wspaniałe wsparcie! Teraz trzymajcie mocno kciuki, żeby przeprogramowane komórki Marty posłały raka tam, gdzie raki zimują! Żeby mogła jak najszybciej wrócić do domu i wyściskać Julcię, swoją siostrzyczkę, za którą bardzo mocno tęskni!

(KT)

eprasa.pl e5c514432e

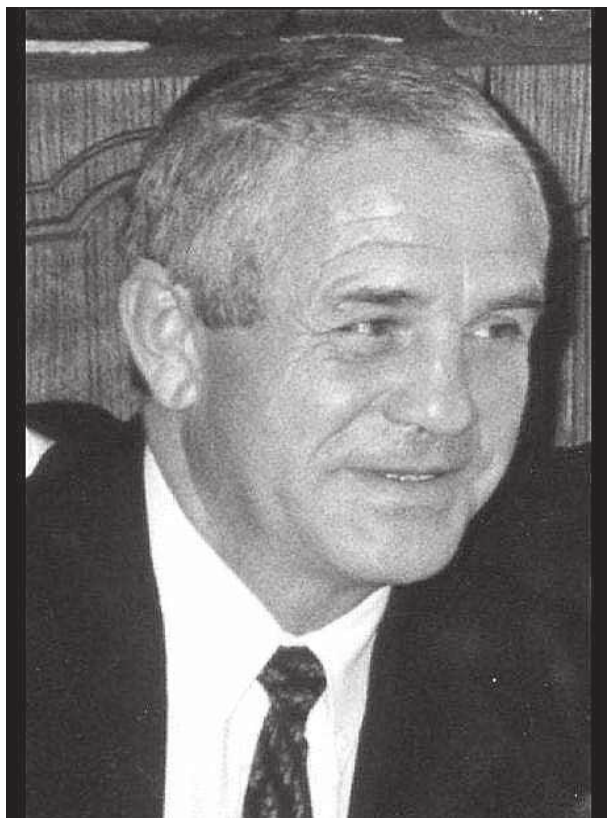

Stanisław Tyczyński 1947 - 2021

Wspomnienia - Stanisław Tyczyński

„Można nas pozbawić przyjaciół, ale nie pamięci o nich"

- Seneka

Stanisław Tyczyński to - według przyjaciół - „silny facet". Urodził się w Oławie, gdzie naukę rozpoczął w Szkole Podstawowej nr 2, a następnie kontynuował ją w Liceum Ogólnokształcącym.

Od pierwszych szkolnych dni nawiązywały się nasze przyjaźnie, które przetrwały do momentu, kiedy przyszło nam się z Nim rozstać.

Staszek już w szkole podstawowej, a następnie w liceum wykazywał predyspozycje do zajmowania się w przyszłości sportem - był sprawny fizycznie, zwinny i energiczny. Dla nas był niezawodnym kolegą, przyjacielem, na którego zawsze mogliśmy liczyć w trudnych sytuacjach, nie tylko szkolnych, ale także życiowych. Jako koleżanki i koledzy ze szkoły czuliśmy przed nich respekt, ale i trochę zazdrość, za sympatię, którą w łatwy sposób potrafił sobie zjednać. Miał wielkie poczucie humoru i uśmiech, którym zarażał wszystkich. Zawsze lubił wyzwania, które wiązały się z rywalizacją. Był wrażliwy na ludzi, szczególnie na tych słabszych.

Po maturze Staszek ukończył Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, po której rozpoczął pracę - dla wielu pokoleń był ulubionym nauczycielem wychowania fizycznego. Karierę pedagogiczną zakończył na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej nr 6 w Oławie.

W miarę upływu czasu nasze przyjacielskie spotkania coraz częściej skłaniały nas do wspomnień - tym bardziej, że życie zaczęło poddawać nas weryfikacji. Staszek na swoistym ringu życia, mimo dobrego humoru, usposobienia i uśmiechu, tej weryfikacji nie uniknął. Zaczął walczyć, tym razem z chorobą, wierząc, że i tę walkę wygra. Mimo trudności w codziennym funkcjonowaniu znosił to pełen pokory do losu, aż sił zaczęło coraz szybciej ubywać...

Żegnamy Cię, Staszku, z nadzieją, że wszyscy znowu się spotkamy, a że w innych okolicznościach i wymiarze - to tylko kwestia czasu i wiary w wartości.

Na zawsze zostaniesz w naszych sercach.

Rodzinie składamy wyrazy smutku i współczucia.

KOLEŻANKI I KOLEDZY ZE SZKOLNEJ ŁAWY

Wspomnienie Marii Stasi Kułakowskiej

Śmierć bliskiej osoby jest zawsze ciosem. Ta śmierć dotknęła nie tylko rodzinę, ale co najmniej dwa pokolenia.

To był cios, który dotknął wszystkich, którzy uczęszczali do Szkoły Podstawowej w Drzemlikowicach, bo 9 kwietnia 2021 odeszła Nasza Pani Maria (Stasia) Kułakowska. Była z nami od czasu przyjazdu z rodzicami na ziemie odzyskane. Tu mieszkała i uczyła. Była cząstką naszej lokalnej społeczności. Dlatego my, byli uczniowie bez względu na liczbę lat, zdobyte wykształcenie oraz miejsca zamieszkania, będziemy Ją mieć zawsze w pamięci.

Maria Kułakowska 1934 - 2021

Koleżance Małgorzacie Dolnej
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Pielęgniarki i Opiekunowie
Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Oławie

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Pani Marioli Dolińskiej

składają Zarząd oraz Pracownicy
Spółki JELCZ Sp. z o.o.

Koleżance Małgorzacie Bartczyszyn
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Brata

składają Pielęgniarki i Opiekunowie
Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Oławie

Pani Małgorzacie Król
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy Gminnej Szkoły Podstawowej
im. Polskich Noblistów w Oławie

Dziękujemy wszystkim, którzy w trudnych dla naszej rodziny chwilach okazali wiele serca, życzliwości i współczucia oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Stanisława Szylera

Żona i Syn

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci Kolegi

Stanisława Tyczyńskiego

Koleżance Kindze Tyczyńskiej-Jelonek wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach, po stracie

Taty,

Rodzinie, Najbliższym i Przyjaciołom
szczere kondolencje i wyrazy żalu
- złączeni w żałobie,koleżanki i koledzy
ze Związku Nauczycielstwa Polskiego w Oławie

ODESZLI

Oława

1 IV	- Leokadia Mordal	- ur. 1931
2 IV	- Czesław Turczynowski -	ur. 1942
2 IV	- Wacław Szetelnicki	- ur. 1953
2 IV	- Krystyna Goss	- ur. 1944
2 IV	- Jerzy Dziuk	- ur. 1932
3 IV	- Andrzej Matysiak	- ur. 1955
3 IV	- Dariusz Palej	- ur. 1967
4 IV	- Teresa Dyrcz	- ur. 1937
4 IV	- Zofia Dańczak	- ur. 1929
5 IV	- Teresa Mironowicz	- ur. 1943
5 IV	- Stanisława Kasielska	- ur. 1936
5 IV	- Stanisław Dziedziuch	- ur. 1949
5 IV	- Jan Miszkiewicz	- ur. 1946
5 IV	- Mariola Dolińska	- ur. 1961
5 IV	- Tadeusz Waliczek	- ur. 1952
5 IV	- Stanisław Tyczyński	- ur. 1947
6 IV	- Michał Matuszewski	- ur. 1947
6 IV	- Aleksandra Puchała	- ur. 1933
7 IV	- Grzegorz Mroczek	- ur. 1986
8 IV	- Henryk Pułkowski	- ur. 1951
9 IV	- Aniela Kułaga	- ur. 1935
9 IV	- Maria Kułakowska	- ur. 1934
9 IV	- Irena Kliczka	- ur. 1939
10 IV	- Leopold Czarny	- ur. 1942
10 IV	- Mieczysław Kostek	- ur. 1949

Jelcz-Laskowice

6 IV	- Bronisława Choptiany	- ur. 1933

"Bardzo trudno żegnać
na zawsze kogoś,
kto jeszcze mógł być z nami"

Pragniemy serdecznie podziękować Rodzinie, koleżankom i kolegom z pracy Męża, przyjaciołom, znajomym oaz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej Naszego kochanego Męża, Taty i Dziadka

śp. Janusza Stefańskiego

Żona i syn z Rodziną

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Tel. 71 318 29 08
CAŁODOBOWO
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43
Kompleksowa organizacja pogrzebów
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl e5c514432e

JELCZ-LASKOWICE
Prawa zwierząt

Emocje przy interwencji.

„Nazwał nasze inspektorki ku*wami”

Jelczańskie Stowarzyszenie dla Zwierząt opublikowało w mediach społecznościowych filmik z interwencji przy ul. Cichej. Co tam się wydarzyło?

arch. stowarzyszenia

- Łańcuch, który został schowany przed przyjazdem policji - a potem kłamstwa, że żadnego łańcucha nie ma - piszą pod zdjęciem inspektorki. - Na zdjęciu widzicie sami. Jeżeli ktoś ma informacje o warunkach utrzymywania tam zwierząt, prosimy o kontakt. Mamy podejrzenie, że pies uwiązany jest z kolczatką na szyi. Sprawę monitorujemy

- Oto przykład chamstwa, buractwa i prymitywizmu, z jakimi musimy mierzyć się podczas ratowania zwierząt - opowiadają dziewczyny z Jelczańskiego Stowarzyszenia dla Zwierząt. - Widoczny na filmiku mężczyzna nazwał nasze inspektorki „ku*wami” i - co wyraźnie słyszycie na nagraniu - odniósł się do nich słowami „szmata jedna z drugą”. Zaprzeczenia syna nic nie dadzą, wszystko zarejestrował dyktafon, a jako że zakres czasowy nagrań nachodzi na siebie, to nie da się wyprzeć tych słów. Co zabawne - żona mężczyzny powiedziała - w obecności patrolu policji - że do niej też tak mówi. Jeśli to prawda, to pozostaje współczuć małżonka i poziomu szacunku do samej siebie. My natomiast uważamy, że szacunek, w tym ten do samego siebie, jest rzeczą istotną - dlatego też sprawa trafi do sądu w ramach postępowania prywatnoskargowego, na drodze karnej. Zaskakująca jest nieznajomość prawa przez policjantów, którzy usiłowali wmówić nam, że znieważenie to postępowanie cywilne, podczas gdy jest ono uregulowane w kodeksie karnym. Szkoda też, że nie hamują chamskich odzywek podczas interwencji. Tylko zwierząt żal. Przed przyjazdem policji zostały odpięte z łańcuchów, na których wcześniej tkwiły. Z doświadczenia wiemy też, że jeśli ktoś nie ma niczego do ukrycia, to nie zachowuje się agresywnie. W ten weekend przeprowadziliśmy wiele interwencji, w tym u państwa przy ul. Oławskiej, blisko wyjazdu z Jelcza w stronę Oławy. Zostałyśmy przyjęte z kulturą, a podczas kontroli warunków utrzymania zwierząt nie stwierdziłyśmy nieprawidłowości. Brak łańcuchów, podgrzewana buda. Można? Można. Wracając do tematu ul. Cichej - nikt nie wszedł na prywatną posesję, a - co widać na filmiku w komentarzu - na nieogrodzoną polną drogę. Aby naruszyć mir domowy, trzeba wejść do budynku lub na teren ogrodzony. Zachęcamy odsłuchania nagrania i zobaczenia, z jak prymitywnymi zachowaniami musimy stykać się na co dzień.

Obejrzeliśmy i przesłuchaliśmy nagranie, które można znaleźć na Facebooku Jelczańskiego Stowarzyszenia dla Zwierząt. Co na nim słychać?

Wolontariuszka: - To nie jest pani prywatne pole. Tu jest droga dojazdowa, każdy tu może chodzić.

W tle krzyczy kobieta, ale jej głosu dokładnie nie słychać.

Wolontariuszka: - Wygląda jakby wody nie miał, oni się awanturują...

Mężczyzna w tle odpowiada bardzo niewyraźnie.

Wolontariuszka: - Dzwonię na policję.

Mężczyzna: - Szmato jedna z drugą.

Wolontariuszka: - Będzie mnie pan obrażał?

Mężczyzna: - Tak, będę cię obrażał, to jest prywatna posesja, nie masz prawa kroku zrobić.

Wolontariuszka: - A dlaczego mnie pan nazwał ku*wą?

Odpowiedź na to pytanie jest niewyraźna, ale drugi mężczyzna prawdopodobnie zaprzecza, by miał tak powiedzieć, bo chwilę później wolontariuszka oznajmia raz jeszcze, że tak zrobił.

Mężczyzna: - Ani razu nie nazwał...

Wolontariuszka: - Nazwał, bo ja dobrze słyszałam.

Mężczyzna mówi w tle, nagranie znów jest bardzo niewyraźne. Wolontariuszka wspomina o policji.

Jakość nagrania pozostawia wiele do życzenia, więc niemożliwe jest stwierdzenie, czy w kierunku inspektorki padły obraźliwe wulgaryzmy. Nie ulega jednak wątpliwości, że tego typu interwencje często wywołują spore emocje u właścicieli, którzy przetrzymywali zwierzęta w nieodpowiednich warunkach.

ZWIERZĘTA CIERPIĄ, CHOĆ NIEKTÓRZY WCIĄŻ TO NEGUJĄ

Prawa zwierząt są ważne, o czym staramy się regularnie na łamach „GP-WO” przypominać. Kilka miesięcy temu Izabela Kadłucka, biegła sądowa w zakresie psychologii zwierząt, członkini komisji etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach we Wrocławiu przy Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej Polskiej Akademii Nauk oraz prezeska Fundacji Ochrony Zwierząt i Środowiska „Lex Nova” mówiła na naszych łamach: - Mimo że mamy XXI wiek, zdarza się jeszcze, że niektórzy negują fakt cierpienia i odczuwania bólu przez zwierzęta. Badania naukowe udowodniły ponad wszelką wątpliwość doznaniowość zwierząt, czyli ich zdolność do odczuwania pozytywnych i negatywnych przeżyć. Podobnie jak ludzie, zwierzęta robią wszystko, by uniknąć cierpienia, jednak w przypadku utrzymywania ich w niewoli - na łańcuchach lub w kojcach - jakość ich życia zależy głównie od ich opiekunów. Zwierzęta odczuwają cierpienie zarówno psychiczne, jak i fizyczne. Jeśli ktoś temu zaprzecza, to tak jakby zaprzeczał tysiącom badań naukowych. Ponadto zwierzęta są wykorzystywane jako modele ludzkich chorób i zachowań. Na zwierzętach badamy warunkowanie strachu, czy funkcję ciała migdałowatego w badaniu emocji czy depresji, prowadzimy badania na zwierzętach, które pomagają nam zrozumieć mechanizmy ludzkich chorób psychicznych. Badania na zwierzętach poszerzyły wiedzę na temat anatomicznych i molekularnych podstaw ludzkiego stresu i cierpienia. Jeśli zwierzęta nie odczuwałyby bólu, stresu i cierpienia w sposób podobny do nas, takie badania byłyby bezcelowe. Na zwierzętach bada się na przykład środki przeciwbólowe.

Dbajmy o swoje czworonogi, a do nieprzyjemnych interwencji, jak ta przy ul. Cichej w Jelczu-Laskowicach, w ogóle nie będzie musiało dochodzić!

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Ze stowarzyszeniem można się kontaktować mailowo: jelczanskiestowarzyszeniedlazwierzat@outlook.com, przez Facebooka lub telefonicznie: 514-811-643 (odbierają we wtorki i czwartki od 10.00 do 12.00, lepiej napisać SMS z opisem sprawy, wtedy oddzwonią).

Chcesz wesprzeć Jelczańskie Stowarzyszenie dla Zwierząt? Zbiórkę znajdziesz na portalu zrzutka.pl pod hasłem „Uratujmy Jelczańskie Stowarzyszenie dla Zwierząt” lub przez adres bezpośredni: zrzutka.pl/826y83

Życie przemija, lecz pamięć o kochanej osobie pozostaje na zawsze w naszych sercach.

Naszej koleżance Jolancie Olejniczenko,
Rodzinie i bliskim wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy w trudnych chwilach żałoby
z powodu śmierci

Mamy

składają Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego

“Człowiek jest wielki nie przez to co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to co ma, lecz przez to, czym się dzieli z innymi.”
Jan Paweł II

Droga Młodzieży Centrum Kształcenia Zawodowego
i Ustawicznego w Oławie, pragniemy z całego serca
serdecznie podziękować Wam za uroczyste pożegnanie naszego kochanego
Męża, Taty, Dziadka i Waszego pedagoga

śp. Andrzeja Bartkiewicza

Wasza pamięć, oraz ogromna serdeczność okazywana nam w tym bardzo smutnym i bolesnym czasie, a także liczne uczestnictwo w uroczystości pogrzebowej była dla nas ogromnym wsparciem.
Doświadczaliśmy i nadal doświadczamy Waszej życzliwości, ogromnego serca oraz empatii o której tak często słyszeliśmy podczas opowieści szkolnych w naszym domu.

Jak dobrze wiedzieć, że ktoś pamięta i tą pamięcią uspokaja ból dopiero urodzony. Jeszcze raz bardzo serdecznie Wam kochana Młodzieży dziękujemy.

Żona z Rodziną

“Jest na świecie tyle rzeczy, za które nie można zapłacić pieniędzmi, tylko pamięcią i słowem - Dziękuję”

Pani Agnieszce Szawan-Paras

za wsparcie i życzliwość w tych trudnych dla Nas chwilach,
z całego serca dziękuję.
Jadwiga Bartkiewicz z Rodziną

REKLAMA

eprasa.pl e5c514432e

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Funkcjonowanie starostwa powiatowego w związku ze wzrostem zachorowań na COVID-19

Informujemy, że w związku z trudną sytuacją epidemiologiczną w kraju w celu zminimalizowania zagrożenia związanego z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2 (COVID-19) oraz koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa interesantów i pracowników **począwszy od dnia 22 marca 2021 r. Starostwo Powiatowe w Oławie pozostaje zamknięte dla interesantów do odwołania.** Wyjątkiem jest Wydział Komunikacji (informacje o pracy tego wydziału zamieszczamy w ramce obok).

Pozostałe sprawy w urzędzie załatwiane będą wyłącznie drogą telefoniczną, elektroniczną lub za pośrednictwem portalu ePUAP. Pisma sporządzone w formie tradycyjnej proszę składać w pojemnikach umieszczonych przed głównym wejściem do budynku Starostwa Powiatowego w Oławie. Wizyta osobista w urzędzie dopuszczalna będzie wyłącznie na skutek zaistnienia okoliczności nadzwyczajnych, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

ZMIANY W SPOSOBIE PRZYJMOWANIA INTERESANTÓW WYDZIAŁU KOMUNIKACJI (OBOWIĄZUJĄ OD 13 DO 23 KWIETNIA)

1. Obsługa interesantów Wydziału Komunikacji będzie możliwa wyłącznie po wcześniejszej rezerwacji telefonicznej terminu wizyty.
2. Interesanci umówieni na dany termin będą wpuszczani do wydziału przez boczne wejście od strony Banku Santander (wejście do Powiatowego Urzędu Pracy).
3. Załatwienie sprawy będzie możliwe po uprzednio przeprowadzonej dezynfekcji rąk oraz dokonanym pomiarze temperatury ciała. Przypominamy o obowiązkowym zakryciu nosa i ust za pomocą maseczki.
4. Prosimy o punktualne przybycie, maksymalnie 10 minut przed wyznaczonym terminem wizyty.
5. Rezerwacja wizyty będzie możliwa z jednodniowym wyprzedzeniem.
6. Rezerwacja telefoniczna będzie możliwa wyłącznie pod niżej wymienionymi numerami telefonów:
a) 71 301-15-28 - sprawy związane z rejestracją bądź wyrejestrowaniem pojazdu, odbiór dowodu rejestracyjnego, wpisanie adnotacji np. HAK, GAZ- LPG, dopisanie współwłaściciela. Brak możliwości uzyskania połączenia oznacza, że pula wolnych terminów na dany dzień została wykorzystana.
b) 71 301-15-18 - sprawy związane z prawem jazdy, profilem PKK, instruktorzy.
7. Rezerwacja telefoniczna będzie możliwa w poniedziałek, wtorek, piątek od godziny 7.45, w środę od godziny 9:15 i w czwartek od godziny 9:45.
8. Każdy z interesantów, łącznie z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa w załatwianiu spraw w Wydziale Komunikacji będzie mógł zarezerwować telefonicznie maksymalnie dwa terminy na jeden dzień w zakresie danej usługi.
9. Ze względu na obowiązek zarejestrowania w ciągu 30 dni w pierwszej kolejności będą umawiane osoby mające sprawy związane z: rejestracją pojazdów sprowadzonych z zagranicy; rejestracją pojazdów kredytowanych; rejestracją nowych pojazdów zakupionych w salonie oraz w sprawie uzyskania tablic wywozowych.
10. Przypominamy, że w zakresie zgłoszeń nabycia lub zbycia pojazdów zarejestrowanych na terenie kraju nie jest wymagane osobiste stawiennictwo w urzędzie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wszyscy interesanci, którzy kupili lub sprzedali pojazd po 1 stycznia 2021 roku są zobowiązani do zgłaszania nabycia lub zbycia pojazd w ciągu 30 dni. Osoby, które nabyły lub zbyły pojazd zarejestrowany w kraju przed 1 stycznia 2021 roku są zobowiązane w ciągu 180 dni zgłosić nabycie lub zbycie. Niedopełnienie obowiązku zgłoszenia nabycia lub zbycia w określonym terminie zagrożone jest karą finansową w wysokości od 200 zł do 1000 zł. Zawiadomienia nabycia bądź zbycia pojazdu można załatwić drogą elektroniczną poprzez platformę ePUAP
https://www.gov.pl/web/gov/zglos-zbycie-lub-nabycie-pojazdu-na-przyklad-sprzedaz-kupno-darowizne
lub za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej systemu Pojazd i Kierowca https://www.esp.pwpw.pl/ (wymagany profil zaufany)
lub za pośrednictwem operatora pocztowego, przesyłając zawiadomienie z czytelną kopią dokumentu potwierdzającego nabycie lub zbycie.
Zgłoszenie można również składać w zaklejonej kopercie w zielonym pojemniku znajdującym się przy wejściu głównym (od strony dworca PKS) do budynku Starostwa Powiatowego. Z powodu pandemii i ograniczonego dostępu do urzędu, żeby uniknąć kary wystarczy zawiadomić Starostę o nabyciu pojazdu. Data złożenia wniosku za pośrednictwem ePUAP lub data stempla pocztowego oznacza datę złożenia wniosku w urzędzie.
11. Kasa Oddziału Banku Spółdzielczego w Starostwie Powiatowym w Oławie będzie nieczynna.

Informujemy, że okres zamknięcia Wydziału Komunikacji nie będzie liczony do terminów wynikających z obowiązku zgłoszenia nabycia/zbycia pojazdów zarejestrowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz obowiązku rejestracji pojazdów sprowadzonych z krajów członkowskich Unii Europejskiej. W związku z powyższym prosimy osoby, które nabyły pojazd sprowadzony z krajów członkowskich Unii Europejskiej lub zbyły bądź nabyły pojazd zarejestrowany na terytorium Polski o niezwłoczne dopełnienie obowiązku wynikającego z ustawy Prawo o ruchu drogowym".Jednocześnie przypominamy o zachowaniu dystansu społecznego i odpowiedniej odległości pomiędzy osobami oczekującymi.

Za utrudnienia przepraszamy.

Fot. Jarosław Kilnar

Zgubiłeś coś cennego? Zgłoś się do nas...

Jeśli zgubiłeś coś wartościowego na terenie Powiatu Oławskiego i nie wiesz gdzie szukać, sprawdź w Biurze Rzeczy Znalezionych, które mieści się w Starostwie Powiatowym w Oławie, przy ul. 3 Maja 1 (IV piętro, pokój 407)

Biuro będzie czynne codziennie, w godzinach urzędowania starostwa. Można będzie również zadzwonić do biura, pod numer 71-301-15-52, podać opis zgubionego przedmiotu i dowiedzieć się, czy przypadkiem nie trafił tutaj.

Swoich zagubionych rzeczy można także szukać w „Aktualnościach" naszej strony internetowej w zakładce „Zgubione/Znalezione".

Biuro Rzeczy Znalezionych działa w oparciu o:

Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 908),

Ustawa z dnia 23 kwietnia1964 r. Kodeks Cywilny (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 1145),

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 z późn. zm.),

Zarządzenie nr 62/2019 Starosty Powiatu Oławskiego z dnia 20 sierpnia 2019 roku.

(JK)

Nowy powiatowy portal

Starostwo Powiatowe w Oławie od miesiąca posiada odświeżoną stronę internetową. Oficjalne otwarcie nastąpiło 15 marca. Wybór tej daty nie był przypadkowy, ponieważ w tym dniu społeczność internetowa świętowała Dzień Domeny

Fragment nowej strony internetowej

Domena, czyli nazwa adresu strony internetowej, swoje święto obchodzi od 15 marca 1985 roku. To właśnie wtedy zarejestrowano pierwszą komercyjną domenę internetową - symbolics.com. Uznaliśmy, że ta symboliczna data będzie idealna, aby zaprezentować użytkownikom nową, zaktualizowaną odsłonę portalu: www.starostwo.olawa.pl.

Poprzedni wygląd urzędowej strony internetowej funkcjonował od 1 sierpnia 2013 roku - czyli blisko 8 lat. W dobie szybko rozwijającej się technologii to naprawdę długi okres. Przez ten czas wiele elementów naszej strony po prostu się zestarzały i wymagały odświeżenia. Ale nie był to jedyny powód, dla którego postanowiliśmy zmienić wygląd powiatowego portalu...

Z serwisów internetowych coraz częściej korzystają osoby, które mają problemy ze wzrokiem i słuchem, mają niesprawne dłonie albo mają problemy poznawcze. Dlatego wszystkie strony internetowe podmiotów publicznych muszą spełniać wymagania przewidziane w ustawach o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (z dn. 4 kwietnia 2019 r.) oraz o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (z dn. 19 lipca 2019 r.).

Z tego powodu nasz nowy, zmodernizowany portal to przede wszystkim serwis przyjazny i dostępny dla wszystkich użytkowników Internetu - zwłaszcza osób niepełnosprawnych. Zaktualizowana strona www.starostwo.olawa.pl spełnia wymagania określone w standardzie WCAG 2.1, które są załącznikiem do tzw. „ustaw o dostępności".

Zdajemy sobie sprawę, że strona internetowa jest bardzo ważnym medium, z którego korzystają firmy, instytucje i osoby prywatne (również te z niepełnosprawnością). Dlatego włożyliśmy wiele starań, aby nowy powiatowy portal był zarówno funkcjonalny, przejrzysty i atrakcyjny wizualnie, a jednocześnie był dostosowany do obecnych standardów technologicznych i dostępności.

JAROSŁAW KILNAR

eprasa.pl e5c514432e

POWIAT

Konkurs

Nietoperze, siłownia, ekosfera, czyli Toyota ROZDAŁA kasę

Znamy już zwycięzców tegorocznego konkursu grantowego Funduszu Toyoty - „Dobre Pomysły Zmieniają Nasz Świat". W tym roku w aglomeracji wałbrzyskiej realizowanych będzie 5 projektów, a w powiecie oławskim 3 projekty

Takiego pieca chlebowego będziemy Chwałowicom zazdrościć

W pierwszym etapie tegorocznego konkursu grantowego wnioski były oceniane na postawie kryteriów takich jak współpraca z innymi partnerami czy też liczba pracowników Toyoty zaangażowanych w projekt. Następnie komisja złożona z przedstawicieli partnerów funduszu, czyli fabryki Toyoty, Fundacji Edukacji Europejskiej, Zespołu Szkół Nr 5 w Wałbrzychu oraz Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach przyznała punkty poszczególnym inicjatywom na postawie zbieżności projektu z priorytetami Toyoty (ekologia, mobilność, edukacji techniczna, sport i bezpieczeństwo na drogach), zaspokajanie potrzeb i rozwiązywanie problemów lokalnej społeczności oraz kreatywność projektu. W ostatnim etapie konkursu od 26 marca do 8 kwietnia mieszkańcy regionu mogli zagłosować na najlepsze pomysły zgłoszone przez lokalne organizacje non-profit. Każdy oddany głos oznaczał jeden punkt przyznany danemu projektowi. By wyrównać szanse mniejszych i większych gmin do punktacji zaliczanych było maksymalnie pierwszych 100 głosów mieszkańców oddanych na każdy projekt.

- Cieszymy się bardzo z dużego udziału społeczności lokalnej w tym etapie konkursu. Na naszej stronie swój głos oddało ponad 5300 mieszkańców regionu. Ich głos jest bardzo ważny, bo to właśnie oni korzystać będą z efektów pracy organizacji, wolontariuszy i pracowników Toyoty - podkreśla Grzegorz Górski, manager fabryki Toyoty w Wałbrzychu i Jelczu-Laskowicach, która jest inicjatorem Funduszu Toyoty. Na podstawie punktacji ze wszystkich etapów konkursu wybranych zostało finalnie 5 projektów z aglomeracji wałbrzyskiej oraz 3 projekty z powiatu oławskiego, które otrzymają granty z Funduszu Toyoty, do 20 tysięcy złotych każdy, co oznacza blisko 160 tysięcy dotacji dla wszystkich zaplanowanych inicjatyw. Ich realizacja planowana jest pomiędzy kwietniem a październikiem br.

*

ZWYCIĘSKIE PROJEKTY Z POWIATU OŁAWSKIEGO

1. Stowarzyszenie Ekologiczne „Etna" - projekt „Na pomoc mopkom. Poprawa warunków życia nietoperzy"- 255 punktów.

Teren opracowania stanowi obszar lasów gospodarczych pod zarządem Lasów Państwowych i zajmuje powierzchnię ok. 15 arów (rejon w okolicy jelczańskich stawów). Główne działania zaplanowane są w obrębie dawnego poniemieckiego schronu o powierzchni ok. 5 arów, który obecnie nie jest wykorzystywany i zatracił swoje pierwotne funkcje. Nie ma również żądnych planów dotyczących zagospodarowania tego obiektu w przyszłości. Projekt dotyczy ochrony nietoperzy z gatunku mopek, który jest objęty ochroną w Unii Europejskiej i którego wybrano w Europie nietoperzem roku 2020/2021, ale pomoże także innym gatunkom o podobnych wymaganiach siedliskowych i trybie życia. Pomoc ta polegać ma na przystosowaniu jednego z trzech poniemieckich schronów na zimowisko nietoperzy oraz rozwieszenie w okolicy specjalnych budek lęgowych - schronień na czas letni. Fizyczne zmiany w terenie obejmą: uporządkowanie terenu, zamurowanie częściowo wejścia do schronu (aby umożliwić wlot nietoperzom i wejście uprawnionym do kontroli zimowiska), wprowadzenie wewnątrz zimowiska udogodnień dla nietoperzy, mikroschronów czy przepierzeń , np. poprzez mocowanie cegieł dziurawek do ścian, które dają możliwość ukrycia się wykonanie i rozwieszenie budek zainstalowanie tablicy informacyjnej. Zagospodarowanie postrzeganych jako bałagan starych schronów poprawi estetykę otoczenia. Aby pomóc lokalnej społeczności lepiej zrozumieć rolę, jaką pełnią dla nich nietoperze oraz podejmowane działania, przeprowadzonych zostanie szereg działań edukacyjnych - prelekcji.

2. Stowarzyszenie na rzecz rozwoju i integracji, Chwałowice - projekt „Chwałowicka EKOSFERA - jedz zdrowo"- 230 punktów.

Celem projektu jest utworzenie miejsca zdrowej rekreacji wraz z organizacją pikniku, propagowanie zdrowego trybu życia poprzez zmianę nawyków żywieniowych, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży oraz promowanie aktywności fizycznej na świeżym powietrzu. W ramach projektu zakupione zostaną: tradycyjny, ogólnodostępny piec chlebowy z wędzarnią i paleniskiem, stoły piknikowe, ławki, zestaw kubłów do segregacji śmieci, pojedyncze kosze na śmieci, stojaki na rowery. Projekt pozwoli na realizację corocznych akcji „Chwałowice od kuchni", będzie miejscem zakończenia rajdów rowerowych i zawodów rodzinnych oraz akcji sprzątania Chwałowic. EKOSFERA będzie miejscem prowadzenia warsztatów zdrowego odżywiania oraz innych wydarzeń promujących zdrowy tryb życia i rekreację.

3. Sołectwo Łęg, Urząd Miasta i Gminy Jelcz- Laskowice - projekt „Mini siłownia pod kwitnąca wiśnią" - 225 punktów.

Celem projektu jest budowa zewnętrznej mini siłowni na placu zabaw w Łęgu w otoczeniu drzew wiśni. Zostanie stworzone miejsce do aktywności fizycznej oraz odpoczynku i relaksu dla mieszkańców Łęgu, pracowników Toyoty oraz przyjezdnych rodzin z dziećmi. Mini siłownia pod kwitnącą wiśnią znajdować się będzie przy ul. Polnej, która jest oddalona o 200 metrów od fabryki Toyoty. Wyposażona zostanie w profesjonalny i bezpieczny sprzęt sportowo-rekreacyjny, który będzie otoczony drzewami wiśni. Na terenie placu zabaw w Łęgu znajdują się już zabawki dla dzieci oraz ławeczki, kosze na śmieci, altana, miejsce na ognisko. Teren jest ogrodzony i bezpieczny.

(CK)

Po częściowym zamurowaniu tego wejścia do schronu nietoperze znajdą w nim spokojne warunki do życia

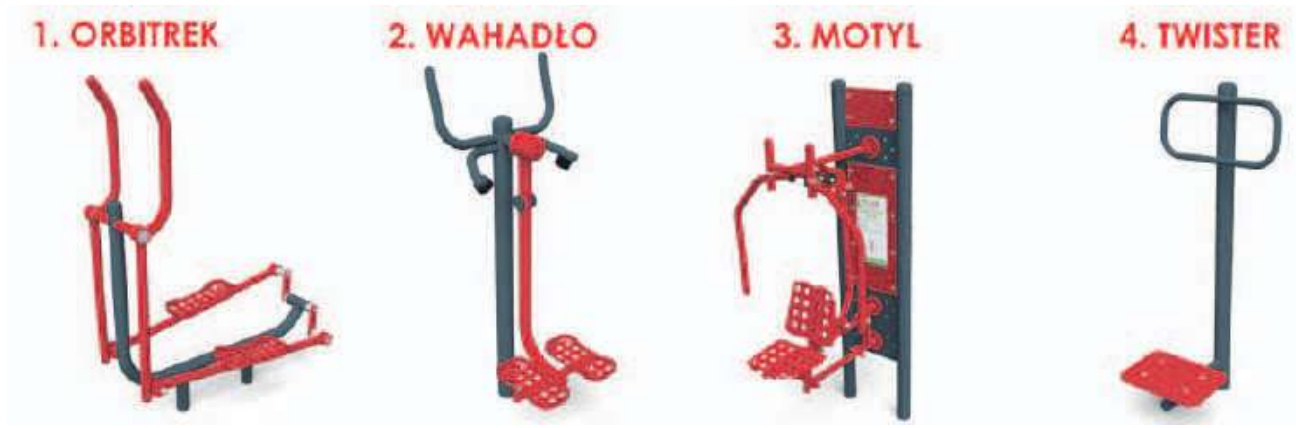

To tylko część z urządzeń, jakie wkrótce staną w Łęgu

Kalendarzyk absolwenta szkoły podstawowej na rok szkolny 2021/2022

1. Rejestracja kandydatów w systemie elektronicznego naboru na stronie **https://dolnoslaskie.edu.com.pl** oraz złożenie przez kandydata w szkołach pierwszego wyboru wydrukowanego z systemu wniosku **od 17.05 do 21.06.2021 do godziny 15:00.**
2. Wprowadzenie do elektronicznego systemu danych o osiągnięciach oraz złożenie przez kandydatów do wybranej szkoły ponadpodstawowych kopii świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, wyników egzaminu ósmoklasisty oraz innych wymaganych dokumentów (zaświadczenie potwierdzające przyjęcie ucznia na praktyczną naukę zawodu) **od 25.06 do 14.07.2021 r. do godz. 15:00.**
3. Ogłoszenie listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych do szkół ponadpodstawowych w pierwszym naborze **22.07.2021 r. godz. 14:00.**
4. Wydawanie przez szkołę prowadzącą kształcenie zawodowe skierowanie na badania lekarskie kandydatów zakwalifikowanych, którzy dokonali wyboru kształcenia w danym zawodzie w jednej szkole **17.05.2021 r. godz. 10:00 do 26.07.2021 r.**
5. Potwierdzenie woli podjęcia nauki w danej szkole, poprzez dostarczenie oryginałów świadectwa i zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasisty oraz 3 zdjęć **od 23.07 do 30.07.2021** r. (w dniach od 23.07 do 27.07 w godz. od 9:00 do 15:00 oraz w dniach od 28.07 do 30.07 w godz. 11:00 do 14:00).
6. Ogłoszenie list uczniów przyjętych i nieprzyjętych do poszczególnych szkół **2.08.2021 r. godz. 11:00.**
7. Składanie wniosków w ramach rekrutacji uzupełniającej **od 2.08 godz. 11:00 do 9.08.2021 r. do godz. 14:00.**
8. Wymagane złożenie oryginałów dokumentów.
9. Wywieszenie list po weryfikacji **9.08.2021 r. godz. 15:00**.
10. Ogłoszenie listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych do szkół ponadpodstawowych po drugim naborze **9.08.2021 r. godz. 9:00.**

*

Dokumentem niezbędnym przy przyjęciu do technikum i zasadniczej szkoły zawodowej jest zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do kształcenia w określonym zawodzie.

Uzyskane zaświadczenie należy dostarczyć do szkoły ponadpodstawowej **do 24.09.2021** r.

Aby uzyskać **BEZPŁATNIE** zaświadczenie należy udać się ze skierowaniem wydanym przez szkołę ponadpodstawowych wraz z rodzicem bądź opiekunem prawnym do:

* Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie ul. Baczyńskiego 1 wejście od byłego pogotowia ratunkowego w środę i piątek w godz. od 16.00 do 19.00 tel. 71 30 113 80 (uczniowie z terenu Oławy i okolic)

lub

* NZOZ ul. Bożka 13, Jelcz-Laskowice od poniedziałku do piątku godz. 8.00 tel. 71 38 122 62 (uczniowie z terenu Jelcz-Laskowic i okolic)

Uczeń może uzyskać maksymalnie 1 zaświadczenie.

(JK)

eprasa.pl e5c514432e

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Konkurs na realizację programu In vitro

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłosił konkurs ofert dla realizatorów programu polityki zdrowotnej leczenia niepłodności metodą in vitro dla mieszkańców gminy Jelcz-Laskowice na lata 2021 - 2023

Program skierowany jest do par małżeńskich lub partnerskich (zgodnie z definicją dawstwa partnerskiego zawartą w ustawie o leczeniu niepłodności) zamieszkałych w gminie Jelcz-Laskowice, ze stwierdzoną niepłodnością lub nieskutecznym jej leczeniem w okresie roku poprzedzającym zgłoszenie do udziału w programie.

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację programu wynosi łącznie 156 tys. zł. Oferty rozpatrzy komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Jelcza-Laskowic biorąc pod uwagę spełnienie warunków konkursowych, warunki lokalowe, doświadczenie, koszt procedury zapłodnienia pozaustrojowego oraz sposób promocji programu.

Więcej szczegółów w dokumencie Burmistrza Jelcza-Laskowic zamieszczonym na www.jelcz-laskowice.pl.

UMIG

Gminny Punkt Spisowy

Gminny Punkt Spisowy to miejsce wyposażone w komputer i internet, przygotowane dla osób chcących przeprowadzić samospis przez internet i nieposiadających komputera z dostępem do internetu.

Punkt znajduje się w Urzędzie Miasta i Gminy, można z niego skorzystać w godzinach pracy urzędu: pon., wt., czw., pt.: 7.30 - 15.30; śr. 8.30 - 16.30.

W związku z sytuacją epidemiczną prosimy o wcześniejsze umawianie wizyty pod nr tel. 71 381 71 49.

(UMIG)

Informacja Burmistrza Jelcza-Laskowic

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, został wywieszony na okres od dnia 07.04.2021 r. do dnia 28.04.2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy na cele rolne na rzecz dotychczasowego dzierżawcy

Wykaz został opublikowany również na stronie BIP http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl

Z UP. BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA

WSPIERAJ SENIORA

SZANOWNY SENIORZE!

- Masz 70 lat i więcej?
- Potrzebujesz wsparcia? (np. zrobienie zakupów)
- Zdecydowałeś, że dla bezpieczeństwa pozostajesz w domu?
- Nie masz osób bliskich, które mogą pomóc?

ZADZWOŃ!

22 505 11 11 – *na specjalną ogólnopolską infolinię*

71 318 15 12 – *do Ośrodka Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach w godzinach pracy Ośrodka*

884 80 80 82 – *do Lokalnego Centrum Wsparcia w godz. 8.00 - 16.00*

I POWIEDZ, CZEGO POTRZEBUJESZ

Wyznaczona i zweryfikowana osoba (wolontariusz) przyniesie pomoc:
- zakupi dla Ciebie artykuły podstawowej potrzeby (żywność, środki higieny osobistej, leki);
- wyniesie śmieci;
- wyprowadzi psa.

Uwaga: koszty zakupów ponosi Senior

TYLKO 3 KROKI REALIZACJI

Krok 1. Osoba starsza dzwoni na jeden z podanych nr telefonów, gdzie zgłasza potrzebę wsparcia.
Krok 2. Osoba koordynująca pomoc kontaktuje się z Seniorem i ustala zakres wsparcia oraz określa przybliżony termin realizacji usługi, a następnie podaje dane osoby, która zgłosi się do Seniora.
Krok 3. Wyznaczony wolontariusz, po wylegitymowaniu się, realizuje zleconą usługę (w przypadku usługi zakupów należy przygotować listę zakupów oraz gotówkę), a następnie rozlicza się.

Realizatorem programu „ Wspieraj Seniora"

jest **Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach** z siedzibą przy ul. Witosa 41 we współpracy z **Urzędem Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach i Jednostką Strzelecką 3056.**

eprasa.pl e5c514432e

Będą remontować budynek USC

Wioletta Kamińska

Tak budynek wygląda dziś

OŁAWA

Remonty i inwestycje

Około 1,5 mln zł planuje wydać miasto na modernizację zabytkowego budynku Pałacu Ślubów. Przetarg ma myć ogłoszony w najbliższym czasie

Trwają prace nad aktualizacją dokumentacji projektowo-kosztorysowej. - Po ich zakończeniu, bez zbędnej zwłoki, nastąpi ogłoszenie przetargu, który ma wyłonić wykonawcę zadania - informuje burmistrz Oławy Tomasz Frischmann. - Koszt modernizacji budynku szacowany jest na około 1 500 000 zł. Dokładniejszy szacunek uzyskamy jednak po skończeniu aktualizacji kosztorysu.

Inwestycja będzie obejmować: remont elewacji wraz z renowacją detali architektonicznych, wymianę stolarki okiennej, renowację drewnianych bram od strony Rynku i od podwórza. Wyremontowany ma być także dach wraz z konstrukcją, wymienione rynny i instalacja odgromowa, a także uporządkowane szyldy i reklamy. Renowacja zabytkowej kamienicy ma potrwać około roku. Projektowany zakres robót obejmuje głównie te na zewnątrz budynku, nie będzie więc konieczności przenoszenia Urzędu Stanu Cywilnego w inne miejsce na cały okres prowadzenia inwestycji. Konieczność zmiany lokum rezydowania USC nastąpi prawdopodobnie jedynie na czas wymiany stolarki okiennej oraz robót towarzyszących. W tym czasie działalność, w koniecznym zakresie, ma być przeniesiona do ratusza.

Z archiwalnych dokumentów wynika, że kamienicę, w której obecnie znajduje się Urząd Stanu Cywilnego, wybudowano około 1594 roku. Znajdowała się tam apteka miejska oraz dom mieszkalny książęcego aptekarza Friedricha Frisiusa. W roku 1746 budynek gruntownie przebudowano, a w latach kolejnych wykonano remont fasady. W marcu 1969 roku wybuchł tam pożar. Spłonął dach i poddasze. Mieściły się tam wtedy klubokawiarnia, sklep ortopedyczny i biura Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Po tym zdarzeniu w latach 1974-1976 przeprowadzono kapitalny remont budynku. Częściowo przebudowano przyziemie, całkowicie piętro, strych oraz klatkę schodową. Wtedy też budynek zaadaptowano na Pałac Ślubów. W archiwalnym opracowaniu z 1987 r. byłego konserwatora zabytków z Wrocławia - Marii Frankowskiej - czytamy, że kamienica ta należy do najokazalszych w mieście i posiada rzadkie w Oławie przykłady starej kamieniarki i wymaga szczególnej troski.

Jednym z jej najstarszych i najcenniejszych elementów zewnętrznych jest renesansowy i późnobarokowy portal pilastrowy od strony elewacji tylnej, który - jak wynika z informacji zebranych w „Katalogu Zabytków Sztuki - województwo dolnośląskie powiat oławski" pochodzi z około 1594 i ok. 1750 (a więc początków jej istnienia) oraz oryginalna stolarka drzwiowa z pierwszej połowy XVIII w. Niezwykle cennym elementem zewnętrznym jest też wystrój elewacji.

(WK)

Biblioteka Publiczna w Oławie-Izba Muzealna Ziemi Oławskiej

Tak wyglądała kamienica po pożarze w roku 1969 r.

Prawdopodobnie jedno z pierwszych zdjęć kamienicy. Na jej szczycie widnieje niemiecki napis apteka, który w latach późniejszych został usunięty

Kamienica, w której obecnie znajduje się USC, z okresu przed II wojną światową

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl e5c514432e

POWIAT

Masowe punkty szczepień w naszym powiecie

Samorządy organizują masowe punkty szczepień. jak to będzie wyglądało u nas

Kiedy wysyłaliśmy ten numer do druku, wszystkie szczegóły były dopracowywane, ale Zbigniew Golemo z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego poinformował, że będą dwa takie miejsca.

W Oławie punkt będzie zorganizowany w hali przy stadionie w Oławskim Centrum Kultury Fizycznej. Szacunkowa dzienna wydolność to 200 szczepień. Tutaj szczepienia będzie wykonywać firma Intmed z Oleśnicy. Drugi punkt będzie w Jelczu-Laskowicach przy ulicy Bożka 13 w NZOZ Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej. Tutaj też dziennie planowane jest szczepienie 200 osób. O decyzji związanej z wyborem tych punktów poinformowano wojewodę. Wskazane miejsca będą jeszcze weryfikowane przez Dolnośląski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia. Terminy rozpoczęcia szczepień nie zostały jeszcze określone.

Przypominamy, że oprócz tych masowych punktów w powiecie jest osiem zwykłych miejsc do szczepień - 4 w Oławie, 3 w Jelczu-Laskowicach i jeden w Wierzbnie. **(AH)**

Agnieszka Herba

Wkrótce będzie można skorzystać z masowych punktów szczepień

arch. GP-WO

Nikt nie był zainteresowany kupnem tego terenu

Nikt nie kupił terenu po warsztatach!

OŁAWA

Nic z tego

Staroście bardzo zależało na sprzedaży, bo uzyskane w ten sposób pieniądze miały być przeznaczone na wsparcie bardzo ważnej inwestycji - budowy nowych warsztatów dla młodzieży

Niestety, nikt nawet nie przystąpił do przetargu, który odbył się 30 marca. To, że starostwo bardzo chciało jak najszybciej sprzedać ten teren, widać było po specjalnie przygotowanych folderach, w których wskazywano wszelkie zalety miejsca.

- To ogromny potencjał inwestycyjny, a za sprawą nabywcy może zyskać drugie, nowe życie i istotną rolę w miejskim ekosystemie, jak również stać się prestiżową i przyjazną dla mieszkańców wizytówką stolicy powiatu oławskiego - tak starostwo zachwalało nieruchomość w folderze sprzedażowym. Cena wywoławcza wynosiła 2,2 mln złotych.

Pisaliśmy o tym, że niektórzy radni miejscy sugerowali, aby tematem zainteresował się burmistrz i żeby miasto przejęło ten atrakcyjny teren. Lilla Rzadkowska wyjaśniła, dlaczego teraz nie ma na to szans: - Należy mieć na uwadze, że nabywanie nieruchomości do zasobu gminnego realizowane jest w ramach dostępnych w danym roku środków finansowych, określonych w budżecie gminy. W przedstawionym stanowisku starostwa wskazano jedynie możliwość sprzedaży nieruchomości w trybie bezprzetargowym. Uwzględniając realne warunki finansowe gminy miejskiej Oława, wynikające z realizacji licznych zadań własnych, w tym konieczność kontynuacji zadań inwestycyjnych oraz cenę sprzedaży nieruchomości, nie jesteśmy w stanie skorzystać z tej możliwości.

Działka sprzedawana przez powiat ma powierzchnię 0,4167 ha, która dodatkowo jest zabudowana zespołem budynków o funkcji dydaktyczno-biurowo-magazynowej. Pieniądze ze sprzedaży są niezbędne do realizacji inwestycji, która ma służyć młodzieży. Przy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie mają powstać profesjonalne, nowoczesne warsztaty. Powiat pozyskał aż 3,5 miliona dofinansowania na tę inwestycję, ale - jak mówi starosta - to wciąż za mało, dlatego zdecydowano się na sprzedaż atrakcyjnego terenu w centrum Oławy. **(AH)**

Eberspächer Climate Control Systems Sp. z o.o. to firma posiadająca **150-letnią historię w innowacyjności**. Tworzymy **nowatorskie** rozwiązania technologiczne dla rozwoju motoryzacji poprzez produkcje ogrzewania postojowego i klimatyzacji do pojazdów produkowanych na całym świecie. Obecnie poszukujemy pracowników do oddziału w Godzikowicach (gmina Oława).

OPIS STANOWISKA:

- Zapewnienie sprawnego funkcjonowania maszyn produkcyjnych
- Naprawa, konserwacja, regulacja maszyn i urządzeń
- Wykonywanie przeglądów maszyn wg. planu napraw i konserwacji
- Kontrola i nadzorowanie części zamiennych
- Podejmowanie działań prewencyjnych w celu zapewnienia ciągłości pracy
- Usuwanie bieżących awarii
- Organizacja pracy w obszarze produkcji zgodnie z BHP
- Ciągłe ulepszanie procesów w obszarze wykonywanej pracy

WYMAGANIA:

- Gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym
- Wykształcenie średnie techniczne
- Min. 2-letnie doświadczenie w zakładzie produkcyjnym (mile widziane w branży Automotive)
- Umiejętność czytania rysunku technicznych oraz schematów elektrycznych
- Wiedza poparta doświadczeniem z zakresu mechaniki, elektryki, układów bezpieczeństwa
- Umiejętność identyfikacji przyczyny awarii,
- Uprawnienia SEP E1 do 1 kV
- Mile widziana znajomość języka angielskiego i/lub niemieckiego
- Umiejętność obsługi komputera

OFERUJEMY:

Duże możliwości **rozwoju i kariery** | **Atrakcyjne** wynagrodzenie | **Wczasy** pod gruszą | **Szkolenia** i podnoszenie kwalifikacji | Umowa o pracę **bezpośrednio** z firmą Eberschpacher | **Opieka** medyczna | Karta **Multisport**

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na adres: **PL-OL-Rekrutacja@eberspaecher.com**

REKLAMA

Listy, opinie, polemiki

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGLĄDAMI REDAKCJI

Pracujmy razem

Szanowny radni,

przepraszam i wybaczam wszystkim radnym błędy, które zostały popełnione. Każdy radny widział moje dokumenty: 12 odznaczeń, srebrny i złoty krzyż zasługi, 20 dyplomów i 50 podziękowań. 3 lata pracowałem też przy odgruzowaniu miasta (1947-1949). Odzyskane cegły szły na odbudowę stolicy.

Darowizny, które przekazywałem: Huragan Chojnice 200 zł, Tęcza Oława 300 zł, Sztandar Policji 100 zł, uporządkowanie mogił 250 zł. Pracowałem przy budowie chodników, dróg, parkingu dla mieszkańców. Za to wszystko dostałem dyplomy i podziękowania.

Radni zarzucają mi, że popieram lewicę. Byłem w klubie weteranów lewicy, ale wystąpiłem z niego 13 października 2019 roku, żeby nie popierać lewicy. Koniec. Szanowni radni - pracujmy razem dla dobra mieszkańców. Ja będę z wami pracował społecznie i popierał waszą pomoc dla mieszkańców.

Weteran senior to 80 lat historii i nie może być zasłużonym dla miasta Oławy.

GRZEGORZ TRZEBUNIAK

eprasa.pl e5c514432e

22 PYTANIA i imponująca wiedza

OŁAWA

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych był okazją do konkursu w Zespole Szkół im. Zjednoczonej Europy

Wydarzenie zorganizowano dzięki zaangażowaniu sekcji wychowawczej 1 Brzeskiego Pułku Saperów (nagrody książkowe) i rady rodziców (karty podarunkowe) Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie. - Konkurs miał na celu oddanie hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny - mówi nauczyciel historii Dawid Kułakowski.

Uczestnicy musieli odpowiedzieć na 22 pytania dotyczące historii drugiej konspiracji. Organizatorzy mówią wprost - wiedza, jaką wykazali się uczestnicy, imponuje. Dwoje uczniów zdobyło maksymalną liczbę punktów, troje prawidłowo odpowiedziało na 20 pytań i troje na 19 pytań. Pierwsze miejsce wywalczyli: Justyna Wilgosiewicz i Jakub Tama, drugie - Maja Wojciechowska, Natalia Boruń, Bartosz Tęcza, trzecie - Aleksandra Rożniatowska, Estera Ciosek, Dominik Jezierski. Z wyróżnień cieszą się: Kacper Bogus, Jakub Pietrzyk, Kiril Savruzhenko.

- Bohaterowie konkursu byli patriotami, a najlepsze lata życia spędzili w polskich więzieniach, torturowani i poniżani - mówi nauczyciel historii. - Żołnierze Wyklęci, Żołnierze Niezłomni zapłacili za swoje przywiązanie do ojczyzny najwyższą cenę. Byli to żołnierze podziemia niepodległościowego, wywodzący się z Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych, którzy od roku 1944 walczyli z wojskami sowieckimi i komunistycznym aparatem terroru o niepodległą Polskę, wierni złożonej przysiędze.1 marca jest datą symboliczną, która nawiązuje do wydarzeń z 1951 r. Tego dnia w więzieniu na warszawskim Mokotowie wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość": Łukaszu Cieplińskim, Adamie Lazarowiczu, Mieczysławie Kawalcu, Józefie Rzepce, Franciszku Błażeju, Józefie Batorym i Karolu Chmielu. W roku największej aktywności podziemia (rok 1945) działało w nim nawet 200 tysięcy konspiratorów. Żołnierzy Wyklętych dotknęły ogromne prześladowania. Wielu zginęło - zamordowanych skrytobójczo lub na podstawie wyroków komunistycznych sądów.

Szkoła składa serdeczne podziękowania dla pułkownika Grzegorza Oskroby - dowódcy 1. Brzeskiego Pułku Saperów, podpułkownika Piotra Dudy - dowódcy 1. Batalionu Inżynieryjnego 1. Brzeskiego Pułku Saperów, porucznika Pawła Romka - rzecznika prasowego dowódcy 1. Brzeskiego Pułku Saperów, starszego szeregowego Tomasza Rożniatowskiego - Sekcja Wychowawcza 1. Brzeskiego Pułku Saperów, przewodniczącego Rady Rodziców Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie, współorganizatora konkursu.

(AH)

arch. szkoły

Jakub Tama zdobył pierwsze miejsce, na zdjęciu z dyrektor Jadwigą Braniewską. Z głównej nagrody cieszy się też Justyna Wilgosiewicz

Pozostali uczestnicy konkursu

POWIAT

Komunikacja

Osobowe DOPIERO jesienią

Mieliśmy pojechać tą trasą już dawno temu. Ale pojedziemy dopiero pod koniec roku. Dlaczego to opóźnienie?

Rewitalizacja linii kolejowej na odcinku Jelcz Miłoszyce - Wrocław Sołtysowice przez Nadolice i Chrząstawę pozwoli na przywrócenie, po ponad 20 latach, przewozów pasażerskich na tej trasie. To inwestycja ważna dla poprawy komunikacji i zwiększenia roli kolei w aglomeracji wrocławskiej. Prace prowadzone są etapami na odcinkach: Wrocław Swojczyce - Jelcz Laskowice oraz Wrocław Swojczyce - Wrocław Sołtysowice.

Dopiero pod koniec roku

Remont tej trasy miał się zakończyć w 2019. Od sierpnia 2020 jeżdżą tędy pociągi towarowe. Wiosną 2021 miały jeździć także osobowe, ale jest opóźnienie. Dlaczego?

- Projekt rozszerzono również o wymianę szyn między stacjami Wrocław Swojczyce - Jelcz Laskowice - tłumaczy Mirosław Siemieniec rzecznik prasowy **PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.** - Wymiana szyn obrabianych cieplnie na nowe, zwiększy bezpieczeństwo na trasie przygotowywanej do prędkości 100 km/h. Takie rozwiązanie wyeliminuje także ewentualne zamknięcia i przerwy na naprawy jednotorowej linii. Wymianę szyn przewidziano w drugiej połowie bieżącego roku.

100 km/godz z taką prędkością będą się mogły poruszać pociągi na tej trasie

Na wszystkich 11 stacjach i przystankach podróżni będą korzystać ze 100 m peronów o wysokości 76 cm, przystosowanych do obsługi osób z ograniczoną możliwością poruszania się. Przewidziano wiaty, tablice i gabloty informacyjne oraz funkcjonalne, energooszczędne oświetlenie. W obszarze przystanków zamontowane będą stojaki rowerowe. Obecnie wykonawca kończy prace związane z peronami i ich wyposażeniem.

78,12 mln zł kosztuje cała inwestycja

5 nowych przystanków

Nowe miejsca zatrzymania pociągów: Wrocław Popiele (w rejonie ul. Mydlanej), Wrocław Strachocin (w rejonie ul. Zagrodniczej), Wrocław Wojnów Wschodni (pomiędzy Wr. Wojnów - a Dobrzykowicami Wrocławskimi), Nadolice Małe (w rejonie drogi powiatowej nr 1925D); Chrząstawa Mała (w rejonie ul. Gajowej) - ułatwią podróże koleją szczególnie mieszkańcom nowych osiedli.

Ważnym efektem prac jest wybudowanie mijanki w Dobrzykowicach. Takie rozwiązanie zwiększa przepustowości jednotorowej linii, tj. umożliwi kursowanie większej liczby pociągów. Przebudowywane zostały dwa mosty pomiędzy Nadolicami Wielkimi a Dobrzykowicami Wrocławskimi. Dla zapewnienia sprawnego i bezpiecznego ruchu pociągów na stacji Wrocław Swojczyce został wybudowany nowy posterunek, stąd kolejarze prowadzą ruch pociągów. Obiekt wyposażony jest w nowoczesne komputerowe urządzenia sterowania.

Podroż odnowioną linią będzie możliwa z prędkością do 100 km/godzinę. Dla podniesienia bezpieczeństwa na przejazdach kolejowo-drogowych są montowane nowe urządzenia zabezpieczające. W rogatki zostaną wyposażone m.in. ruchliwe przejazdy na ul. Strachocińskiej oraz dwa przejazdy w Dobrzykowicach i przejazd za Chrząstawą na drodze w kierunku Jelcza.

Projekt realizowany jest w ramach umowy partnerskiej z gminami Wrocław, Czernica, Jelcz Laskowice. Gminy wykonują infrastrukturę związaną z dojściem do przystanków i parkingi.

Ze względu na dodatkowe prace, udostępnienie linii dla ruchu pasażerskiego przewidziane jest na koniec bieżącego roku. Wartość realizowanego projektu: „Rewitalizacja linii kolejowej 292 na odcinku Jelcz Miłoszyce - Wrocław Sołtysowice w celu przywrócenia przewozów pasażerskich we WrOF" wynosi 78,12 mln zł (netto). Inwestycja jest finansowana ze środków Unii Europejskiej, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020.

(CK)

arch. gazety

A stary dworzec w Jelczu-Laskowicach od lat czeka na remont

eprasa.pl e5c514432e

Fałszywy lekarz rozkochuje kobiety

UWAGA!

On: przystojny, kulturalny, samotny - żona zmarła na chorobę nerek, został z 12-letnim synem. Kiedy napisał do Lidii, jego życie odzyskało sens. Ona: ładna, miła, też samotna, dwa lata temu odeszła od męża. Chciała kogoś poznać. Odezwał się Johnson Thomas, bogaty chirurg z Kalifornii... Gdyby nie zaczęła sprawdzać, za kilka tygodni, a może nawet dni, straciłaby wszystkie pieniądza, ale... trafiła w internecie na artykuł z naszej gazety o fałszywym dyplomacie, który wyłudził od oławianki kilkadziesiąt tysięcy złotych i zorientowała się, że chyba jest w podobnej sytuacji

Napisała do redakcji mail, w którym zapytała, czy zajmujemy się sprawami oszustw. Poprosiłam o szczegóły. Wysłała zdjęcia mężczyzny, z którym koresponduje od świąt wielkanocnych. Zerknęłam na wiadomości, które kobieta mi udostępniła, a zdjęcia wrzuciłam w porównywarkę do grafiki. Po jednym kliknięciu wszystko było jasne. To oszust, który ukradł zdjęcia z czyjegoś profilu na Facebooku i posługuje się nimi, żeby najpierw oczarować, a później okraść swoją „wybrankę". Napisałam do Lidii, żeby była bardzo ostrożna, ale nie przerywała natychmiast tej znajomości. Chciałam, aby teraz ona trochę pozwodziła oszusta i dała mu nadzieję. Niech uwierzy, że połknęła haczyk i zaciera ręce na myśl o wielkich pieniądzach...

Jak ta znajomość się zaczęła? - Dostałam zaproszenie na Facebooku od pewnego pana - lekarza chirurga - mówi. - Początkowo niczego nie podejrzewałam.

Kobieta pracuje w Norwegii, jest tam z bratem i jego żoną. Mówi, że próbują ją swatać, dlatego wysłali zaproszenie na Facebooka lekarzowi, który robił im testy na COVID. Po pewnym czasie dostała zaproszenie do znajomych od jakiegoś lekarza i była pewna, że to właśnie ten, o którym mówiła rodzina. Przyjęła go więc do grona na FB. To było około miesiąca temu. Na początku nie odzywał się, ale...

- Wysyłając życzenia na Wielkanoc swoim znajomym, wysłałam również jemu - mówi. - Zareagował tego samego dnia.

Zapytał, jak się ma, co robi? Odpisała, że właśnie szykuje się z rodziną do śniadania wielkanocnego, zgodnie z polską tradycją. - Wow! To super, więc jesteś z Polski? - napisał.

Zaczęło się zdobywanie informacji. Oszust badał grunt. Ale wiedział, że najpierw musi zarzucić przynętę. O sobie napisał, że pochodzi z Kalifornii, z Los Angeles, ale obecnie pracuje z agentem ONZ w Syrii jako lekarz - chirurg wojskowy.

Ona napisała krótko: - Nosi cię po świecie, nie przeszkadzam, odpoczywaj.

Oczywiście nie przeszkadzała, zaczął wypytywać o zawód, dzieci, rodzinę, męża. Kiedy napisała, że dwa lata temu od niego odeszła, a w grudniu 2020 się rozwiodła i ma 23-letnią córkę - on już wiedział, że to idealna partia, musi tylko wzbudzić jej zaufanie.

Zaczął grać na emocjach. Pisał, że kiedy stracił żonę, jego życie stało się bezwartościowe, ale wszystko się zmieniło, gdy poznał Lidię. Wysyłał serduszka, buziaczki, a na pytanie, co powoduje, że jest szczęśliwy, odpowiedział jej: - To, że jesteś w moim życiu.

Piękne prawda? Jaki wrażliwy mężczyzna... Niejedna dałaby się złapać na takie teksty i niejedna się złapała, ponieważ w taki sposób wciąż udaje się wyłudzić ogromne pieniądze. W samej Wielkiej Brytanii matrymonialni oszuści podający się za lekarzy, żołnierzy, dyplomatów zebrali wielkie żniwo, bo aż 63 miliony funtów!

Ale wróćmy do wręcz wymarzonego i idealnego Johnsona Thomasa, który do Lidii zaczyna sypać tekstami, jak z Harlequina: - Zakochanie się w tobie jest jedyną rzeczą, która sprawia, że warto żyć. Z dnia na dzień moja miłość do Ciebie staje się przytłaczająca i nie mogę tego znieść, kiedy nie widzę Cię, a nawet nie rozmawiam z tobą każdego dnia. Proszę zaakceptuj mnie jako swojego ukochanego męża i przyjmij mojego syna również jako twojego...

Ten syn to kolejny punkt w gierce oszusta. Ma jeszcze bardziej rozczulić Lidię, ale ta po rozmowie ze mną już wie, z kim ma do czynienia, a odpisywanie na jego kolejne wiadomości traktuje jako czystą zabawę, tylko dając mu nadzieję, że się wzbogaci. Ten zaczyna naciskać, żeby pobrała aplikację Hangout (komunikator internetowy Google). Zapewnia, że jego syn tego używa i koniecznie chce z nią porozmawiać. Nakłonienie do zainstalowania tej aplikacji to też podręcznikowe posunięcie oszustów, bo doskonale wiedzą, że Facebook czy WatsApp w każdej chwili mogą zablokować i usunąć ich konto, jeśli ktoś to zgłosi.

Co by się stało, gdyby Lidia pobrała aplikację, na którą tak bardzo nalega fałszywy Romeo? Dostałaby zdjęcie jakiegoś chłopca, który rzekomo miałby być synem Johnsona, chłopiec słodziłby jej, pisał nawet w środku nocy, że brakuje mu matki, a ona jest dla niego jak nowa mamusia, którą od razu pokochał. Później byłyby teksty o tym, że jest szykanowany w szkole, bo na przykład nie ma najnowszego iPhona. A ojciec nie może mu wysłać pieniędzy, bo... przecież przebywa na tajnej misji w Syrii i nie ma dostępu do konta bankowego. Gdyby Lidia powiedziała, że w sprawie szykanowania zadzwoni do nauczyciela chłopca, ten natychmiast napisze, że najnowszy iPhone nie ma dla niego już żadnego znaczenia, żeby nie zawracać głowy nauczycielowi, bo koledzy już mu odpuścili. Takie zachowanie to byłaby pierwsza próba wyłudzenia. Oszuści w ten sposób sprawdzają, czy kobieta zrobi pierwszy przelew na sprzęt dla dziecka. Jeśli to nie skutkuje, nie wysilają się już na inne podchody, po prostu uderzają z grubej rury...

W trakcie pisania tego artykułu Lidia była jeszcze na etapie, kiedy Johnson naciskał, aby wreszcie pobrała aplikację: - Kochanie, nasz syn chce z tobą porozmawiać, a nie ma numeru WatsApp, pobierz aplikację Hangout.

Ona grała na czas, próbowała zmienić temat.

- Proszę, odzywaj się częściej, wiesz, że jestem po rozwodzie i czuję się bardzo samotna.

- Jestem tu z tobą, chcę, żebyś też była ze mną - i wrócił do tematu syna... - Nie ma go tu ze mną w Syrii, uczy się w USA.

- Daj mi, kochanie, więcej czasu na oswojenie się z nową rzeczywistością, chętnie z nim porozmawiam, ale jeszcze nie teraz, zrozum...

- Dobrze, kochanie (tutaj wysyła ikonkę z pocałunkami), ale musisz pobrać Hangout, żeby z nim porozmawiać.

- Dobrze, skarbie, ale nie jestem jeszcze gotowa. Rozumiesz?

- OK. Kochanie, kiedy będziesz gotowa, daj mi znać (ikonki serduszek i buziaczków).

- Jesteś cudowny, wyrozumiały.

Ostrzegłam Lidię, aby nie klikała w żadne linki do aplikacji, które podsyła oszust. Obawiała się, że może zrobić coś przypadkiem, zupełnie nieświadomie, dlatego dla bezpieczeństwa zablokowała konto w banku. - Teraz możemy grać z oszustem - napisała.

Po kilku godzinach przychodzą kolejne wiadomości od Johnsona - między pytaniami - jak się masz, co robisz, jest oczywiście „pobierz Hangout".

- Kotku, napisałam ci, że na tę chwilę nie jestem gotowa, aby rozmawiać z twoim synem, przecież napisałeś, że nie ma problemu. Wiesz, bardzo bym chciała, abyś mnie przytulił - i dodała - zrobię, jak sobie życzysz, dla ciebie wszystko.

Jak wszystko, to wszystko. Oszust natychmiast wysłał link do aplikacji i zachęcił „kochanie, pobierz ją". Odpisała OK, więc w nagrodę wymarzony kochanek rzucił jeszcze jednym głodnym tekstem: „Potrzebujesz zaufania, aby kochać, ale najpierw musisz kochać, aby ufać".

Kobieta też zaczęła mu słodzić, pisała, że z każdą wiadomością uwielbia go jeszcze bardziej, ale... „Misiu, musisz zrozumieć, że jeszcze nie będę rozmawiać z twoim synem, powiedziałeś, że poczekasz".

Na tym etapie jeszcze nie wiemy, jaką taktykę w przypadku Lidii zastosuje fałszywy chirurg Romeo. Ale po analizie kilku niemal identycznych przypadków możemy przypuszczać, że po około dwóch tygodniach miłosnych wiadomości przyjdzie czas na ostateczną zagrywkę. Johnson zapewne wyśle wiadomość do Lidii, że ONZ zgodziło się, aby przeszedł na wcześniejszą emeryturę, ale upierają się, aby uczestniczył w jeszcze jednej bardzo niebezpiecznej misji ratunkowej. Nie wyjaśni, kogo ma ratować, bo to tajemnica, ale jako ceniony chirurg po prostu musi tam być. W nagrodę ONZ przyznało mu odprawę - uwaga - w wysokości miliona dolarów! W gotówce... Oczywiście pieniądze chce wysłać Lidii na przechowanie, prosi, żeby napisała mail do firmy kurierskiej - poda jej adres. Kobieta natychmiast dostanie odpowiedź od osoby, która poda się za dyplomatę i poprosi o przelanie około 9000 dolarów na podatki i opłaty, po to, aby mogli jej przekazać ten milion dolarów. Jeśli Lidia będzie się ociągać, odezwie się syn Johnsona, który będzie grał na emocjach i napisze: - Mamusiu, czemu nie chcesz pomóc, dlaczego mnie zasmucasz, obiecałaś, że zawsze będziesz mnie uszczęśliwiać... - to treść wiadomości, jaką otrzymała inna kobieta, którą próbowała naciągnąć ta sama szajka, bo trzeba zaznaczyć, że to nie jest pojedyncza osoba, a świetnie zorganizowana grupa przestępcza.

Co zrobi Lidia? Może po prostu przestać odpisywać i zablokować oszusta lub zgłosić sprawę policji, ale zaznacza, że to wymaga od niej sporo poświęcenia, bo pracuje od rana do wieczora, mieszka na norweskiej wyspie i na główny komisariat musi płynąć dwoma promami. Zadzwoniłam w jej sprawie na oławską policję i zapytałam, czy w takiej sytuacji może pomóc jej polski wydział do walki z cyberprzestępczością? Podinspektor Alicja Jędo poinformowała, że niestety, ale mimo, że kobieta jest Polką, to musi się zgłosić na policję w miejscu, w którym przebywa. - Nie musi jednak iść osobiście na komisariat, wystarczy, że znajdzie w internecie stronę internetową, adres mailowy do najbliższej jednostki i tam wyśle zgłoszenie - mówi oficer prasowa.

arch. prywatne

Fałszywy chirurg przesyła całuski dla Lidii... Jeszcze nie wie, że kobieta zorientowała się, że jest oszustem. Niestety, są kobiety, które dały się nabrać na internetową miłość jak z bajki i straciły ogromne pieniądze

Kilka godzin poszukiwań w internecie pokazało, jak ogromna jest skala oszustwa. Wiele kobiet publikowało zdjęcia, które również otrzymała Lidia i pisały, że kontaktując się z nimi oszust podawał się za doktora Austina Henriego, Garriego Olli, Corbana Cicore, Joe Michaela itd. Zawsze był wspólny mianownik - misja w Syrii lub Afganistanie. Udało mi się ustalić, że zdjęcia, którymi posługuje się Johnson Thomas, wrażliwy, przystojny, chirurg, próbujący zdobyć serce, a raczej pieniądze Lidii - w rzeczywistości należą do bardzo cenionego lekarza z Sao Paulo. Ten wybitny specjalista (tak określają go pacjenci) naprawdę nazywa się Fernando Gomes Pinto i ma na FB milion obserwujących! Niektórzy mówią, że to wręcz celebryta wśród lekarzy, wydał sporo książek, jest też bardzo aktywny w mediach społecznościowych, dlatego masę zdjęć, które publikował, skradli oszuści. Można powiedzieć, że mieli cały wachlarz fotek - od tych z sali operacyjnej, po odpoczynek przy kawce, zdjęcie w luksusowym aucie itd. Dobierali je tylko do okoliczności. Ustaliłyśmy, że kobieta wyśle wiadomość do tego prawdziwego lekarza, poinformuje go, że ktoś ukradł mu tożsamość i oszukuje innych na ogromne pieniądze.

A na jakim etapie jest „znajomość" Lidii? Postanowiła jeszcze trochę pobawić się z romantycznym Johnsonem... Odezwał się do niej 12 kwietnia wieczorem.

- Kochanie, naprawdę tęskniłem za rozmową z tobą.

- Ja też. Tak sobie dzisiaj w pracy myślałam, jak to możliwe, że taki przystojny, wykształcony mężczyzna wybrał właśnie mnie? Myślisz, że jest możliwe, abyśmy się spotkali? Bardzo bym tego chciała...

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

eprasa.pl e5c514432e

Szczepienie KROK PO KROKU

Jeśli przyjeżdżasz autem (najlepiej od alei Śląska), bez problemu powinieneś móc zaparkować tuż przed wejściem, gdzie przygotowano parking

Co dalej, gdy już otrzymasz esemesem bądź mailem potwierdzenie, że możesz jechać na szczepienie? Sprawdzamy to krok po kroku. Wybraliśmy punkt szczepień na Stadionie Miejskim we Wrocławiu, bo to największy na Dolnym Śląsku i jeden z największych w kraju, więc są spore szanse, że trafisz właśnie tam. Obecnie szczepi się tu kilkaset osób dziennie, ale możliwości sięgają nawet 8 tys. szczepień tygodniowo i zależą teraz wyłącznie od dostępności szczepionek. Przy wejściu jest informacja, żeby nie przychodzić wcześniej niż 30 minut przed wyznaczoną godziną. Gdyby wszyscy byli punktualnie, z wypełnionymi ankietami, system jest tak pomyślany, że od momentu wejścia do zaszczepienia nie powinno minąć więcej niż kilka minut.

(CK)

Z parkingu pokierują cię odpowiednie strzałki. Nie można się zgubić

Tuż za drzwiami w przestronnym holu trzeba zdezynfekować ręce - jest specjalny dozownik. Tu zmierzą ci temperaturę i otrzymasz dwie kartki ankiety (chyba, że masz je ze sobą już wypełnione, co przyśpiesza całą procedurę) . Przechodzisz z nimi dalej w lewo

W sali obok czekają stoliki z długopisami - tu wypełniasz ankietę, w której trzeba odpowiedzieć na kilkanaście pytań dotyczących przebytych chorób, alergii, kontaktów z osobami zakażonymi, wyjazdów zagranicznych itp.

Z wypełnioną ankietą (przypomiamy, że najlepiej wydrukować ją sobie w domu i wypełnić, a wtedy wszystko idzie jeszcze szybciej) trafiasz do rejestracji, gdzie weryfikowana jest twoja tożsamość. Przygotuj dowód osobisty, bo tu trzeba go pokazać. Tu też otrzymasz numerek, z którym trafiasz do poczekalni tuż za rejestracją i czekasz na wezwanie - jednocześnie głosowe i na ekranie. Ankietę masz cały czas przy sobie

Po usłyszenia swojego numerka, idziesz na konsultację lekarską oraz kwalifikację, gdzie możesz usłyszeć parę dodatkowych pytań od lekarza. Tu zostawiasz ankietę. Po pozytywnej ocenie trafiasz na szczepienie. Wszystko szybko i jedno po drugim, jak na taśmie produkcyjnej

Sam moment szczepienia to minuta-dwie, tak naprawdę zależy to od tego, jak szybko odsłonisz ramię. Oczywiście jest wieszak, gdzie możesz zostawić wierzchnie okrycie. Po szczepieniu jesteś wpisywany do systemu i automatycznie rejestrowany na drugi termin. Wyjdziesz stąd z blankietem informującym, kiedy wykonano szczepienie, z jakiej serii był preparat i kiedy masz wrócić po drugą dawkę. Wkrótce otrzymasz też esemes z terminem

Po szczepieniu obowiązkowo każdy musi poczekać 15 minut, żeby można było stwierdzić, czy wszystko jest w porządku. Gdy nic się nie dzieje, możesz wychodzić do domu

eprasa.pl e5c514432e

Rodzice zastępczy POTRZEBNI od zaraz

Tylko w ciągu trzech miesięcy musieli znaleźć dom dla 12 dzieci. Niestety, takie sytuacje zdarzają się coraz częściej, a miejsc w rodzinach zastępczych naszego powiatu zaczyna brakować. Dlaczego? Z Michałem Sikorskim, koordynatorem rodzinnej pieczy zastępczej PCPR Oława, rozmawia Wioletta Kamińska

Michał Sikorski

- Ruszacie z projektem promocji pieczy zastępczej pod hasłem „Mama i tata - najpiękniejsze słowa świata". Jak będzie wyglądała promocja?

- Nawiązaliśmy współpracę ze studiem fotograficznym „Helenart" w Miłoszycach, którego właścicielka Dominika Kłopot zgodziła się nam pomóc i bezpłatnie wykonać sesję zdjęciową dla każdej naszej rodziny zastępczej wraz z dziećmi, którymi się opiekuje. Obraz to jednak nie wszytko. Chcemy, aby każda z rodzin biorących udział w projekcie opowiedziała o sobie, swoim życiu, o troskach, z jakimi się zmagają i radościach, jakie wynikają z ich wspólnego życia, oraz o wielu innych sprawach, bo każda jest inna i wyjątkowa. Oczywiście w projekcie wezmą udział tylko te rodziny, które wyrażą na to zgodę i chęć. Rozumiemy, że nie każdy chce upubliczniać swój wizerunek. Mamy jednak nadzieję, że pomysł spotka się z pozytywnym odzewem, jak to było w przypadku pierwszej rodziny, której to zaproponowałem, czyli państwa Renaty i Krzysztofa Klimczaków. Chcielibyśmy prezentować nasze rodziny wraz ze zdjęciami wykonywanymi przez panią Dominikę przynajmniej raz w miesiącu na łamach waszej gazety, ale też w krótszej wersji na naszej stronie internetowej oraz lokalnych portalach, aby jak najszersze grono naszego społeczeństwa zapoznała się z tematem pieczy zastępczej i rodzin zastępczych.

- Skąd pomysł na taki projekt?

- Po zmianie dyrektorki Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie nasza praca zostało trochę przeorganizowana. Uznaliśmy, że pewne sprawy wymagają nagłośnienia, promocji, w tym temat pieczy zastępczej. Wielu mieszkańców naszego powiatu nie wie, że w ogóle istnieje coś takiego jak piecza zastępcza i czym się zajmujemy. Co za tym idzie mało rodzin zgłasza chęć bycia rodzicami zastępczymi i nie wie, że może pomóc, a potrzeby, niestety, są bardzo duże. Liczymy, że działania takie jak ten projekt przyniosą większe zainteresowanie tematem, przybliżą go i będzie większy napływ kandydatów na rodziny zastępcze. Poprzez ten projekt chcemy też pokazać, jak wiele dobrego robią rodziny zastępcze.

- Czym więc jest piecza zastępcza?

- Najłatwiej rzecz ujmując to zespół ludzi, który opiekuje się rodzinami zastępczymi. Rodzinami, które zgodziły się zaopiekować i przyjąć do swoich domów dzieci pozbawione właściwej opieki przez rodziców biologicznych. Proszę nie mylić z rodziną adopcyjną.

- Jaka jest różnica między rodziną adopcyjną a zastępczą?

- Adopcja jest na całe życie. Czyli rodzina, która zdecyduje się na adopcję dziecka, bierze je pod skrzydła jak swoje i ma wobec niego prawa i obowiązki takie jak w stosunku do dziecka biologicznego. Rodzicielstwo zastępcze jest o tyle trudne, że rodzice muszą zdawać sobie sprawę z tego, że jest to tylko pewien etap zarówno w ich życiu, jak i w życiu dzieci. Czyli w momencie, gdy dziecko nie ma właściwej opieki ze strony rodziców biologicznych, trafia do rodziny, która chce i może się nim zaopiekować, aczkolwiek cały czas wszyscy pamiętamy o tym i dążymy do tego, by dziecko wróciło pod skrzydła rodziców biologicznych, o ile ten rodzic wykaże chęci i zacznie dążyć do tego, aby odzyskać ograniczoną władzę rodzicielską. Niestety, zdarza się to bardzo rzadko, więc najczęściej jest tak, że dzieci zostają pod opieką rodziców zastępczych do uzyskania pełnoletności, a czasem dłużej, ale pozostają w kontakcie z rodzicami biologicznymi.

- Ile obecnie jest rodzin zastępczych na terenie powiatu oławskiego?

- W tej chwili mamy 105 rodzin, a przebywa w nich 181 dzieci. To pokazuje, jaki jest ogrom potrzeb, a niestety dzieci, które wymagają opieki zastępczej, cały czas przybywa. Tylko w tym roku, w ciągu trzech miesięcy, musieliśmy znaleźć nowe domy dla 12 dzieci, a jest to coraz trudniejsze, bo te rodziny, które mamy, są już prawie maksymalnie wykorzystane.

- Co to znaczy maksymalnie wykorzystane?

- To znaczy, że nie mogą przyjąć więcej dzieci, niż już mają. Jest kilka typów rodzin zastępczych. Spokrewnione, czyli jak sama nazwa mówi tworzą je osoby spokrewnione z rodzicami biologicznymi dziecka. Zwykle są to dziadkowie, którzy decydują się zaopiekować wnukami. Takich rodzin zastępczych mamy najwięcej. Są też rodziny zawodowe, w których przynajmniej jeden z rodziców rezygnuje z pracy zawodowej i decyduje się poświęcić swój czas na wychowanie dzieci. Rodzicielstwo zastępcze staje się wtedy dla niego zawodem, stąd nazwa. Taka rodzina może przyjąć maksymalnie troje dzieci chyba, że jest to rodzeństwo, wtedy możemy zrobić wyjątek. Oprócz wsparcia na utrzymanie dzieci, które dostaje każda rodzina zastępcza, otrzymuje też comiesięczne wynagrodzenie. Można też zostać rodziną zastępczą, nie będąc spokrewnionym z dzieckiem i nie rezygnując z pracy zawodowej. Wówczas mówimy o rodzinie zastępczej niezawodowej. Zwykle takie rodziny mogą wziąć pod opiekę dwoje, troje dzieci. Mamy też rodzinne domy dziecka, które mogą przyjąć najwięcej dzieci, bo aż ośmioro.

- Co trzeba zrobić, by zostać rodziną zastępczą?

- Najważniejsze są chęci, wielkie serducho i zdecydowanie. Wiadomo, chcąc kogoś przygarnąć pod swój dach, trzeba mu zapewnić ten przysłowiowy kąt, by miał swoje miejsce w domu. Gdy to jest, trzeba zgłosić się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie, a my kierujemy na specjalistyczne szkolenie, które obejmuje zwykle 6-8 spotkań i jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, rodzina spełni określone kompetencje, może przyjąć dzieci.

- Czy wiek kandydatów ma znaczenie?

- O ile zdrowie pozwala, staramy się nikogo nie ograniczać i często bywa tak, że rodzice, których pociechy już wyszły z domu, decydują się na taki krok, ale nie tylko. Nic nie stoi na przeszkodzie, by stać się rodziną zastępczą, mając własne dzieci i tak też się dzieje. Najczęściej wynika to z chęci pomocy i, jak mówiłem, potrzeby serca.

- Czy zdarza się, że rodzina, która przeszła szkolenie i wzięła pod opiekę dzieci, zrezygnowała?

- Są to bardzo rzadkie przypadki. Od kiedy tu pracuję, spotkałem się z jedną taką rodziną, która zdecydowała się rozwiązać. Raczej jest tak, że jak się ktoś decyduje być rodziną zastępczą, to w tym trwa.

- Z czym powinny się liczyć osoby, które decydują się być rodziną zastępczą?

- Na pewno z przewartościowaniem wielu spraw. Z chwilą zaopiekowania się kolejnym dzieckiem zmienia się cykl dzienny całej rodziny. Dzieci wymagają pomocy, wsparcia, opieki, a co za tym idzie naszego prywatnego czasu. Trzeba też pamiętać, że w tym przypadku rodzice biologiczni najczęściej mają tylko ograniczoną władzę rodzicielską. Nadal mają wpływ na dziecko i decydują o wielu sprawach. My jako jednostka wspomagająca często pomagamy rodzicom zastępczym w rozszerzeniu kompetencji potrzebnych np. w poszerzeniu edukacji dziecka czy przy wyjazdach zagranicznych, np. na wakacje. Niestety, czasem są to trudne sytuacje, podobnie jak same kontakty dzieci z rodzicami biologicznymi. Musimy jednak pamiętać, że priorytetem jest reintegracja rodziny. Jeżeli chcą, nie można im zakazywać, ograniczać kontaktu z dziećmi. Trzeba znaleźć jak najlepsze rozwiązanie dla każdej ze stron i zwykle to się udaje, chociaż, jak mówiłem, czasem nie jest to łatwe.

- Kto ustala, ile dzieci może przyjąć dana rodzina i w jakim wieku?

- To zależy od typu rodziny zastępczej. Decyzję podejmuje jednak sama rodzina. W pierwszej kolejności dzwonimy do nich i pytamy, jak się zaopatrują na daną sytuację i po wspólnych ustaleniach całego naszego zespołu staramy się wybrać jak najlepszy dom dla danego dziecka.

- Zdarzają się sytuacje nagłe, w których nie ma czasu na zastanawianie się i wybieranie rodziny zastępczej?

- To prawda. Najważniejsze jest dobro dziecka i wiadomo, że w sytuacji, która tego wymaga, nie możemy go zostawić z rodzicami, którzy nie są w stanie zapewnić mu odpowiedniej opieki. Dostajemy postanowienie sądu i musimy zabrać dziecko od razu. W takich sytuacjach rzeczywiście nie ma czasu na zastanawianie się. Wtedy zwykle posiłkujemy się rodziną tymczasową. Mamy w powiecie tylko jedną taką rodzinę - pogotowie rodzinne - do której możemy skierować dziecko w nagłej sytuacji. Ta rodzina opiekuje się dzieckiem do czasu, aż sąd zakończy postępowanie i ustali, gdzie dziecko ma zostać umieszczone - w pieczy zastępczej na dłużej czy wrócić do domu rodzinnego. W tym czasie musimy znaleźć dla niego docelowy dom. Najczęściej dotyczy to noworodków, które trzeba zabrać ze szpitala, ale też i starszych dzieci, które z dnia na dzień muszą opuścić dom rodziny.

- Jak dzieci reagują na takie zmiany?

- Różnie. Nastoletnie, gdy już znajdą się w rodzinach zastępczych, potrafią być buntownicze i mieć swoje zdanie. Młodsze, w wieku wczesnoszkolnym, potrafią na tyle wytłumaczyć sobie sytuację, w której się znajdowały mieszkając z rodzicami biologicznymi i nauczyły się w tym świecie funkcjonować, że rozłąka jest dla nich dramatem. Nie rozumieją, dlaczego nie mogą się spotkać, być z mamą czy tatą. Przy czym po każdym takim kontakcie widzimy, jak źle to wpływa na dziecko, jak odżywają bolesne wspomnienia, wraca chaos, zdezorientowanie. Przerażające jest jednak to, że najczęściej dzieci w chwili przekazania rodzicom zastępczym są zupełnie obojętne. Nie ma płaczu czy desperackich zachowań, jak można by to sobie wyobrażać. Nie. Traktują to tak jakby zmieniały pokój. Te sytuacje najdobitniej pokazują, co działo się w takim domu.

- Powiedział pan, że od początku tego roku musieliście znaleźć domy dla 12 dzieci. To dużo w porównaniu do lat ubiegłych?

- Nie umiem tego dokładnie porównać, bo nie znam statystyk z lat ubiegłych, ale według mnie to sporo. Muszę przyznać, że często zbyt późno dochodzą do nas sygnały, że trzeba znaleźć dzieciom inny dom, bo ich rodzice nie spełniają swojej roli i brak im kompetencji wychowawczych, rodzicielskich, wynikających z różnego rodzaju nałogów. Do tego dochodzi przemoc. Nie bez znaczenia jest też wychowanie rodziców, którzy sami mieszkali w takich domach i dziś historia zatacza koło. Dlatego tak ważne jest, aby dzieci poznały inny model rodziny. Miały szansę spróbować żyć inaczej, miały tę namiastkę rodziny, która - jak często widzimy - staje się dla nich prawdziwym domem. Wiele z nich bardzo szybko przywiązuje się do rodziców zastępczych. Bardzo szybko z własnej woli zaczynają do nich mówić mamo, tato i nie jest to udawane. Te dzieci bardzo emocjonalnie przeżywają wszystkie uroczystości w domach, święta, nawiązują kontakty z dziećmi biologicznymi rodziny zastępczej. Wyjeżdżają razem z nimi na wakacje. Widać, że życie w tych rodzinach sprawia im radość. Zależy nam więc, aby takich rodzin było jak najwięcej, bo - powtórzę - potrzeby są duże.

- Czy obecny czas pandemii i związana z tym izolacja nasila problem?

- Tak. Widzimy i słyszymy, jak wiele pracy mają psychologowie i ile problemów wynikających z izolacji spowodowanej pandemią jest w prawidłowo funkcjonujących rodzinach. Ile z nich wymaga pomocy. A cóż dopiero w rodzinach dysfunkcyjnych. Gdy takie rodziny są pozamykane w domach, dzieje się w nich dużo złego i to widać.

- Czego się spodziewacie po tym projekcie.

- Większej świadomości mieszkańców naszego powiatu. Że więcej ludzi będzie wiedziało, co to jest piecza zastępcza i jak wiele dobrego robią rodziny zastępcze. Mamy też nadzieję, że dzięki temu zwiększy się liczba rodzin zastępczych w naszym powiecie.

eprasa.pl e5c514432e

arch. UMiG

Załoga jelczańsko-laskowickiego MGOPS z burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem, jego zastępcą Markiem Szponarem i wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Krzysztofem Woźniakiem

JELCZ-LASKOWICE
Wychowanie

Wydatki będą rosły, bo skala PROBLEMÓW jest coraz większa

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej przedstawiono sprawozdanie rzeczowo-finansowe z wykonania zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w roku 2020

Od 1 stycznia 2015 roku każda gmina ma obowiązek zatrudniania asystenta (lub asystentów), których zadaniem jest wspieranie rodzin biologicznych, przeżywających różnego rodzaju trudności w codziennych sprawach i obowiązkach. Chodzi o taką pomoc, która sprawi, że w przyszłości będą one potrafiły rozwiązywać problemy życiowe, zwłaszcza te dotyczące opieki i wychowania dzieci.

Zadaniem gminy jest sporządzenie corocznych sprawozdań rzeczowo-finansowych. To dotyczące roku 2020 zostało podzielone na trzy części, które ukazują rodzaj podjętych działań i ich podsumowanie. Dokument przygotował Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który zajmuje się kompleksową pomocą rodzinom z terenu gminy J-L.

Nie każdy chce współpracować

Asystent to tak naprawdę osoba towarzysząca rodzinie - współobecna i pomagająca w codziennych dylematach, kształtująca umiejętność prawidłowego prowadzenia gospodarstwa domowego i życia rodzinnego. Ma zachęcać i motywować rodzinę do konstruktywnych zmian w sposobie myślenia czy zachowania, które w zamyśle przyczyniać się mają do przezwyciężenia wszelkich trudności. Rolą asystenta jest więc zmiana nastawienia i stosunku rodziny do własnej sprawczości, zwiększenie poczucia wpływu na życie i podniesienie samooceny. Indywidualna pomoc służy rozwojowi kompetencji poszczególnych członków rodziny, osiąganiu wyznaczonych przez nich celów, wzbudzaniu w nich wiary we własne możliwości oraz zachęcaniu do podejmowania działań, do tej pory uznawanych za niemożliwe. Docelowo ma to doprowadzić do pełnego usamodzielnienia się rodziny.

W MGOPS J-L zatrudniony jest asystent, który wspiera rodziny przeżywające trudności opiekuńczo-wychowawcze, społeczne i psychologiczne. Jego praca polega m.in. na opracowywaniu i realizacji planu, udzielaniu pomocy, która ma doprowadzić do poprawy ogólnej sytuacji życiowej, przez co należy rozumieć m.in. umiejętność prawidłowego prowadzenia gospodarstwa domowego, rozwiązanie problemów socjalnych i psychologicznych, a także wychowawczych z dziećmi.

W 2020 roku asystent współpracował z dwudziestoma rodzinami. W ciągu roku współpraca z siedmioma została zakończona. Z trzema - ze względu na jej pozytywne efekty, z dwiema - ze względu na przeprowadzkę do innego powiatu i województwa, oraz z dwiema - ze względu na wniosek asystenta, który stwierdził długotrwały brak jakichkolwiek efektów współpracy. Chodziło o całkowitą niechęć walki o poprawę jakości życia, a także negatywne nastawienie do przyjmowania asystenta i korzystania z jego rad. - W sytuacji, w której wszelka pomoc: asystenta rodziny, pracownika socjalnego czy kuratora okazuje się niewystarczająca i istnieje obawa o zdrowie lub życie małoletnich, na mocy postanowienia sądu, dzieci kierowane są do instytucjonalnej lub rodzinnej formy opieki zastępczej - tłumaczy MGOPS.

Całkowite koszty w 2020 roku wyniosły 392 888,94 zł.

Coraz więcej postanowień sądu

Pod koniec 2020 roku w pieczy zastępczej przebywało łącznie 57 dzieci z miasta i gminy J-L. Wśród nich 13 z 6 rodzin skierowano do pieczy właśnie w 2020 roku. Dzieje się tak w przypadku, gdy rodzic całkowicie nie jest w stanie zapewnić dziecku opieki i wychowania. MGOPS podkreśla, że można wyróżnić trzy formy opieki zastępczej: rodzinną, instytucjonalną oraz w rodzinnych domach dziecka.

W gminie J-L w 2020 roku funkcjonowało 6 rodzin zastępczych niezawodowych (zazwyczaj w przypadku, gdy opiekę przejmuje ktoś bliski, np. babcia czy starsze rodzeństwo po przejściu cyklu szkoleń), w których przebywało 6 małoletnich. Ponadto 2 rodziny zastępcze zawodowe (rodzaj pieczy zastępczej, w którym opiekunowie zastępczy zostają niejako zatrudnieni do opieki nad dziećmi, za co jeden z opiekunów otrzymuje wynagrodzenie) w których przebywało 6 dzieci, 22 rodziny zastępcze spokrewnione z dzieckiem, w którym łącznie było 33 nieletnich, a także 2 rodzinne domy dziecka z 14 dzieci.

- W przypadku umieszczenia małoletniego w rodzinnej lub instytucjonalnej formie pieczy zastępczej gmina pokrywa pewne koszty - tłumaczy zastępca kierownika MGOPS Ewa Chmielewska. - To 10% wydatków na opiekę i wychowanie dziecka w pierwszym roku pobytu dziecka w pieczy zastępczej, 30% w drugim roku, 50% w trzecim i w kolejnych. W 2020 roku po raz kolejny zaobserwowaliśmy wzrost kosztów związanych z utrzymaniem dzieci. W 2019 wyniósł on 269 822,69 zł, natomiast w 2020 - 323 822,17 zł. Niestety, sytuacje, w których dzieci po jakimś czasie pobytu w pieczy powracają do domów rodzinnych, zdarzają się bardzo rzadko. Jest to związane z tym, że skierowanie dziecka do pieczy zastępczej, stosowane jest w tych najtrudniejszych przypadkach, w których żadna, długotrwała praca różnych instytucji z rodziną biologiczną nie przynosi pożądanych efektów. Zapewnienie dzieciom opieki i wychowania poza rodziną biologiczną jest więc formą pomocy, która udzielana jest wyjątkowo i jedynie wtedy, gdy rzeczywiście istnieje taka konieczność. Pobyt zazwyczaj jest długotrwały, najczęściej do ukończenia 18 roku życia. Skala problemów jakie występują w środowiskach oraz wzrost liczby postanowień sądu o umieszczeniu w pieczy zastępczej, sugerują, iż wydatki związane z utrzymaniem tych dzieci, w kolejnych latach będą sukcesywnie wzrastać.

Psycholog dla każdego

Od 2014 roku MGOPS oferuje bezpłatną, specjalistyczną pomoc w zakresie poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego. Mieszkańcy gminy po wcześniejszym umówieniu się na wizytę mogą skorzystać ze wsparcia psychologa, który do czasu wybuchu pandemii COVID-19 przyjmował w siedzibie Ośrodka. Do marca 2020 roku z jego wsparcia skorzystało 5 kobiet z 4 rodzin. Od marca do grudnia przeprowadzono 22 rozmowy telefoniczne z 3 mężczyznami i 7 kobietami.

- Problemy, z jakimi mieszkańcy konsultują się z psychologiem, są bardzo różnorodne i złożone - mówi kierownik Chmielewska. - Zauważyć można, że od marca 2020 roku większość z nich jest spowodowana panującą sytuacją epidemiologiczną. Ludzie mają lęki i obawy dotyczące zdrowia, doskwiera im brak kontaktów społecznych, a co za tym idzie - wsparcia ze strony bliskich, utrudnione jest korzystanie z pomocy specjalistów służby zdrowia, mają trudności w wyegzekwowaniu od dziecka pożądanych zachowań dotyczących np. nauki zdalnej. Ponadto obawiają się utraty pracy, niekiedy mierzą się z agresją oraz przemocą ze strony najbliższych, pojawiają się konflikty rodzinne, uzależnienia czy trudności w kontaktach z rówieśnikami. Co ważne, podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w 2020 zaobserwowaliśmy, że ze wsparcia specjalisty korzystały nie tylko rodziny nam znane, ale także osoby, które dość dobrze radzą sobie finansowo. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej coraz częściej kojarzy się więc z instytucją, która poza przyznawaniem pomocy finansowej, oferować powinna także pomoc specjalistyczną.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

POTRZEBUJESZ WSPARCIA?

Z MGOPS można się kontaktować telefonicznie - (71) 318-15-12 (numer ogólny), (71) 318-21-59 (Dział Świadczeń Rodzinnych) oraz mailowomgopsjelcz@poczta.onet.pl. Dostępna jest również strona internetowa: www.jelcz-laskowice.mgops.info

eprasa.pl e5c514432e

W Miechowicach Oławskich poruszenie. Jeszcze w Wielki Piątek wieczorem krawężniki w całej wsi były pobielone, jak zwykle na święta. W sobotę rano, gdy mieszkańcy szli pod kaplicę święcić pokarmy, już były kolorowe. Jak tęcza. - Ludzie zgłaszali, więc musiałem wezwać policję - mówi sołtys

Rebelianci

- Córka rano szła do obory i coś ją tak tknęło - mówi starsza mieszkanka Miechowic Oławskich. - Woła mnie. Chodź, zobacz, jak na kolorowo chodniki są!

Miejscowy sołtys Antoni Matlas nazywa to wybrykiem.

- Policjant, który przyjechał, śmiał się, jak to zobaczył - mówi. - Komentował, że teraz tak pięknie, tęczowo... A skoro było biało, to ma być biało! Ten, kto to zrobił, za karę powinien z powrotem przemalować wszystkie krawężniki na biało. Ludzie zgłaszali mi ten problem, więc jako sołtys musiałem zawołać policję.

Funkcjonariusze z Wiązowa przyjechali i zabrali się do roboty. Sprawdzili dostępny monitoring, pochodzili po domach, popytali. Czy ustalili sprawców?

Idę do jednego w domów w środku wsi.

- Zawsze tak było, że jak się coś na wiosce stało, to zaraz do nas były pretensje - mówi mężczyzna. - Teraz też policja była, bo ślady prowadziły. Skąd? Jak wyjechałem rano samochodem i wjechałem z powrotem, to ta świeża farba, co była na krawężnikach, została na oponach. No to policja przyszła, bo ślady szły tutaj.

Wtrąca się żona: - Wzięłam wszystkie buty męża, żeby pokazać dzielnicowemu. Żeby nie wiem jak się starał, to by ślady zostały. Ale buty czyste.

Kolorowe krawężniki podzieliły wieś

Kto? Nikt nie wie

Niby wieś niewielka, więc wszyscy wszystko o wszystkich powinni wiedzieć, ale sprawców kolorowania krawężników nikt nie wskazuje. A było co kolorować, bo świeżą biel straciło w sumie około kilometra wiejskich krawężników, po obu stronach głównej ulicy we wsi. I to straciło na rzecz tęczowych barw, co niektórych boli najbardziej. Każdy krawężnik ma teraz osobny kolor. Dowody w postaci pustych pudełek po farbie i wałków malarskich jeszcze długo po świętach wystawały z kubła przy przystanku autobusowym.

- Domyślać to się domyślam, kto to mógł zrobić, ale za rękę nie złapałem, to nie powiem - mówi sołtys. - Na kamerach są, ale w kapturach, więc nie można rozpoznać. Co dalej? Nie wiem, zobaczymy, co policja powie. Bo coś trzeba będzie zrobić. Mieszkańcy chcą, żeby znów było biało.

Oficjalnie nikt nie wie, kto to zrobił, choć wszyscy potwierdzają, że rok temu i wcześniej już ktoś malował krawężniki na kolorowo. Też nikogo nie złapano, ale wtedy zamalowali tylko parę metrów, a i farba była bardziej pastelowa, więc nikt policji nie fatygował. Teraz to pół wsi, na dodatek farba dobra, łatwo sama nie zejdzie, deszcz nie zmyje.

- Piątka z wioski się spotkała i pomalowali - sugeruje jedna z mieszkanek. - Tacy w wieku 17-18 lat. Nie mieli co robić, to pomalowali. Lepiej mogli już całą wioskę wymalować, a zrobili tylko pół. Mogli też uprzedzić, żebyśmy nie malowali na biało, skoro oni chcą na kolorowo. Teraz dziwnie jest. Policja powinna się za to wziąć.

- Jak bym takiego skurw... yna złapał, to... - pan Wiesław, którego spotykam, gdy idzie przez wieś z reklamówką pełną pustych butelek, nie przebiera w słowach. - Bo jestem starym marynarzem, więc się nie boję. Ludzie dziś totalnie nie zajmują się swoimi dziećmi. Mamusia tego pieprzonego smartfona dziecku kupi i ma go z głowy. Te chodniki to jest, no nie wiem, New Age czy jakiś inny art...

Pan Wiesław swoje wie i opowiada, jak to kiedyś gmina z budżetu sołeckiego zrobiła porządną świetlicę, wieś ma też ładną wiatę, jest plac zabaw. Ale wszystko niszczą młodzi.

- Patrzę, w świetlicy chłopacy grają w ping ponga, siedzą też cztery panienki, jakieś 15-17 lat, każda fajkę w ryju, piwo stoi, a wokół taki syf, że... - opowiada. - Lubię wypić, pan widzi, ale peta nie rzucam pod nogi, nie pluję. A tam smród totalny, że muchy spadały z sufitu. Dziewuchy, mówię im, jaki z was będzie materiał na żony, na matki? Wzięłybyście miotłę, posprzątały raz na miesiąc. Jeżeli chodzi o plac zabaw, to tam jest ewidentnie wulgarne skurw...ństwo i wandalizm.

Za i przeciw

Gdy na jednym końcu wsi pytam o sprawców, wskazują, abym poszedł na drugi, bo to na pewno ktoś stamtąd. Gdy już tam jestem, to słyszę, żeby iść do środka wsi, bo sprawcy mieszkają tam. A dokładnie gdzie? Tego nikt nie powie. Wszyscy mówią, że nie wiedzą, niektórzy się domyślają.

Wieś podzieliła się na tych bardzo wkurzonych całą sytuacją i tych bardziej nią rozbawionych, a na pewno zaciekawionych.

Ci na pierwszym biegunie mają jasne przesłanie:

- Czy ktoś zamawiał taką usługę malowania? Nie. Czyli zniszczyli czyjąś pracę. U nas zwyczajowo każdy swój kawałek malował na biało przed świętami, żeby było ładniej. I było. Do tej pory.

- Dlaczego jesteśmy wkurzeni? Bo to trzeba było zamieść, wyskrobać, no i później nie tak, żeby naciapać, tylko dokładnie pomalować na biało.

- Tamtego roku też nam spaprali krawężniki tuż przed Wielkanocą.

- Teściu malował na biało i jest wkurzony. Sąsiadka sama się narobiła i też jest wściekła. Miała ładnie pomalowane, a ktoś zniszczył jej pracę. Powinna być kara dla tych łebków, bo to łebki, nikt więcej. Całą wioskę powinni teraz wymalować na biało. To byłaby kara, nauczka. Wiedzieliby, że tak się nie robi. Ja też mam takich dwóch chłopaków, podrostków, jakby coś takiego zrobili, to mają karę na wszystko, bo takich rzeczy się nie robi.

- Kwestia przemalowania tego na biało, to nie takie proste. W zeszłym roku nie było tak dużo, więc zostało kolorowo. A teraz? No i tamtego roku to były kolory bardziej pastelowe. Teraz jest emulsja lepszej jakości, ciężko to byłoby zamalować, a to koszt, czas i praca. Dobrze więc, jakby policja przyłożyła się do znalezienia sprawców, byłoby komu przemalować.

Policja przykłada się jak może, to znaczy sprawców na razie nie znalazła, ale potwierdza, że „4 kwietnia funkcjonariusze Posterunku Policji w Wiązowie zostali zadysponowani przez dyżurnego SK KPP Strzelin do obsługi interwencji". - Z treści uzyskanych informacji wynikało, że mieszkaniec miejscowości Miechowice Oławskie w gm. Wiązów ujawnił pomalowany krawężnik w pasie drogi - informuje oficer prasowy młodszy aspirant Łukasz Porębski z KPP Strzelin. Mundurowi w trakcie wykonywanych czynności na miejscu potwierdzili kolorowe krawężniki. Jak mówi aspirant Porębski, obecnie prowadzone są czynności służbowe, aby ustalić sprawcę bądź sprawców czynu, który policjanci zakwalifikowali jako wykroczenie, bo „przedmiotowy czyn został popełniony bez stosownej zgody zarządcy drogi". Art. 63a § 1 Kodeksu Wykroczeń, na który powołuje się policja, mówi, że „kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny".

Jaka to afera?

Na drugim biegunie wsi mieszkańcy wypowiadają się ostrożniej, mniej agresywnie.

- Dla mnie to żadna afera - mówi jeden z nich. - Nie pierwszy raz w tej wsi żarty sobie robią. Już kiedyś było malowanie kolorowych pasów, jakichś znaków na drogach. Mnie się wydaje, że to jest tylko zabawa. Im się nudzi, więc jak jest jakaś okazja i inni malują, to oni też. Bo to jest reakcja za każdym razem na to, że we wsi jest malowanie krawężników na biało. Myślę, że to może mieć jakiś związek z ideologią, bo teraz takie kolory, ale tego nie wiem. To wymagało sporo pracy i zorganizowania. Moim zdaniem zrobili to miejscowi, mogli być nawet pełnoletni. Ja nie jestem na nich wkurzony, bardziej mnie to bawi. Musieli oderwać się od komputerów, więc to akurat dobrze. A ludzie pogadają trochę i im przejdzie. Narzekają raczej ci starsi i kobiety.

- Policja była u nas, szukała monitoringu - opowiada inny mężczyzna. - Ja jestem z tej grupy niewkurzonej, mnie to w ogóle nie przeszkadza. Mieszkam tutaj od 20 lat. Były takie akcje już dawno temu, nawet w 2001, ale to nikomu nie przeszkadzało. I zawsze było kolorowo. Czy to akurat ma jakieś znaczenie, że tęczowo? Myślę, że nie. Jednym jest teraz bardziej kolorowo, bo to był czas pisanek, innym to przeszkadza. Ja w ogóle jestem przeciwnikiem malowania krawężników na biało. Żona zawsze malowała, jak mnie nie było w domu, bo pracuję w Niemczech. A dlaczego w ogóle malowała? Bo wszyscy malują. Ale po co? Nie wiem.

I to pytanie cały czas wisi w powietrzu. Po co?

- Zapomniał wół, jak cielęciem był - ktoś ma gotową odpowiedź. - Jak ze starymi rozmawiam, to słyszę, że jeszcze gorsze rzeczy robili. No wygłup po prostu.

- Chcieli pokazać innym, że tu rządzą, bo robią, co chcą - ktoś rzuca.

Tęczowe czy nie?

- Słyszałam, jak we wiosce mówili, że bardzo fajnie teraz, bo jest kolorowo - mówi kobieta między trzydziestką a czterdziestką. Ale to są takie kolory, no wie pan... Może niektórym to przeszkadza, ale nie nam. Bo mi się tak wydaje, że to może chodzić o te LDG... czy coś.

>>

Dowody w postaci pustych pudełek po farbie i wałków malarskich jeszcze długo po świętach wystawały z kubła przy przystanku autobusowym

eprasa.pl e5c514432e

malują krawężniki

- Policjant, który przyjechał, śmiał się, jak to zobaczył - mówi sołtys Antoni Matlas. - Komentował, że teraz tak pięknie, tęczowo...

>>

- Że kojarzy im się z tęczą?

- Tak, tak. Przynajmniej ja tak myślę. A ty (zwraca się do męża) lepiej nic nie mów, bo ja chcę tu mieć spokój.

Skojarzenie z tęczowymi kolorami LGBT oprócz niej, sołtysa i policjanta ma jednak więcej osób.

- Żeby chociaż pomalowali to w jednym kolorze, to by się tak nie rzucało w oczy, a tak to... - rzuca młody mężczyzna. - Teraz się śmieją, że tęczowa wioska. Nie wiem, czy jest tęczowa, ale ludzie denerwują się na takie rzeczy. Mnie się nie podoba.

Gdy pytam starszą panią, dlaczego krawężniki we wsi mają tak dużo kolorów, odpowiada:

- Bo teraz chyba taki czas jest, że się na kolorowo maluje - mówi śmiejąc się. - Nie chcę dosadniej mówić, bo... Ja od razu powiedziałam, że to jest LGBT, czyli tęczowo, bo tam mieli sześć kolorów. Ale to jest tylko mój domysł.

Flaga organizacji LGBT, owszem, ma sześć kolorów, ale nie dokładnie takich. Nie ma tam bieli, a krawężniki w Miechowicach Oławskich w części objętej akcją malowania zachowały ten kolor. I to świadomie, nie przez pomyłkę, bo między czerwonym a fioletowym. Czyli jakby tęczowa, ale nie tęczowa?

Generalnie wszyscy zwracają uwagę, że o coś w tym wszystkim jednak musi chodzić, nie tylko o zabawę. I znów każdy ma własną hipotezę.

- Młodzieńcza inwencja. Chcą jak w mieście. Gdy się nauczą robić graffiti, to zobaczy pan, jak wieś będzie wyglądała.

- Co roku tak robią. I to musi ich być przynajmniej kilkunastu, żeby w ciągu paru godzin zrobić. To jest ewidentna akcja. Oni świat inaczej widzą, pisanek nie robią.

- Zadali sobie sporo roboty, bo trzeba było zmienić kolory, uzgodnić, kto jakim maluje i gdzie, żeby się nie pomylić. Ktoś tym kierował. Przecież można było wszystkie krawężniki na czerwono czy na zielono, też byłoby inaczej, choć taniej, a każdy i tak by zauważył.

Ktoś inny sugeruje, że to jednak nie były dzieciaki z Miechowic, tylko z zewnątrz. Musiało ich być z 8-10. I o coś im chodzi. Dlaczego? - A czy pan kiedyś widział, jak się maluje wapnem krawężniki? - mówi starszy mężczyzna. - Przy okazji zawsze z pół metra upaprany jest asfalt. Czy widział pan tutaj chociaż jeden zaciek? Czyli to nie wulgarny wybryk. To jakaś zorganizowana akcja. A może dlatego tutaj, bo widzą, że w pewnym sensie ta wioska jest rozwojowa? Przecież tu co drugi dom jest nowy.

Pani mieszkająca przy ruinach kościoła mówi, że żadnej ideologii nie było, żadnego LGBT, żadnej wielkiej akcji: - Może chodziło im tylko o zabawę? Na tym monitoringu się nagrało dwóch chłopaków, jest godzina, ale nie można rozpoznać, bo chłopcy kaptury mieli na głowach. Myślę, że to tutejsi, ale kto? Nie wiem. Jakoś młodych do sprzątania nie widać, a tutaj... Jak trzeba ulicę posprzątać, to my starzy idziemy i sprzątamy. Panie, dzisiaj młodzi się nudzą. I podejrzewam, że o to chodzi. To na zgrywę było.

Najbardziej rozbudowaną wersję ma radny miasta i gminy Wiązów Grzegorz Arciński, mieszkający w Miechowicach Oławskich. Na dzień dobry prosi jednak o wyłączenie nagrywania i tłumaczy, jak to kiedyś naciął się z dziennikarzami TVN, więc teraz z rezerwą podchodzi do mediów. Dopiero po takim wstępie i zapewnieniu, że wszystkie jego słowa wezmę pod uwagę, wracamy do rozmowy.

- Jako radny reprezentujący mieszkańców mam obowiązek wyjaśnić tę sprawę do końca - mówi. - Czy domyślam się, kto? Wiadomo, że emeryci nie poszli, więc raczej młodzi. Trudno mi oskarżać. Jak będziemy mieć od policji konkrety, to wtedy można. Urazić kogoś czy posądzić bardzo łatwo. A po co to? Już tłumaczę. Swego czasu była taka tradycją, którą ja pamiętam, że mieszkańcy na wsi robili tzw. psikusy. Tradycja przywędrowała ze wschodu. Polegało to na tym, że np. chłopcy dziewczynie, która im się podobała, okna potrafili zamalować wapnem. Daj Boże wapnem, bo się zmyło, ale bywało, że olejną. I było gorzej. Tu jest granica między żartem a głupotą, nieodpowiedzialnością. Proszę zauważyć, ile się ci ludzi musieli napracować. Ja dwie godziny malowałem krawężniki przed swoją posesją, czyli jakieś 30 metrów. A tu pół wsi i to równiutko. To nie jest schlapana farba na złość komuś, byle jak. Gdyby to było wylane przed jednym domem wiadro farby, to ok, gdzieś tam jest żal do kogoś, ale tutaj...

Radny ma swoje wytłumaczenie. Mówi, że dziś w wielu miejscach internetu te stare tradycje wracają, ale - jego zdaniem - jakieś takie spłaszczone, zwulgaryzowane: - Tak ja to czuję - mówi. - Czy mieli prawo? U siebie tak. My mieszkańcy widzimy to inaczej.

Twierdzi, że trzeba poczekać jeszcze parę tygodni i w maju krawężniki znów będą białe. Myśli o przypadku, kiedy policja złapie sprawców i wtedy można będzie od nich wyegzekwować przemalowanie wszystkiego z powrotem na biało.

- Jeśli nie złapią, ja swoje przemaluję - deklaruje. Czy tylko swoje? - Jestem społecznikiem od ponad 30 lat, ale gdybym całą wieś miał malować na swój koszt, to... - zawiesza głos i pyta: - Dlaczego ja?

Zdaniem Grzegorza Arcińskiego wybryk raczej nie miał nic wspólnego z LGBT. Zresztą nie to jest najważniejsze, jak mówi, tylko co innego. Opowiada, że w Wielki Piątek o 21.30 pani z rady sołeckiej była pod wioskowym krzyżem i chodniki jeszcze były białe. Żeby wszystko przemalować, jak wylicza, potrzeba było czasu mniej więcej do drugiej w nocy. - I teraz mam pytanie - mówi. - Czy rodzice nie widzieli, o której ich pociechy wracają? Ja malując uchlapałem się na biało. Czy na ubraniach dzieci nie było śladów? Nie zauważyli? Bo to raczej nie byli dorośli.

Więc kto? Radny jest bardzo ostrożny i waży słowa, aby nie powiedzieć jednego za dużo: - Na 14-16 latków za dużo spada nieuzasadnionych oskarżeń i bardzo bym chciał to podkreślić. Nie są aniołami, lubią coś tam porozrabiać, ale są sytuacje, kiedy wiem, że to nie oni i w tych pojedynczych sytuacjach będę po ich stronie.

Zwraca uwagę na to, że dzisiaj świat młodych i - jak się wyraził - „real, czyli nasze bieżące życie", zaczynają się rozchodzić na dwa światy. - Często nie wiem, co w tych czasach oni mogą wymyślić, kogo i co przeczytali w internecie.

Na drugi dzień w mailu list od radnego: - Jestem daleki od ingerowania w treści artykułu, zwracam się jedynie z uprzejmą prośbą o uwzględnienie w nim mojego zdania „Zdecydowanie potępiam te uczynki, które zniszczyły pracę mieszkańców dbających o estetyką naszej miejscowości, a sprawcy powinni pokryć koszty szkód, jakie wyrządzili". Biorąc pod uwagę fakt, że w przeszłości kilkukrotnie byłem uczestnikiem artykułów Państwa gazety i wysoko oceniam jej profesjonalizm, UPRZEJMIE PROSZĘ o uwzględnienie mojej prośby.

- Pan nie słucha dziadków - komentuje para kilkunastolatków, spotkana pod wiatą w centrum wsi. Zarzekają, że z malowaniem krawężników nie mają nic wspólnego, ale mogą powiedzieć, po co to wszystko: - Dla rozweselenia wioski to zrobili. Ci, którzy sami malowali na biało, też teraz mają na kolorowo. Dlaczego? Bo starsi malowali na biało.

Zawiłe. Nieco więcej tłumaczy młody mężczyzna, były mieszkaniec Miechowic Oławskich, który był we wsi w okresie świątecznym, więc widział kolorowe krawężniki: - Zrobili to młodzi ludzie, którzy sami o sobie mówią, że są „świątecznymi rebeliantami". Po co? Żeby otworzyć innym oczy na świat, żeby zwrócić uwagę także na tolerancję, żeby mieszkańcy wsi zauważyli inny świat, a nie tylko znany im, ten zaściankowy, jaki znali całe życie. Żeby dodać trochę koloru do szarości. Po to.

*

Stan na 13 kwietnia. Policja nadal prowadzi dochodzenie „w sprawie", a nie „przeciwko komuś", co znaczy, że wciąż nie udało się ustalić sprawców. Nikt się też nie przyznał do pokolorowania krawężników ani nie wziął winy na siebie.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

W nocy z piątku na sobotę pobielone krawężniki stały się kolorowe

eprasa.pl e5c514432e

Kolumna klęski czy zw

Mijają lata, a w Oławie wciąż mamy widoczny i nierozwiązany problem zabytkowej kolumny - pomnika z ulicy Lipowej. Piękny i cenny zabytek, ale nikt go nie chce, przeszkadza, jest traktowany jak „zło konieczne"

Burmistrz Oławy uważa, że to nie jest zabytek (i nie ma racji). Sytuacja jest zupełnie niewiarygodna, szczególnie że mamy dwudziesty pierwszy wiek. Zaniedbana kolumna ma być niebawem przeniesiona w inne miejsce, powodem jest planowana budowa ronda na skrzyżowaniu ulic J. Kutrowskiego i Lipowej. O problemie już pisaliśmy (GP 4/2018 z 25.01.2018) w art. „Zabytek na drodze". W okresie ostatnich paru lat rozmawiałem o problemie już chyba ze wszystkimi decydentami w mieście i w powiecie. Podjąłem też działania formalne pisząc do wojewódzkiego konserwatora zabytków.

W tzw. międzyczasie niewiele brakowało, a problem sam mógł się rozwiązać. W ubiegłym roku runął jeden z trzech historycznych dębów rosnących przy opisywanym pomniku. Nikomu nic się nie stało, bo wielkie drzewo na szczęście przewróciło się w „dobrym" kierunku, a przecież gdyby w trakcie upadku pociągnęło kolumnę, uszkodzenia mogły być znaczące. Kolumna przetrwała kolejny kataklizm. Jak długo to może trwać?

Kolumna po oławsku

Dokumentację budowy ronda opracował powiat i właśnie w ramach tego projektu ktoś zaproponował przeniesienie kolumny z przedszkola na „drugą" stronę, południową część ul. Lipowej, w rejon istniejącego tam budynku transformatora elektrycznego. Pozornie wszystko w porządku, w „papierach" się zgadza, przenosimy pomnik i „po kłopocie". Pozornie, ale kiedy zaczynamy badać sprawę i zadawać pytania na gruncie obowiązujących przepisów, sprawa zaczyna wyglądać znacznie gorzej. Po pierwsze - właścicielem pomnika jest miasto Oława i to miasto powinno określić, co chce zrobić ze swoim zabytkiem. Nikt nikogo o to nie pytał, nie było debaty i propozycji. Projektant zaproponował, konserwator zaakceptował i wymyślono nowe miejsce dla zabytku. Takie działanie jest niezbyt sensowne, przede wszystkim niezbyt zgodne z zasadami ochrony zabytków. Konserwator opiniował dokumentację, ponieważ ten rejon miasta to strefa ochrony konserwatorskiej i to z tego powodu konserwator mógł mieć cokolwiek do powiedzenia, no i przy okazji zaopiniował zamiar postawienia zabytku gdzieś w innym miejscu. Czy to prawidłowa ścieżka? Nie bardzo. Właściciel (miasto) przez cały okres 1945-2021 nie zadbało o ustalenie statusu prawnego opisywanego obiektu. Wojewódzki konserwator też nie zauważył problemu i cennego zabytku nie wpisał ani do ewidencji, ani do rejestru. Formalnie to tej kolumny w ogóle nie ma. Bez komentarza.

Widząc to wszystko, zacząłem pisać o dziejach zabytku, złożyłem również wniosek do burmistrza o wpisanie kolumny do rejestru zabytków. Burmistrz (jego podwładny) odpisał, że to nie pomnik, (przecież nie o to chodzi) i że formalnie nie jest zabytkiem (sic!). Oczywiście, że jest, ale kogo to obchodzi? Zapytałem burmistrza o kolumnę i ponownie potwierdził, że to jest jakaś pozostałość, ale nie zabytek. Zwróciłem się w tej coraz bardziej bulwersującej sprawie do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Odpisał, że oczywiście kolumna **jest zabytkiem** w rozumieniu ustawy i że podejmie działania związane z wpisem do rejestru. Konserwator (w treści pisma) dodał również, że rozumie (przyjmuje) krytyczną opinię co do przyszłej słabej lokalizacji monumentu, ale podtrzymuje swoją decyzję.

Trudno jest walczyć z „całym światem", a szczególnie z tymi, którzy mogą, ale nie chcą i nie wykonują pewnych obowiązków. Warto jednak wiedzieć, że każdy zabytek jest zabytkiem, choć tylko niektóre są ujęte w ewidencji, co nie znaczy, że pozostałych nie należy chronić.

Można się było spodziewać takiej odpowiedzi. Zmiana lokalizacji może się wiązać z kosztami po stronie zmieniającego zdanie i ustalenia, stąd zapewne te obawy. Oczywiście gdyby zdanie zmienili inwestorzy, takich kosztów można uniknąć, ale jak zachęcić inwestora do innego, dobrego działania?

Fakty są takie, że pomimo artykułu prasowego, pomimo prób dyskusji w Radzie Miejskiej, korespondencji itp. nie podjęto wielu działań. Nie było formalnej zgody na zabranie zabytku z przedszkola na Lipowej i nie było decyzji radnych, gdzie chcemy go przenieść. Nikt też oficjalnie nie pytał mieszkańców, gdzie chcieliby postawić kolumnę. Z dokumentów wynika, że kolumna „nie istnieje", chociaż jest na terenie przedszkola i zdaniem burmistrza za zabytek odpowiada dyrektor

Tu ma stanąć nasza kolumna po zbudowaniu ronda. Czy to dobra lokalizacja?

W Oleśnicy szczycą się zabytkiem

Podobna kolumna w Oleśnicy stoi przed ratuszem, jest zabytkiem i - przede wszystkim - jest zadbana

eprasa.pl e5c514432e

ycięstwa

przedszkola. To nie ma sensu i nie ma powodu obarczać dyrektora (panią dyrektor) takimi zadaniami.

Kolumna jest piękna, szczegółowo opisaliśmy jej detale w cyt. art. „Zabytek na drodze" (GP 4/2018). Czasu coraz mniej, po rozpoczęciu budowy ronda pomnik na pewno zostanie zabrany, pojedzie do magazynu, ma powrócić po remoncie w nowe miejsce. Przypomnę, że wcześniej proponowałem najprostsze i zgodne z zasadami ochrony zabytków rozwiązanie, czyli pozostawienie kolumny nadal w obrębie przedszkola, gdzie jest „od zawsze", jedynie z przesunięciem nieco dalej. To kwestia kilku metrów i tu nie walczymy wyłącznie o ciągłość i niezmienność lokalizacji zabytku. Kolumna na terenie przedszkola jest po prostu bezpieczna, raczej nie będzie pomalowana przez wandali, nie jest narażona na uszkodzenie w ruchu pojazdów.

To, co proponuje powiat, i co zaakceptował konserwator, jest słabym rozwiązaniem. Cenny zabytek ma stanąć pod transformatorem, na otwartym terenie, przy drodze. To rodzi problemy. Szkoda kolumny, która miałaby stanąć w pasie ruchu drogowego, a dostępność spowoduje typowe bazgranie po kamiennym zabytku. Nie upilnujemy tego wszystkiego. Rada Miejska powinna mieć swoje zdanie w tej sprawie. Nikt się jednak oficjalne nie wypowiedział, a pomimo to sprawa jest formalnie załatwiona, choć to przecież nie rozwiązuje problemu. Jak widać miasto Oława nie ma serca do tego i wielu innych zabytków.

Kolumna po oleśnicku

Kamiennych pomników (kolumn), takich jak nasz monument z Lipowej, mamy na Dolnym Śląsku całkiem sporo. Warto sięgnąć po najbliższy przykład sposobu podejścia do problemu traktowania zabytku. To przykład z nieodległej, sąsiedzkiej Oleśnicy.

Podobna do oławskiego pomnika kolumna znajduje się na rynku w Oleśnicy. W XIX wieku takie pomniki „Trzech wojen" stawiano powszechnie i w wielu miejscowościach. W Oleśnicy, podobnie jak w Oławie, kolumna przetrwała wojnę i zniszczenia, nikt jej nie demontował, dopiero po latach większych zniszczeń (w Oleśnicy) dokonał silny wiatr. Tam pomnik miał szczęście, jest w centrum, od lat niezmiennie przy ratuszu, po prostu nie wypada nie dbać. Obydwie kolumny (oławską i oleśnicką) łączy wiele: data powstania, intencja pomnika, wykonanie z materiału kamiennego, styl architektury całości, umieszczenie tablic na cokole podstawy. Kolumny różniły się jedynie posągiem umieszczonym na szczycie - w Oleśnicy znajduje się tam grecka bogini zwycięstwa Nike. Na oławskiej kolumnie do 1945 roku był metalowy orzeł, teraz pozostały jedynie jego szpony (może ich nikt nie ukradnie?).

W Oławie kolumna jest dzisiaj zapomniana i prawie niewidoczna, na uboczu, gdzieś w przedszkolu, zakryta ścianami obskurnych reklam, kto by się przejmował takimi sprawami? W Oleśnicy wszystko wygląda inaczej: profesjonalnie, z zaangażowaniem. Pozyskano finansowanie od Marszałka Województwa, zdobyto środki unijne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego. Wszystko poszło szybko i sprawnie: remont kapitalny, włącznie z otoczeniem, oświetleniem, ogrodzeniem i opisem. Zabytek jest zadbany i w przestrzeni oleśnickiego rynku wygląda godnie. U nas w Oławie standardowe odpowiedzi: niech „to coś" stoi gdziekolwiek, to nie jest zabytek, to nie nasza sprawa, to sprawa powiatu itp. itd. To jest w skrócie stanowisko władz w Oławie. O standardzie i szacunku do zabytku, na takim poziomie jak np. w Oleśnicy, możemy (jak dotąd) tylko pomarzyć. Czy chcemy zbyt wiele? Może jednak powrócimy do sprawy, ustalimy, gdzie chcemy postawić nasz (bo przecież nie burmistrza) zabytek.

Wnioski

Opisywana dzisiaj kolumna czeka na remont, ale przede wszystkim zasługuje na porządną nową lokalizację, godną zabytku: eksponowaną, z należytą oprawą, na pewno nie tak jak w proponowanej (i ustalonej, niestety) roli „słupa" przy ruchliwej drodze. Jeszcze nie jest na nic za późno. Przede wszystkim monument z Lipowej zasługuje na oczywiste wpisanie do rejestru zabytków, żeby już nikt nie mógł powiedzieć: **„to nie jest zabytek".**

Czego mieszkańcom i sobie życzę.

TEKST I FOT.: PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ

Charakterystyczna kolumna wśród starych dębów

Mało brakowało, a upadający dąb zniszczyłby cenny zabytek

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

Zaglądamy do Waszych albumów. Dziś zdjęcie z albumu rodziny Drzewińskich

Rok 1952, część wschodnia ówczesnego pl .Jedności Narodowej, który dziś nazywa się pl.Józefa Piłsudskiego. To zdjęcie jest może kiepskiej jakości, bardzo nieostre, za to bardzo ciekawe - w tle za dziećmi widzimy dzisiejszy budynek Urzędu Gminy. Za dziećmi są gruzy budynku, w którym przed wojną była restauracja „Dwór Pruski". W czasie wojny był w niej obóz pracy dla przymusowych robotników, gdzie produkowano żarówki dla wojska. W tym miejscu od połowy lat 50. do początku lat 70. był Targ Miejski. Z tyłu widać budynki gospodarcze - tam dziś jest ul.3 Maja. Po lewej za dziećmi jest płot - przed nim w lewo kiedyś była ul. Sportowa. Dziś w miejscu, gdzie stoją dzieci, biegnie szeroka asfaltowa ulica od pl. Zamkowego do ul. 3 Maja i dalej do Dworca PKS.

LESŁAW MAZUR
autor albumu
„Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

*

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoim albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605 996 556, a my chętnie się zgłosimy po zdjęcie i informacje na jego temat.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Zdjęcia i dokumenty zostaną opisane i będą tworzyć współczesną historię naszego miasta. Bardzo często jest tak, że rodzina nie ma pomysłu, co zrobić ze zdjęciami i jakimiś dokumentami np. po dziadkach, więc najpierw leżą w pudełku w piwnicy, aż w końcu zostaną wyrzucone na śmietnik i giną bezpowrotnie.

Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.

Wspominasz Stojanów na Kresach? NIE JESTEŚ SAM

Szuka tych, którzy pamiętają Stojanów lub mają jakieś rodzinne pamiątki z tego miasta

- Z rodzinnych historii wiem, że w latach 1943/44 z kresów przyjechało do Oławy wielu Polaków - napisał do nas dr Kosma Kołodziej. - Wiem, że był tam także ksiądz ze Stojanowa, powiat Radziechów, woj. tarnopolskie. W Stojanowie urodziła się też moja babcia, tam została ochrzczona i tam także wzięła ślub. Szukam mieszkańców Oławy, którzy mają wspomnienia z tym miejscem, może jakieś osoby mają pamiątki rodzinne w swoich domach. Szukam jakichkolwiek informacji na temat miasta. W Stojanowie ojciec mojej babci był także zawiadowcą stacji w Stojanowie (Andrzej Nowicki).

Pan Kołodziej jest wykładowcą akademickim, od 10 lat mieszka w Bydgoszczy. Jest w trakcie zbierania materiałów, bo chce napisać książkę o swoich przodkach na terenie woj. tarnopolskiego.

- Moi pradziadkowie zostali zamordowani podczas Rzezi Wołyńskiej - mówi. - Niestety, 99% publikacji skupia się na Wołyniu. Stojanów graniczył z tym województwem i niestety, ale mordy na ludności polskiej sięgnęły także tych terenów. To był też powód ucieczki Polaków z tamtych terenów, zostawiając cały rodzinny majątek. W książce chcę także opisać Stojanów, ludzi tam mieszkających. Zwyczaje tam panujące. Do kilku świadków dotarłem, ale myślę, że może być ich więcej. Czasu dużo nie zostało, stąd moje poszukiwania wszędzie, gdzie to tylko możliwe.

*

Kontakt z panem Kosmą: kosmakolodziej@wp.pl

Można też poprzez naszą redakcję: redakcja@gazeta.olawa.pl lub osobiście w redakcji.

eprasa.pl e5c514432e

JELCZ-LASKOWICE/
JELENIA GÓRA

Ku pamięci

Ostatnia prosta przed wyprawą. Ostania SZANSA, by ich wesprzeć

Przygotowania do wyprawy jelczem w Himalaje są na finiszu. Ekipa wyruszy w sierpniu, ale już teraz zdradza kilka istotnych planów. Jednym z nich są vlogi, dzięki którym podróż będziemy mogli śledzić na bieżąco

Maciej Pietrowicz

YouTube: Śladami Uczestników

Słynny wyprawowy jelcz, który z Polski wielokrotnie wyruszał w Himalaje i Karakorum m.in. na wyprawę na Lhotse`74, BroadPeak`75, Gasherbrum`75, Annapurna South`79, Mt.Everest`80, Himalchuli`85 oraz wiele innych szczytów świata, ponownie chce pojechać w daleką drogę.

W zeszłym roku minęło 40 lat od przełomowej wyprawy w erze światowego himalaizmu. 17 lutego 1980 roku Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki zdobyli najwyższy szczyt Mount Everest. Dokonali tego jako pierwsi ludzie zimą. By uczcić to wydarzenie, Maciej Pietrowicz, Krzysztof Czaplicki i Arkadiusz Peryga chcą jelczem udać się w Himalaje. Tak jak to bywało w przeszłości.

- Oddamy tym samym hołd naszym rodakom, równo 40 lat po zdobyciu przez nich najwyższego szczytu świata zimą, pierwszy raz w historii - mówili dwa lata temu, bo wyprawa miała się pierwotnie odbyć w 2020. - Nasz jelcz stał się zatem częścią uroczystych obchodów tego jubileuszu, a jeden ze zdobywców tej góry - Krzysztof Wielicki - ambasadorem projektu. Naszym pierwszym celem było odszukanie i zakup historycznej ciężarówki. Trwało to wiele miesięcy. Dzięki ogromie poświęconej pracy własnymi zasobami reaktywowano „do życia" ten wyprawowy pojazd. Ciężarówka zyskała także miano jeżdżącego pomnika złotej ery polskiego himalaizmu.

Pandemia pokrzyżowała jednak plany i wyprawę trzeba było przełożyć. Tym razem - powinno się udać. Plan jest taki, żeby wyruszyć w sierpniu. Wyprawa odbędzie się dzięki wsparciu ludzi, dla których istotna jest kultywacja tej tradycji.

Codzienne vlogi i mobilna wystawa

Maciej Pietrowicz, założyciel fundacji „Pietrowicz śladami uczestników", pomysłodawca projektu „Jelczem w Himalaje", oraz syn Jerzego Piotrowicza, uczestnika wyprawy na Annapurnę w 1979 roku, raz jeszcze prosi o wsparcie. - Zdecydowaliśmy, że uruchomimy jeszcze jedną zrzutkę - mówi. - Za uzbierane środki kupimy ostatnie brakujące części na naszą wyprawę jelczem w Himalaje. Będziemy wdzięczni za symboliczną cegiełkę i udostępnienie tej wiadomości kilku wtajemniczonym znajomym. Dzięki tym paru osobom zrzutka po oficjalnym jej ogłoszeniu może zaskoczyć. Tak naprawdę codziennie otrzymujemy zapytania o to, jak można wesprzeć inicjatywę. Dlatego chciałbym przybliżyć wszystkie sposoby, jakimi można to zrobić.

Ekipa jest prawie gotowa, ale wsparcie finansowe może się jeszcze przydać z kilku powodów. Opowiada o nich Pietrowicz: - Części zapasowych do jelcza mamy już ponad tonę, ale do wyeliminowania dodatkowego ryzyka w podróży potrzebujemy jeszcze kilka ważnych podzespołów. To ważne, bo nasz pojazd jest z poprzedniej epoki. W przeciwieństwie do wypraw z lat 70. nie mamy fabrycznie nowego egzemplarza. Musimy więc być przygotowani na każdą sytuację na trasie, która będzie liczyć 10 000 km.Kolejna kwestia to zorganizowanie wystawy zdjęć wybitnych polskich himalaistów, którą chcemy prezentować w trakcie naszej trasy, w każdym z polskich konsulatów, w krajach, przez które będziemy przejeżdżać. Wystawę zainstalujemy w Nepalu, aby na trwale pozostawić ślad po polskich zdobywcach najwyższych gór świata i upamiętniając największe ich dokonania. Zależy nam również na tym, by zapewnić profesjonalny montaż wideo, realizowany w Polsce, podczas gdy my będziemy w trasie. Dzięki temu będziemy wam i całemu światu przekazywać codzienne relacje i vlogi z wyprawy na najwyższym poziomie. Jest również taki plan, by jelcz stał się mobilną wystawą. Chcielibyśmy wykorzystać pojazd jako edukacyjną wystawę skierowaną do młodzieży i publiczności na międzynarodowych festiwalach górskich i motoryzacyjnych. Dopełnieniem tych działań będzie film dokumentalny, który powstanie z materiałów nakręconych w trakcie trwania tej wyprawy.

Jak możesz wpłacić? Szczegóły w ramce.

Nie tylko wsparcie finansowe

Historyczny przejazd jelczem z Polski do Nepalu, tak jak w 1979 na wyprawie na Annapurna South, rozpocznie się w Jeleniej-Górze. Dalej uczestnicy wyprawy, wśród których oprócz Macieja Pietrowicza są Krzysztof Czaplicki, Arkadiusz Peryga, Dariusz Załuski, Ryszard Włoszczowski i Dariusz Majewski, pojadą przez słowacką Orawę, węgierski Budapeszt, rumuński Bukareszt, turecką Ankarę, irański Teheran, Pakistan, indyjskie New Delhi, aż do Pokhary w Nepalu.

- Nasz jelcz był przygotowywany do tego wyjazdu przez wiele miesięcy - opowiada Pietrowicz. - Zależy nam na propagowaniu podróży jelczem do Nepalu wśród jak największej grupy odbiorców na całym świecie. Dlatego zwracamy się o pomoc w realizacji celu. I żeby było jasne, zależy nam nie tylko na wsparciu finansowym. Przyda się każda wzmianka czy udostępnienie informacji w mediach społecznościowych. Wierzymy, że dzięki tym działaniom oraz zrzutce, wiadomość o naszej wyprawie dotrze do jeszcze większej grupy osób. Pokażmy wspólnie światu nasz narodowy dorobek!

Skąd tak wielkie słowa? Złota era polskiego himalaizmu przypadła na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte, kiedy to Polacy nie tylko zdobywali najwyższe szczyty Himalajów i Karakorum, ale przede wszystkim wsławili się jako pierwsi zdobywcy tych szczytów zimą. Światowym inicjatorem tych działań był Andrzej Zawada. W sukcesach polskich wspinaczy olbrzymie znaczenie odegrał jelcz, którym nasi himalaiści nie tylko podróżowali w najwyższe góry świata, ale również przewozili swój sprzęt oraz żywność. Najwybitniejsi polscy Himalaiści mówią zgodnie: - Gdyby nie jelcz, Polacy nie osiągnęliby tak wielkich sukcesów w światowym himalaizmie.

Stworzyć żywy pomnik

Maciej Pietrowicz jest inicjatorem, ale gdyby nie ludzie, których zgromadził wokół siebie, wyprawy by nie było. Co oni mówią przed podróżą?

Arkadiusz Peryga: - Przedstawiona historia ludzi tamtej dekady, ich odwaga, zaangażowanie i niebotyczna wyprawa w Himalaje ciężarówką jelcza, skłoniła mnie do podjęcia wyzwania w roli kierowcy i mechanika. Jestem przekonany, że wspólnie stworzymy żywy pomnik złotej ery polskiego himalaizmu.

Krzysztof Czaplicki: - Z Jurkiem Pietrowiczem organizowaliśmy wspólnie wyprawy w Himalaje ubiegłego wieku. Bardzo się cieszę z powstałej inicjatywy oraz z faktu, że dziś, w zupełnie innych i odmiennych uwarunkowaniach, działam wspólnie z jego synem Maciejem. Razem udaje nam się tworzyć przyszłość.

Dariusz Załuski (himalaista, reżyser, scenarzysta, zdobywca pięciu ośmiotysięczników, w tym K2 oraz dwukrotnie Mount Everest): - Inspiracją do tworzenia dokumentów jest tematyka górska, a podróż jelczem w Himalaje będzie kontynuacją mojej przygody z filmem górskim, która trwa nieprzerwanie od 1997 roku. Czuję, że będzie to pasjonująca i historyczna wyprawa!

Ryszard Włoszczowski: - Dzięki tej akcji mogę znaleźć się w tym samym miejscu co 42 lata temu. Mam szansę znów, tak jak w 1979 roku wsiąść do jelcza i tak jak wtedy ruszyć w ryzykowną drogę do Nepalu.

Dariusz Majewski: - Marzenia dają nam radość i nadzieję, pozwalają złapać wiatr w żagle i rozwijać skrzydła. Są siłą napędową życia. Pomagam i wspieram. Organizacyjnie, ale także finansowo, dzięki firmie mojej żony oraz grupie przyjaciół, których zaraziłem tą ideą. Biorę też udział w wyprawie, jadąc swoim samochodem jako wsparcie, ale i dla przygody, spełniając kolejne swoje marzenie.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

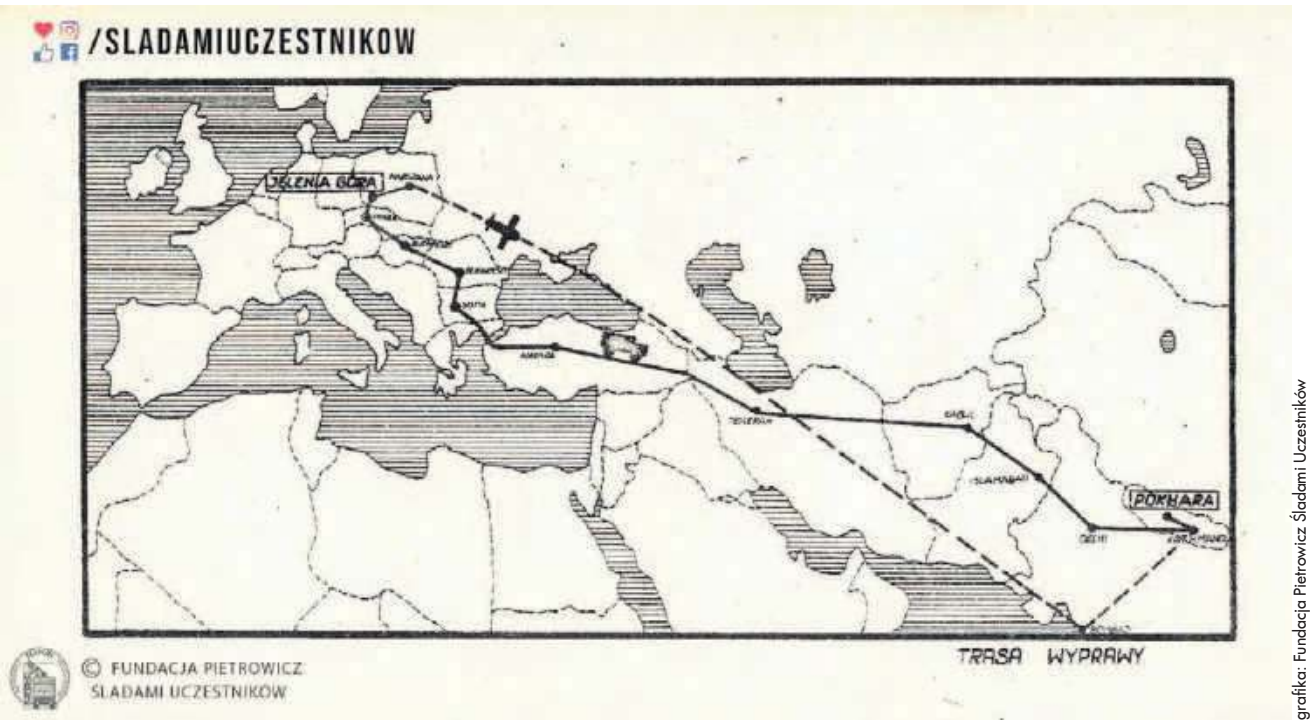

Tak ma przebiegać trasa

grafika: Fundacja Pietrowicz Śladami Uczestników

Wspierać wyprawę można za pośrednictwem portalu zrzutka.pl, wyszukując zbiórkę na hasło „Chcemy wreszcie uciec tym Jelczem w Himalaje". Link bezpośredni: https://zrzutka.pl/akzxfa

eprasa.pl e5c514432e

Jelczańskie HIStorie

Tekst jest częścią projektu „Jelczańskie HIStorie", zrealizowanego przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

Tomasz Kopczyński: - KAŻDY MOŻE DAĆ COŚ INNYM

Uśmiech kogoś, komu się pomogło, to największe podziękowanie

Każda historia ma swój początek. Ta również. Zaczyna się w 2013 roku, gdy uczeń liceum Tomasz Kopczyński bierze udział w konferencji na temat trudności lokalnego wolontariatu, odbywającej się w Jelczu-Laskowicach, w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3. Na zajęciach warsztatowych poznaje Iwonę Bernat z Centrum Wolontariatu „Zielony Parasol", które jeszcze wtedy nie było żadnym centrum, ale szkolnym kołem wolontariatu, co dziś nie ma większego znaczenia.

Znaczenie ma natomiast to, że od tego momentu rozpoczęła się przygoda Tomasza z pomaganiem. Przygoda, która trwa do dziś na wielu obszarach, bo niedługo po konferencji został wolontariuszem.

Pokochał to w „Zielonym Parasolu"

- W „Zielonym Parasolu" nastąpił rozkwit mojej pracy jako wolontariusza - opowiada. - To było z jednej strony wspieranie osób niepełnosprawnych, z drugiej różne akcje, kontakt z wieloma osobami. Dlatego chciałem dołączyć do tej grupy, aby poznać nowych ludzi, nauczyć się czegoś, zdobyć szerszą perspektywę.

Otrzymał znacznie więcej. Gdy opowiada innym, że uważał się za osobę cichą i spokojną, stroniącą od szerszego grona ludzi, nie bardzo w to wierzą. „Zielony Parasol", który teraz jest członem fundacji „Po prostu razem", kierowanej przez Iwonę Bernat, otworzył go i dał mu radość robienia czegoś, co po prostu pokochał. I tak jest do dziś.

- Pani Iwona oddała działalność „Parasola" młodzieży - mówi Tomasz. - Oprócz bycia wolontariuszem, pełnię w nim funkcję wiceprezesa. Zamysł na nasze centrum wolontariatu był taki, aby znaleźli w nim pomoc ci, którzy jej potrzebują, ale także, żeby skupiać osoby, które chcą pomagać. Takie wartości przyświecają nam od początku aż do dziś. Staramy się, aby każdy robił to, w czym chce się spełniać.

Zajmują się głównie pomocą osobom niepełnosprawnym, wolontariusze odwiedzają podopiecznych, wychodzą na spacer, po prostu są z nimi. Takie doświadczenia ma za sobą także Tomasz. Przez pięć lat towarzyszył osobie niepełnosprawnej w życiu. Rozmowa, aktywizacja, nawiązywanie relacji. Dawanie drugiej osobie jakiejś cząstki siebie. Drugi człowiek często potrzebuje, aby ktoś go wysłuchał z uwagą, zrozumiał i podał rękę.

Marcin Watemborski

Tomasz Kopczyński

Jest też spartaninem

Wraz z upływem czasu i działania w „Zielonym Parasolu" przekonywał się, że czuje się w tym dobrze, coraz lepiej. Wiąże z wolontariatem swoją przyszłość. Ważne dla Tomasza jest to, że robi coś dla lokalnej społeczności, w miejscu, w którym się urodził i mieszka. To dodatkowa motywacja do działania.

W 2015 roku rozpoczął przygodę z Fundacją „Spartanie Dzieciom". Jej członkowie spotykają się na maratonach i półmaratonach. Nie tylko biegają, ale także zbierają pieniądze na sprzęt rehabilitacyjny dla niepełnosprawnych dzieci. To nie są zwykłe zawody, nie tylko dlatego, że służą pomocy, ale również dlatego, że biegacze przebierają się za historycznych Spartan z włóczniami, tarczami i hełmami!

- Biorą w tym udział ludzie z całej Polski, od studentów, właścicieli firm po pracowników naukowych, różnorodność ogromna - Tomasz opowiada o biegu. - Spartanie symbolizują siłę, ale nie tylko. Pokazuje to także, że każdy może zostać wojownikiem, także osoba niepełnosprawna. Jako Spartanie chcemy pomagać, bo czujemy to i łączymy dwie pasje - bieganie z pomaganiem.

Mądra pomoc

W okolicach 2014 roku pojawiła się w jego życiu „Szlachetna Paczka", choć daty nie są najistotniejsze, bo Tomasz przelicza swoją działalność w tym stowarzyszeniu na edycje. Ma ich za sobą pięć. Myli się ten, kto myśli, że „Szlachetna Paczka" to projekt, który trwa tylko przed świętami Bożego Narodzenia. Praca trwa cały rok.

- W Jelczu-Laskowicach nie było utworzonego rejonu działania, tylko w Oławie - opowiada. - W pierwszej edycji zostałem wolontariuszem w Oławie, w kolejnej utworzyłem rejon w Jelcz-Laskowicach, potem przez dwa lata byłem koordynatorem regionalnym i czuwałem nad Wrocławiem i okolicami, prowadziłem szkolenia dla wolontariuszy, pozyskiwałem partnerów biznesowych.

Mógłby długo opowiadać o tej inicjatywie, która nie tylko dała mu możliwość pomagania, ale także rozwinęła wiele kompetencji. Od miękkich, bazujących na kontaktach z ludźmi, po twarde, takie jak zarządzanie zespołem. Czasem miał pod opieką nawet setkę rodzin i sztab wolontariuszy. To duże wyzwanie.

„Szlachetna Paczka" nauczyła go udzielania mądrej pomocy, bo tym przesłaniem kieruje się stowarzyszenie. Rodzinę ukierunkowuje się tak, aby zaczęła sobie radzić sama. Pomoc ma dawać wsparcie, ale nie przyzwyczajać do ciągłej pomocy. Tłumaczy, że idea mądrej pomocy jest podstawowym podejściem kierującym wolontariusza podczas pracy z rodziną. Mądra pomoc to taka, która pozwala człowiekowi wzrastać i się usamodzielniać. Jest to pomoc kierowana do rodzin lub osób samotnych, ma być dostosowana do ich konkretnych potrzeb. Istotne jest również budowanie w osobach potrzebujących poczucia własnej wartości oraz przekonania, że mają znaczny wpływ na to, jak będzie wyglądać i kształtować się ich życie. Bo pomoc nie musi być tylko materialna, ale również specjalistyczna. Można włączyć rodzinę także w formy pomocy prawnej, lekarskiej, jest również paczka seniora.

Potrzeba chęci

Jak mówi, „pozytywnego kopa" dał mu tytuł Dolnośląskiego Wolontariusza Roku. To było kolejne potwierdzenie, że to, co robi, robi dobrze. Został także doceniony przez lokalne władze za działalność dla lokalnej społeczności. Nie ukrywa, że to dla niego ważne.

Czy trzeba mieć jakieś szczególne cechy osobowości, żeby być wolontariuszem? Wiadomo, że trzeba się otworzyć na innych, ale co jeszcze? Zdaniem Tomka, potrzeba chęci i to wystarczy. On wchodząc w swoje pierwsze wolontariaty - pomoc przy zbiórkach, maratonie - zauważył, że trzeba być nastawionym na działanie i nie bać się próbować, zaczynać od małych inicjatyw. „Szlachetna Paczka" nauczyła go, że każdy ma inny poziom zaangażowania i możliwości. Dlaczego cieszy się, jak widzi, gdy ktoś chce. Bo wtedy można z taką osobą pracować dalej. Cieszy go, że w „Parasolu" i „Paczce" pracuje z niektórymi osobami od wielu lat, że zostają ci, którzy są mu bliscy. To daje radość.

Ogrom emocji

Uśmiech drugiego człowieka to najcenniejsze, co niesie ze sobą wolontariat. Obdarowany paczką, czasem czy zainteresowaniem, pokazuje radość i to sprawia największą satysfakcję. Nawet, gdy ktoś nic nie powie, Tomasz dostrzega najdrobniejszy uśmiech i gest wyrażający czasem więcej niż słowa. To go wzmacnia i daje motywację dla kolejnych działań. Wie, że zrobił coś, co ma sens. Oprócz radości, często jest wzruszenie, a potem chęć porozmawiania z kimś o tych emocjach. Ładunek emocjonalny jest ogromny. Bywa to niekiedy obciążające, bo wiąże się z braniem na siebie odpowiedzialności oraz ciężaru czyjegoś problemu. Czasem pojawia się zmęczenie, dlatego Tomasz zaczął bardziej dbać o siebie, swój czas i odpoczynek. Bo przecież ma też pracę zawodową (jest opiekunem niepełnosprawnych), do niedawna studiował, a obowiązków jest coraz więcej.

- Na etapie mojego mocnego rozwoju jako wolontariusza, gdy łapałem każdą srokę za każdy ogon, Iwona Bernat uspokajała mnie i wyciszała - opowiada. - Uczę się od innych, wyciągam wnioski, bo chcąc działać jeszcze przez wiele lat, trzeba mieć sporo siły.

***

Różne formy działalności Tomka przeplatają się ze sobą od ośmiu lat. Nie raz działo się w jego życiu tak, że stawiał wolontariat ponad swój czas prywatny i przyjemności. Ale nie żałuje. Zaangażował się tak mocno, że chciałby działać dłużej niż do końca świata.

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA

eprasa.pl e5c514432e

BARAN

(21.03-20.04)

Aby to, o czym marzysz, mogło się spełnić, potrzebny jest czas, cierpliwość i wiara. Trudności okażą się do pokonania, ale część zrealizowanych marzeń sprawi, że będziesz tryskał siłą i energią. Nie zapominaj o tym, że należy także cieszyć się prostymi rzeczami. Uważaj za kierownicą.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Domowe problemy i spięcia miną, wszyscy o nich zapomną. Miłe słowa, pochwały i komplementy usłyszysz z ust Ryb i Wagi. Podczas weekendu spróbuj zrelaksować się, odpocząć, przemyśleć pewne kwestie. Pamiętaj, że czasami warto posłuchać dobrych rad.

LEW

(23.07-22.08)

Miły i spokojny tydzień. Zainteresowanie pewnej osoby, sprawi ci radość i pozwoli spojrzeć na wszystko z nowej perspektywy. W finansach - pomyślność i drobne sukcesy. Czwartek to szansa na miły wieczór oraz dobra wiadomość z daleka. Zdrowie będzie ci dopisywać.

WAGA

(23.09-23.10)

Zechcesz zakończyć stare sprawy, które nie dają ci spokoju. Nie kieruj się impulsem i emocjami. Miałeś czas, by wszystko przemyśleć, więc teraz idź za głosem rozumu. Przedstaw jasno i odważnie swoje argumenty, powiedz o tym, co cię boli, a nie pożałujesz. Nie planuj większych zakupów, odłóż trochę gotówki na rekreację.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Koniec tygodnia przyniesie wiele radosnych chwil, spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół. Pełen energii i siły możesz zaplanować działania na najbliższy czas. Nie obawiaj się problemów, na pewno sobie z nimi poradzisz. Zaskoczy cię niespodziewana propozycja od bliskiej ci osoby. Skorzystaj z niej, a nie będziesz żałował.

WODNIK

(21.01-20.02)

Wodniki mogą spać spokojnie. Ich plany rodzinne i finansowe mają szansę spełnić się w najbliższym czasie. Weekend będzie spokojny i miły. Uda ci się wypocząć od pracy, w domu znajdziesz ukojenie, spokój i radość. Możliwy niedaleki wyjazd. Pojawią się niewielkie problemy z gardłem. Nie zaniedbaj tego.

Rymosmaki Barabacha

POWIAT

Co to takiego?

To „smakowity zbiór zabawnych wierszyków o kulinarnych przygodach mieszkańców różnych krajów świata", autorstwa oławianina Szymona Barabacha, które zilustrowała Kasia Fryza

Książeczkę liczącą 52 strony wydało Wydawnictwo Dwie Siostry, premiera w kwietniu.

Chcecie wiedzieć, jak się książkę reklamuje? Proszę bardzo:

Co Kebabcia robi w kapciach?
Czemu wok przyciąga wzrok?
Gdzie gotuje się w tażinie?
Z czego kuchnia włoska słynie?
Gdzie króluje szakalaka?
Przeczytajcie w „Rymosmakach"!

Jak czytamy na stronie wydawcy, absurdalne wierszyki i wesołe ilustracje zabiorą nas w zwariowaną podróż dookoła świata tropem potraw i kulinarnych zwyczajów. Podczas lektury nasze brzuchy będą na przemian trząść się ze śmiechu i tęsknie burczeć. No i dowiemy się, skąd pochodzą i czym są sushi, wok, tażin, langosz, burrito czy szakalaka.

- Moi Mili! Chwalę się - napisał na swoim profilu FB Szymon Barabach. - Nie wspominałem wcześniej, bo... bo nie. A dziś już mogę. Wkrótce (może jeszcze w kwietniu) będziecie mogli wziąć do ręki „Rymosmaki czyli co się gdzie je na świecie". To książka dla dzieciaków, którą napisałem, a którą zilustrowała Kasia Fryza. Za wszystkim stoi Wydawnictwo Dwie Siostry. Radość to dla mnie ogromna, bo współautorka książki to osoba o wielkim talencie i stworzyła niesamowicie klimatyczne, cudnie odjechane obrazki, a Wydawnictwo Dwie Siostry to „ekipa", której przedstawiać chyba nie trzeba. Książeczka będzie oczywiście o jedzeniu.

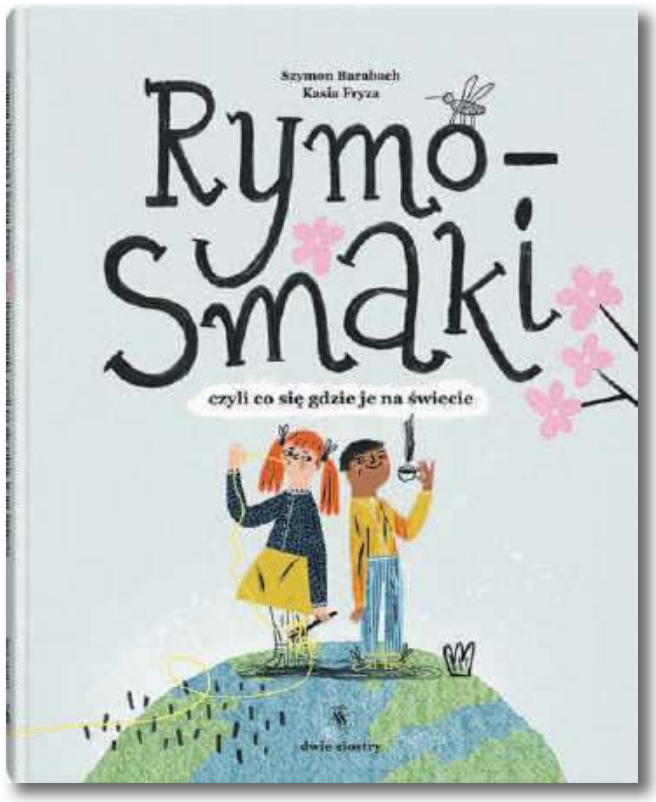

Tak wygląda środek książeczki, która według wydawcy przeznaczona jest dla dzieci 4+

OŁAWA

Dla niepełnosprawnych

„Krok po Kroku" pokonamy bariery

To bezpłatny projekt terapii dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami, który od kilku lat realizuje fundacja „Krok po Kroku". Zapisy już trwają

Projekt skierowany jest do grupy 80 dzieci z niepełnosprawnościami w wieku od 0 do 18 roku życia, posiadających aktualne orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności, mieszkających na terenie woj. dolnośląskiego i opolskiego.

W projekcie zaplanowano cztery rodzaje terapii indywidualnej: fizjoterapia, logopedia, terapia ręki i integracja sensoryczna. - Zapewnimy każdemu uczestnikowi dwa rodzaje terapii indywidualnej - mówi Magdalena Piech z fundacji „Krok po Kroku". - Uczestnicy będą pracować, aby osiągnąć zaplanowane cele w indywidualnym planie działania, który zostanie utworzony na początku projektu i na jego zakończenie, odrębnie dla każdego uczestnika Każdy uczestnik zrealizuje 88 godzin terapii w ciągu roku. Rodzaj terapii zostanie przydzielony w procesie rekrutacji.

Uczestnikiem projektu może zostać osoba, która nie jest uczestnikiem Warsztatów Terapii Zajęciowej, Środowiskowego Domu Samopomocy lub Domu Dziennego Pobytu i nie biorąca udziału w innym projekcie finansowanym przez PFRON. Aby zgłosić dziecko do udziału w programie, rodzice lub opiekunowie muszą doręczyć do siedziby Fundacji wypełniony formularz zgłoszeniowy oraz oryginał orzeczenia o niepełnosprawności do 7 kwietnia.

Więcej szczegółowych informacji na stronie internetowej Fundacji: www.fundacjakrokpokroku.org.pl i pod nr tel. 501-127-401.

(WK)

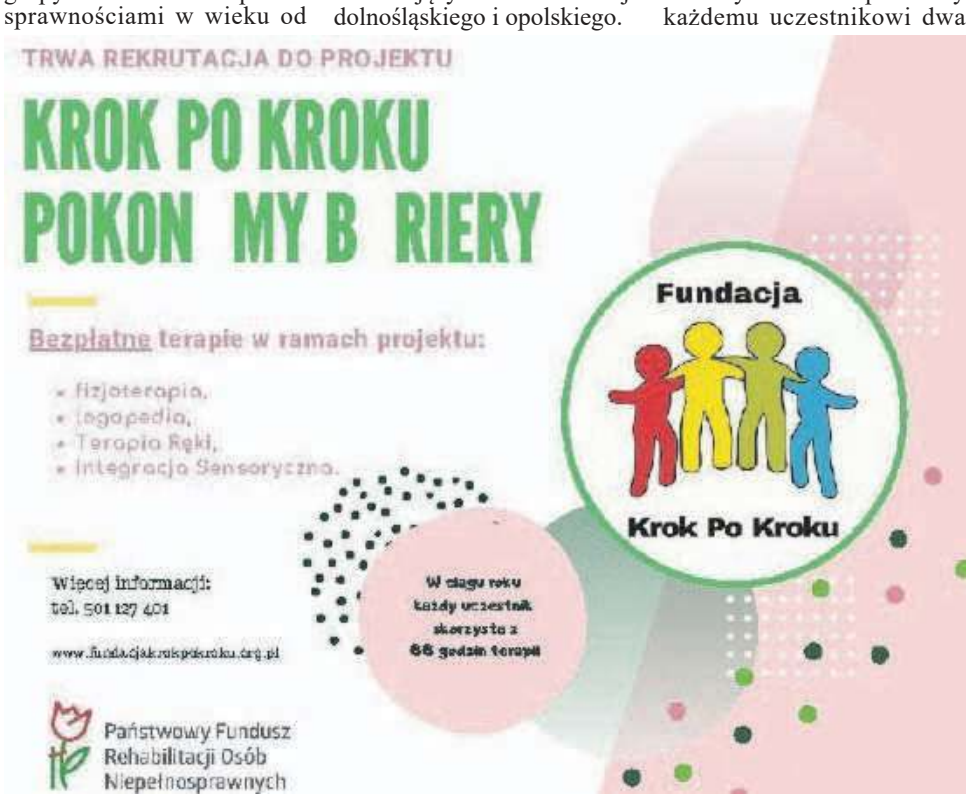

BYK

(21.04-21.05)

Nie wszystkie zamierzenia uda ci się zrealizować w najbliższym tygodniu. Być może stawiasz zbyt wysoko poprzeczkę. Nie możesz poświęcać się tylko pracy i obowiązkom. Pamiętaj, że istnieje jeszcze rozrywka. Udane dni - sobota, niedziela.

RAK

(22.06-22.07)

Nagłe zmiany cię nie ucieszą, ale sytuacja zmusi cię do podjęcia nowych decyzji. Nie wszyscy będą z nich zadowoleni, ale musisz zaryzykować. W przeciwnym wypadku, stracisz szansę na poprawę swojej sytuacji materialnej i społecznej. Trudny tydzień, ale pomyślny koniec zwieńczy dzieło.

PANNA

(23.08-22.09)

Uważaj, bo ktoś z twojego otoczenia może mieć względem ciebie nieciekawe zamiary. Nie zwierzaj się każdemu ze swoich problemów i kłopotów. Rozmawiaj tylko z tymi, do których masz zaufanie. Tydzień zapowiada się ciekawie. Czekają cię nowe doznania i emocje. Stosunki rodzinne ulegną poprawie.

SKORPION

(24.10-22.11)

Dobry tydzień na uporządkowanie spraw finansowych, których się już trochę uzbierało. Przejrzyj wszystkie zaległe rachunki i zrób porządek w papierach. Okaż partnerowi odrobinę zainteresowania, zorganizuj wspólną kolację przy świecach. Nie możesz ciągle stać z boku i czekać, by to on wychodził z inicjatywą. Pamiętaj, że aby wziąć, trzeba najpierw dać.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Zmiany w pracy lub miejscu zamieszkania. Koniec tygodnia to czas na załatwienie wielu spraw, które od dawna odkładałeś na bok. Pojawią się sytuacje, które cię zdenerwują, a nawet wyprowadzą z równowagi. Nie zapominaj, że na pewne rzeczy nie masz wpływu. Zdrowie i finanse bez zmian.

RYBY

(21.02-20.03)

Nie podejmiesz żadnych ważnych decyzji, a twoje plany zawodowe będą musiały poczekać. W pracy nie kieruj się intuicją, która będzie ci źle podpowiadała. Nie ona została stworzona do myślenia lecz rozum. W miłości ochłodzenie uczuć, na które nie będziesz miał wpływu. Nie pozwól by rutyna wkradła się w twoje życie. Udane dni - sobota i niedziela.

eprasa.pl e5c514432e

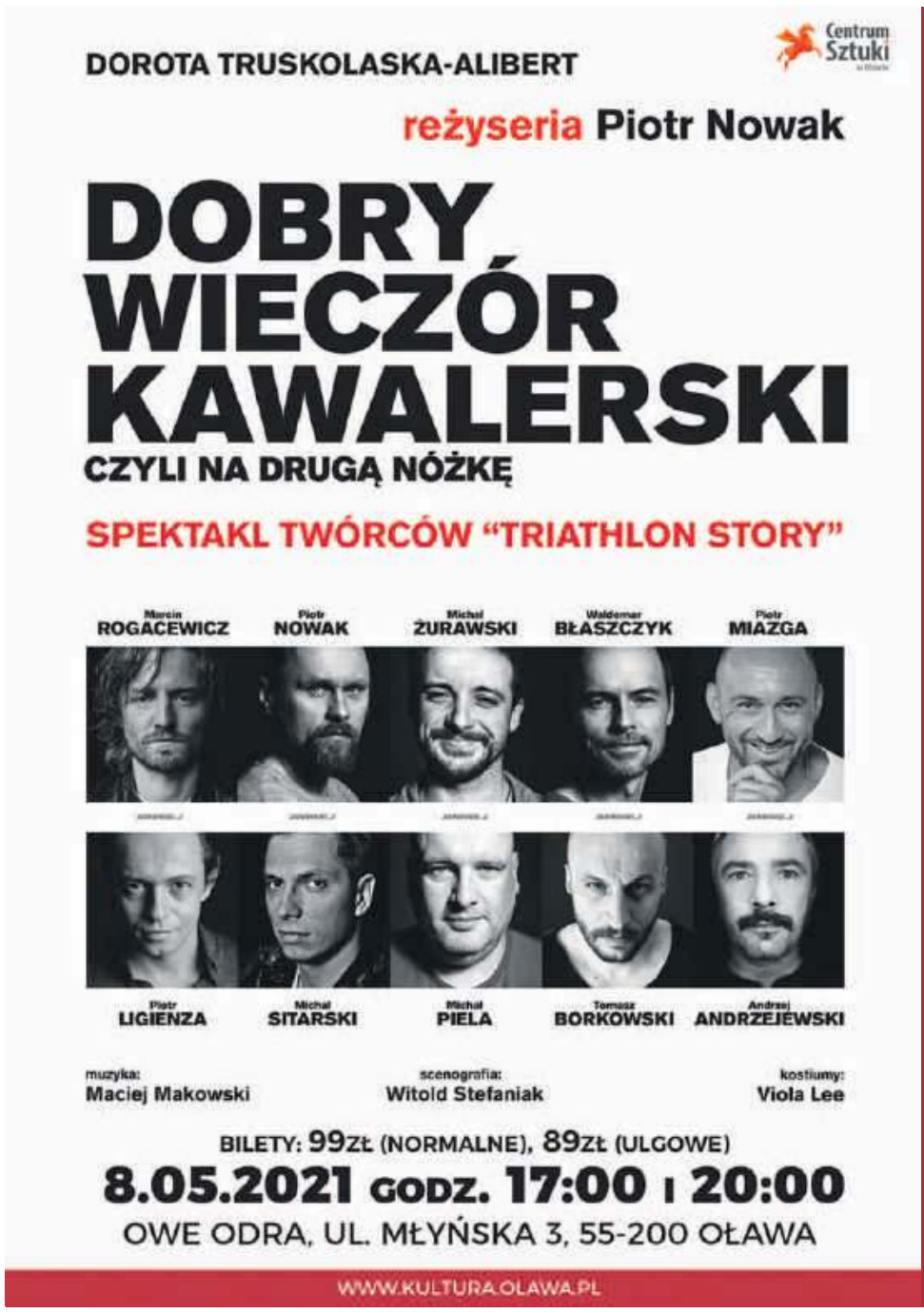

Co się dzieje na wieczorze kawalerskim?

OŁAWA
Kultura

Podobno niejedna kobieta otwarcie lub skrycie marzy o tym, by choć na chwilę znaleźć się na wieczorze kawalerskim i przekonać się, jak stan wolny żegnają panowie: co robią, o czym rozmawiają, co takiego może się tam wydarzyć... 8 maja w OWE Odra przekonamy się, że podczas takiego wieczoru może się wydarzyć... dosłownie wszystko!

„Dobry Wieczór Kawalerski, czyli na drugą nóżkę" to najnowsza odsłona sztuki pokazującej szaleństwo kawalerskiego wieczoru. Podążając za zmieniającymi się trendami i upływającym czasem, twórcy przygotowali spektakl, który ani na chwilę nie zwalnia tempa i zaprasza widzów na dwa akty doskonałej zabawy.

Każdy wieczór kawalerski to niezapomniana impreza! A ta jest wyjątkowa, pełna humoru, przewrotna i nieprzewidywalna. Nasi bohaterowie mają za sobą zaskakujące życiowe doświadczenia z kobietami i wyciągają z nich odmienne wnioski na temat relacji damsko-męskich. Co wyniknie ze skonfrontowania tak różnych punktów widzenia w przeddzień ślubu jednego z nich? Odpowiedź czeka na widzów 8 maja o godz. 17:00 i 20:00. Bilety normalne w cenie 99 zł i ulgowe w cenie 89 zł dostępne online na kultura.olawa.pl.

Obsadę tworzą: Piotr Ligienza (zamiennie Marcin Rogacewicz), Michał Piela (zamiennie Michał Żurawski), Piotr Miazga (zamiennie Andrzej Andrzejewski), Tomasz Borkowski (zamiennie Waldemar Błaszczyk) oraz Michał Sitarski (zamiennie Piotr Nowak).

(KT)

OŁAWA
Kultura

„Kobiecość" w malarstwie i rysunkach Ewy Jednoróg

Zachęcamy do obejrzenia zdjęć prac Ewy Zofii Brygidy Jednoróg, będących częścią wystawy „Kobiecość", która prezentowana jest na stronie i Facebooku Centrum Sztuki

Wystawę w całości będzie można oglądać w Ośrodku Kultury (filia nr 2 CS) po zniesieniu ograniczeń w działalności instytucji kultury. Ewa Jednoróg uprawia rysunek, malarstwo olejne, akwarelowe. Ulubionym tematem jej twórczości są ludzie i pejzaże, a realizacje na tle artystycznym przynoszą jej ogromną satysfakcję w życiu codziennym. Artystka urodziła się we Wrocławiu. Od 1999 r. mieszka w Długołęce. Swoją „przygodę" z malarstwem rozpoczęła w 2006 roku w Gminnym Ośrodku Kultury. Od 2009 roku jest członkiem Stowarzyszenia Twórców i Animatorów Kultury we Wrocławiu.

Ma na swoim koncie wystawy indywidualne i zbiorowe m.in. we Wrocławiu, Krakowie, Namysłowie, Oleśnicy, Oławie, Długołęce, a także we Francji i Wielkiej Brytanii.

(KT)

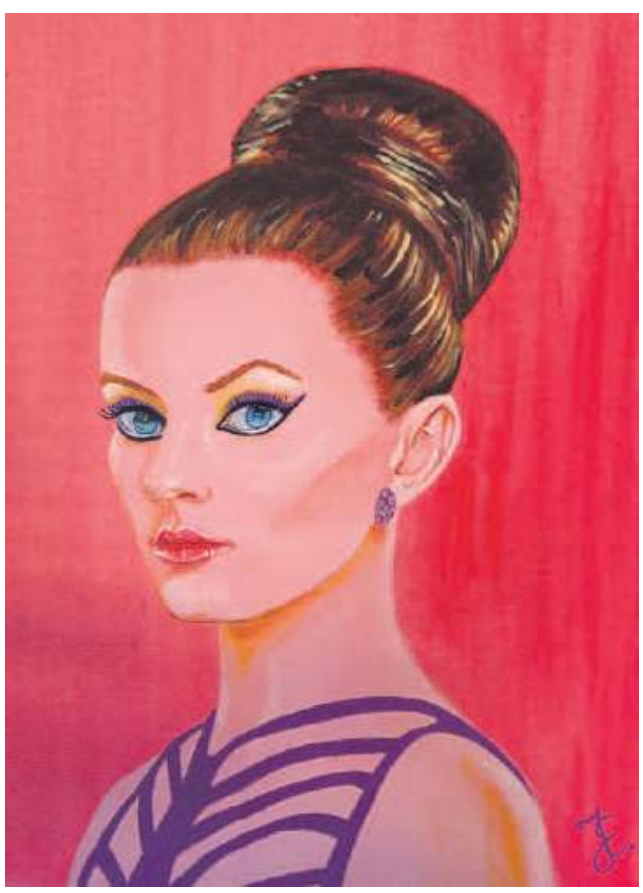

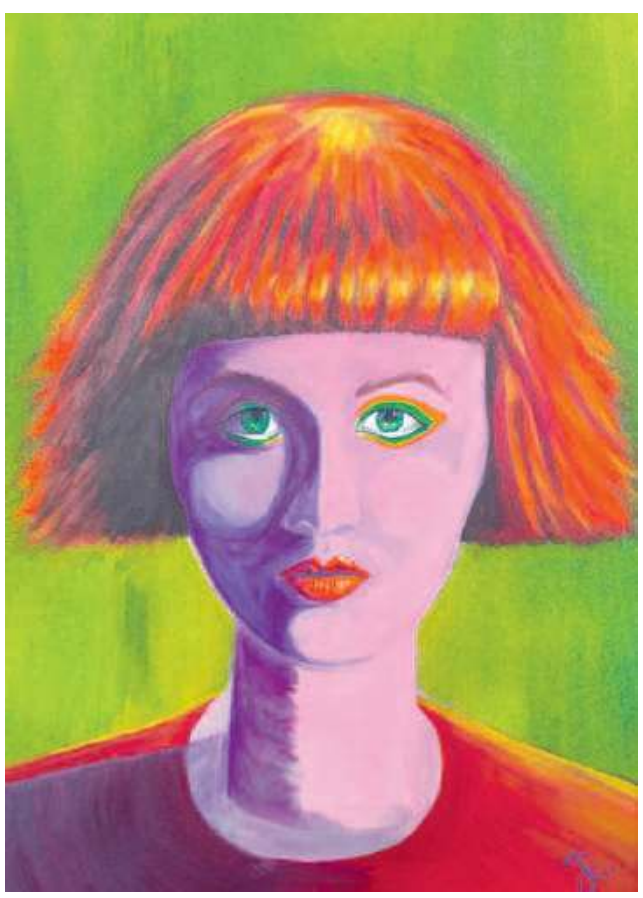

eprasa.pl e5c514432e

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

► Zatrudnię samodzielnego, solidnego pracownika do prac remontowo-budowlanych. Bardzo dobre zarobki Tel. 696 390 032

FIRMA TECH-KAN GAĆ K/ OŁAWY
ZATRUDNI: PRACOWNIKA
D/S BEZWYKOPOWYCH NAPRAW
KANALIZACJI.
WYMAGANIA:
OBYWATELSTWO POLSKIE,
WIEK DO 55 LAT,
PRAWO JAZDY KAT B,
ODPOWIEDZIALNOŚĆ,
TERMINOWOŚĆ
I SKRUPULATNOŚĆ
W WYKONYWANIU OBOWIĄZKÓW.
OFERUJEMY:
PRACĘ W STABILNYM ZESPOLE NA
PODSTAWIE UMOWY O PRACĘ,
MOŻLIWOŚĆ ZDOBYCIA WIEDZY
I DOŚWIADCZENIA W ZAKRESIE
OBSŁUGI KAMER, FREZÓW,
ORAZ INNYCH
SPECJALISTYCZNYCH URZĄDZEŃ,
PRACĘ W DELEGACJI NA TERENIE
CAŁEGO KRAJU,
WYNAGRODZENIE
OD 3.500,00 - 4.500,00 ZŁ. NETTO
+ PREMIĘ UZNANIOWĄ.
WARUNKI PRACY I PŁACY DO
OMÓWIENIA.
KONTAKT TELEFONICZNY POD NR
TEL. 71 301 44 29,
602 489 219 LUB
e-mail biuro@techkan.pl

DO PRACY NA DACHACH
ZATRUDNIĘ OSOBY
Z DOŚWIADCZENIEM
LUB DO PRZYUCZENIA
TEL. 602 363 275

► Do pracy w hotelu w niepełnym wymiarze przyjmę energiczną panią rencistkę lub emerytkę. Do obowiązku pracy obsługa recepcji. Dzwonić w godzinach 18-20 Tel. 693 692 691

► Zatrudnię stolarza, pomocnika stolarza i lakiernika do lakierowania stolarki Tel. 501 796 521

► Zatrudnię spawaczy gazowych i spawaczy TIG, bardzo dobre zarobki Tel. 667 125 004

► Zatrudnię mechanika samochodowego, Oława Tel. 602 665 952

► Centrum Medyczne Aga-Med poszukuje specjalistę do spraw sprzedaży. Miejsce pracy; Oława, Jelcz-Laskowice. Sieć sklepów zielarsko- medycznych. Kontakt drogą email: agamed@onet.pl

MIEJSKI ZAKŁAD ENERGETYKI
CIEPLNEJ-OŁAWA SP. Z O.O.
ZATRUDNI PRACOWNIKA
NA STANOWISKO ELEKTRYK
(ELEKTRYK AUTOMATYK)
Z UPRAWNIENIAMI W ZAKRESIE
EKSPLOATACJI URZĄDZEŃ,
INSTALACJI I SIECI O NAPIĘCIU
ZNAMIONOWYM DO 1 KV LUB
POWYŻEJ.
ŻYCIORYS ORAZ LIST
MOTYWACYJNY PROSIMY
PRZESYŁAĆ POCZTĄ
ELEKTRONICZNĄ NA ADRES:
magdalena.galczyk@cieploolawa.pl
LUB SKŁADAĆ OSOBIŚCIE
W SIEDZIBIE SPÓŁKI W OŁAWIE
PRZY UL. NOWY OTOK 1.

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 551 35 07

SPRZEDAŻ

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
lewandowski
WĘGIEL
KOSTKA, ORZECH,
EKOGROSZEK
luzem i workowany
Oferujemy **transport**
i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

KURKI NIOSKI OD 8 TYG.
OD 13 ZŁ SZCZEPIONE,
RÓŻNE KOLORY
STANOWICE 89D;
SMARCHOWICE ŚLĄSKIE
TEL. 603 058 754, 53 453 59 54

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

► Sprzedam ziemniaki jadalne Jelli, paszowe i do sadzenia Tel. 504 923 819

► Sprzedam owies żółty, słoma kostka mała 504-923-819

► Sprzedam ziemianki sadzeniaki i jadalne Tel. 53 221 65 70

ZDROWIE

Lekarskie

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI LESZEK
ŻYTO, OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY
I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW,
DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI
WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta www.waszekspert.pl
Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 733 827 410 KREDYTY

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487, 795-436-696

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, umeblowane, balkon, po remoncie, 2-pok, 47m2- cena 265tys. BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie idealne, wysoki standard, miejsca postojowe, 80m2, parter, ogródek, Jelcz-Laskowice - cena 359tys, BN 506540120

► Chwałowice, dom w stanie surowym zamkniętym z instalacjami i tynkami, 130m2- 420tys, www.prosperhome.pl 506540120

► Jelcz-Laskowice, dom do remontu, działka 3800 m2- 355 tys www.prosperhome.pl, 506540120

► Oława, kawalerka, I piętro, Odstępne TBS – 60 tys. BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, Hirszfelda – 200tys. BN 506540120

► Sprzedam kawalerkę 38 m kw., w Oławie Tel. 668 390 655

► Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe na I piętrze. Os. Sobieskiego. Telefon 602 754 549

► Sprzedam mieszkanie w Oławie na os. Sobieskiego 2-pokojowe + trójkąt na 1 piętrze o powierzchni 60 m2 z dużym balkonem oraz piwnicą cena 280 000 zł. Tel. 698 490 107

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

Posiadam do wynajęcia

DO WYNAJĘCIA LOKALE
O POW. 15,28 MKW,
23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU
BIUROWO-USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY
PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Wynajmę kawalerkę umeblowaną w domku w Oławie, Tel. 606 480 095

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, 350 msc Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, 400 msc Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl 506540120

►
Do wynajęcia pokój, mieszkanie w Jelczu-Laskowicach. Tel. 601 057 243

► Wynajmę mieszkanie dwupokojowe przy ul. Magazynowej w Oławie, tel. po godz. 15.00 Tel. 663 734 460

► Pokoje w domu, magazyn z biurem Tel. 662 401 564

► Mieszkanie do wynajęcia, ul. Sportowa, 2-pojowe, wyposażone, Tel. 601 846 747

► Wynajmę kiosk przy ul. Kolejowej obok dworca PKP w Oławie, powierzchnia 9 m kw. Tel. 695 716 569

► Mam do wynajęcia lokal użytkowy 38m2, dwa pokoje wszystkie media ,parking,położony na parterze odrębne wejście od ulicy 3 Maja 24. Cena 1200zl na m -c plus media. Tel. 602 775 663

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Wycena nieruchomości. Rzeczoznawca majątkowy. Lesław Pelc 504-227-303

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Podnośnik koszowy 20M. Tel. 57 307 30 74

► Pity 604-441-548

STUDNIE WIERCONE,
BADANIA GEOLOGICZNE
TEL. 604 665 879

► Usługi elektryczne Tel. 696 422 682

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI
Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Pogotowie hydrauliczne. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne. Tel. 790 421 226

► Instalacje Wodno-Kanalizacyjne, Centralnego Ogrzewania oraz Gazowe. Tel. 602 236 330

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława **został wywieszony na okres od 15.04.2021 r. do 06.05.2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.**

Osoba pełniąca funkcję
Wójta Gminy Oława – ***Henryk Kuriata***

eprasa.pl e5c514432e

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty, budowa domów, tynki, elewacje, roboty dekarskie, dachy, kierownik budowy. Telefon do kontaktu; Tel. 602 699 857

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Dar-Bud usługi brukarskie, usługi kopako-ładowarką Tel. 665 289 776

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Remonty, wykończenia mieszkań od A do Z, instalatorstwo Tel. 790 421 226

► PKK SERWIS. Usługi Hydrauliczne. Usługi Elektryczne. Jakub 690459346 Piotr 722337378

► Tynki gipsowe, maszynowe Tel. 601 425 978

► Usługi ogólnobudowlane pod klucz Tel. 884 050 471 607-165-625

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie mieszkań, domu, biura, lokali. Krótki czas realizacji, uczciwość i punktualność Tel. 514 539 321

► Kompleksowe remonty i wykończenia domów, mieszkań, lokali w stanie deweloperskim. Oferowane usługi: - układanie płytek, - nowoczesne łazienki - sufity podwieszane, - gładzie, malowanie, panele, - hydraulika, elektryka itd Tel. 514 539 321

USŁUGI
SPAWALNICZO-ŚLUSARSKIE
- BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI, BALUSTRADY, SCHODY, BARIERY, - OGRODZENIA PANELOWE, - MUROWANIE SŁUPKÓW I OGRODZEŃ, - OCYNK, MALOWANIE PROSZKOWE
TEL. 794 469 150 , 576-586-690

EKIPA BUDOWLANA
Z DOŚWIADCZENIEM
W BUDOWNICTWIE
PRZEMYSŁOWYM.
BUDOWA HALI PRODUKCYJNEJ
I POMIESZCZEŃ BIUROWYCH
KONTRAKT NA 2 LATA
WIĘCEJ INFORMACJI POD NR
TEL. 783 747 200

Uroczystości

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

Tłumaczenia

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL.BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

Komputery

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy **JWJ**
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

Różne

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

Oddam

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

Motoryzacyjne

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

► Autolaweta usługi Tel. 501 955 042

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Edward Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

eprasa.pl e5c514432e

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Pierwsza wiosenna wygrana s.31

Przed startem rozgrywek s.31

CIĘŻARY

Było świetnie!

Z rekordami, ALE BEZ medali

Kinga i Andżelika Kaczmarczyk z MAKS Tytan Oława zakończyły swój udział na Mistrzostwach Europy w Moskwie. Obie biły rekordy, ale to nie wystarczyło do miejsc na podium

Młodsza sztangistka - Andżelika - rywalizowała w kategorii wagowej 71 kg. Jej start odbywał się 7 kwietnia o godz. 10.00. Z wynikiem 201 kg (88+113), sklasyfikowana została na miejscu jedenastym, ustanawiając nowy rekord Polski w kategorii do lat 20. Był to debiut Andżeliki w zawodach tej rangi. Gratulujemy i życzymy kolejnych sportowych sukcesów!

Kinga walczyła w kategorii wagowej 87 kg 10 kwietnia o godz. 19.00. Transmisję tej części mistrzostw Europy można było oglądać na żywo w TVP Sport i na antenie telewizji Eurosport.

- Moim zdaniem w tej chwili w najlepszej dyspozycji jest Kinga - powiedział trener kadry Waldemar Ostapski w rozmowie z Onetem tuż przed mistrzostwami. - Zrobiła lepsze wyniki niż nasze superciężkie i nasza była mistrzyni Europy Aleksandra Mierzejewska, a przecież jest w kategorii 87 kg, podczas gdy Ola ważyła 140 kg.

Medalu zdobyć się nie udało, ale to i tak był świetny występ Kingi Kaczmarczyk. Uzyskała w dwuboju 230 kg i zajęła szóste miejsce w kategorii 87 kg. Zawodniczka klubu Maks Tytan Oława pobiła dwa rekordy Polski! Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

- Reprezentanci Polski zakończyli zmagania w Mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów w Moskwie ze srebrnym i brązowym medalem za podrzut, Arsena Kasabijewa i Bartłomieja Adamusa - podsumowuje Polski Związek Podnoszenia Ciężarów. - W sobotę biało-czerwone barwy reprezentowali Arkadiusz Michalski, Arsen Kasabijew i Kinga Kaczmarczyk. Srebrny medal za podrzut zdobył Arsen Kasabijew, który równe 11 lat temu zdobył złoty medal mistrzostw Europy w Mińsku. W kategorii do 109 kg odnotowujemy piąte miejsce dla Arkadiusza Michalskiego, a siódme dla Arsena Kasabijewa. Szósta w wadze 87 kg była Kinga Kaczmarczyk. Przedostatniego dnia mistrzostw, złote medale wywalczyli Rosjanka Daria Akhmerova - 246 kg (108+138), reprezentant Ukrainy Dmytro Chumak w kat. 109 kg - 407 kg (181+226) oraz Ormianin Samvel Gasparian z wynikiem 390 kg (176+214) w kategorii do 102 kg. **(KT)**

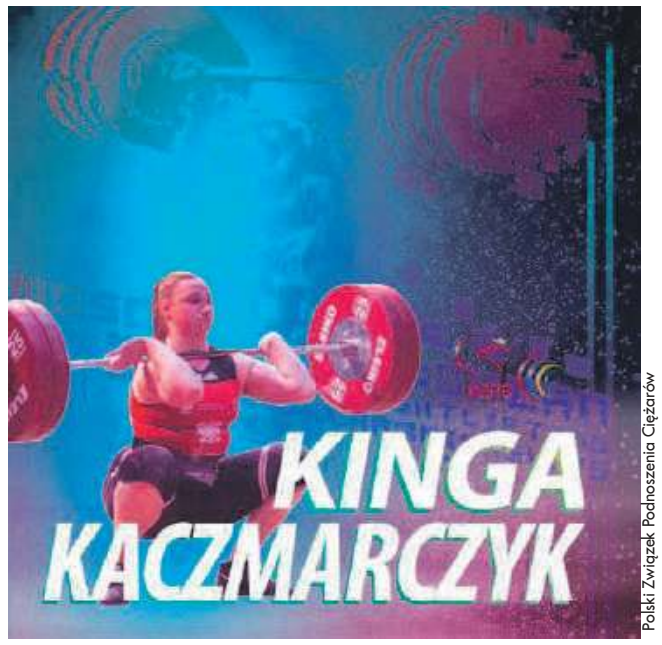

Polski Związek Podnoszenia Ciężarów

Polski Związek Podnoszenia Ciężarów

Dominik Czerenda

Jedyną drużyną piłkarską z powiatu, która obecnie gra, jest trzecioligowa Foto-Higiena Gać

Amatorski SPORT CZEKA. Młodzież również...

PIŁKA NOŻNA

Obostrzenia

W ubiegłą środę minister zdrowia Adam Niedzielski ogłosił przedłużenie lockdownu w Polsce do 18 kwietnia. To uniemożliwiło powrót na ligowe boiska w niższych ligach oraz w rozgrywkach młodzieżowych

- Piłkarze wrócą na boiska dopiero wtedy, gdy pozwolą na to przepisy prawa - gdy z rozporządzenia dotyczącego obostrzeń zniknie zapis dotyczący sportu amatorskiego i dziecięcego - pisze portal DolFutbol.pl. - Inne ustalenia są równie ważne - bez względu na to, kiedy runda wiosenna zostanie wznowiona, sezon zakończy się 27 czerwca. Rozegranych zostanie tyle kolejek, ile będzie możliwe i tabela na koniec czerwca będzie tabelą końcową. Oznacza to, że z pewnością nie uda się rozegrać wszystkich meczów, a także uniknąć sytuacji, że nie wszystkie drużyny rozegrają taką samą liczbę meczów. Dotyczy to obu grup IV ligi oraz wrocławskiej okręgówki, a także innych grup, gdzie liczba zespołów jest nieparzysta. Przykładowo w IV lidze sytuacja na dziś prezentuje się następująco. Jeśli uda się wznowić sezon 26/27 kwietnia, to z terminarza wypadną prawdopodobnie dwie ostatnie kolejki. Sytuacja jest jednak dynamiczna, bowiem nie wiadomo, kiedy ostatecznie uda się wznowić rozgrywki.

- Trzeba mieć odwagę i pozwolić na współzawodnictwo sportowe na otwartej przestrzeni, oczywiście z zachowaniem jakiegoś reżimu - powiedział w rozmowie z TVP Sport prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek. - Pamiętajmy, że najlepiej uodparniamy się nie przez lockdown, tylko przez ruch, słońce, przebywanie na świeżym powietrzu. Zdrowe społeczeństwo musi mieć możliwość uprawiania sportu.

Kluby sportowe w całym kraju nie ukrywają swojego wzburzenia. W czasach, gdy zamknięte są siłownie oraz kluby fitness, otwarte boisko jest jednym z niewielu miejsc, w których uprawianie sportu jest możliwe.

- Trzecia fala przewyższy to, z czym mieliśmy do czynienia na jesieni - mówił na konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. - Będzie to większa liczba zachorowań i zdecydowanie większa liczba hospitalizacji. Ewolucja wirusa i mutacja brytyjska działa nie tylko w kierunku zwiększenia zakażeń, ale powoduje też więcej hospitalizacji.

W taki sposób argumentował m.in zamknięcie wszelkich obiektów sportowych basenów, kortów, siłowni, klubów fitness czy ścianek wspinaczkowych - z wyłączeniem ich użytku dla sportu zawodowego.

Wiemy, że obecne ograniczenia będą obowiązywały co najmniej do 18 kwietnia. Czy dłużej? Okaże się pod koniec tygodnia, gdy minister zdrowia ogłosi kolejne decyzje na konferencji prasowej. Środowisko sportowe mocno liczy na tym, że tym razem wieści będą pozytywne.

(KT)

arch. Czarnych J-L

Czekają za to dzieci, które tak bardzo potrzebują ruchu...

eprasa.pl e5c514432e

PIŁKA NOŻNA
III liga

MKS Kluczbork - LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać 0:1

Pierwsza WIOSENNA wygrana

Podopieczni Marcina Koszernego odnieśli pierwsze ligowe wiosenne zwycięstwo z wyżej notowanym rywalem

0:1 - MARCIN PRZYBYLSKI (W 44 MIN., Z RZUTU KARNEGO)

KLUCZBORK
10 KWIETNIA 2021 ROKU. STADION MIEJSKI. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI
MAREK KUKIER ZE ŚWIEBODZINA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - DAMIAN MACIEJEWSKI ORAZ KRZYSZTOF KOZDROWSKI (KS LZPN GORZÓW WIELKOPOLSKI).

ŻÓŁTE KARTKI
FILIP LATUSEK (W 43 MIN.), MACIEJ MATUSIK (80), KACPER PUDLIK (84), KAMIL WITKOWSKI (90) - WSZYSCY ZA FAULE ORAZ DAWID WITEK (65) ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO.

MKS
D.WITEK - WENGLORZ, GIERAK, BATELT, SZOTA (46 WITKOWSKI)- JASZCZAK, PARADOWSKI (70 J.WITEK)- ZIELIŃSKI (46 PUDLIK), LEWANDOWSKI (65 RYCHLIK), WŁODARCZYK - LATUSEK (46 SMOLAREK).

LKS „FOTO-HIGIENA”
SERWERYN (5) - PIÓRECKI (4), RADKEVICH (4), WDOWIAK (4), HAWRYŁO (3) - STACHOWSKI (4) (78 JAROSZYŃSKI - 1), NAHREBECKI (4) - OLIKIEWICZ (3) (57 TYLKI - 1), MATUSIK (5), ORZECHOWSKI (4) (57 SKÓRNICA - 1) - PRZYBYLSKI (4)

Dominik Czerenda

Marcin Przybylski (w zielonym trykocie) mógł zdobyć dwie bramki z rzutów karnych. Udało się tylko jedną, zaś drugie uderzenie zatrzymało się na słupku bramki gospodarzy

W 5 minucie Marcin Przybylski zagrał ze środkowej części boiska za obronę gospodarzy do wychodzącego Łukasza Orzechowskiego. Ten przyjął piłkę i uderzył z 15 metrów tuż nad bramką Dawida Witka. Minutę później Norbert Jaszczak uderzył z 25 metrów, ale zbyt słabo, więc Tymoteusz Seweryn bez problemów złapał piłkę. W 10 minucie Przybylski dośrodkował z rzutu wolnego na środku boiska w pole karne na szósty metr, gdzie głową Maciej Matusik skierował piłkę tuż obok bramki. W 19 minucie Miłosz Paradowski zbyt lekko zagrał do swojego bramkarza i piłkę przejął Matusik. Minął wychodzącego golkipera gospodarzy, ale stracił przy tym równowagę i wracający Dawid Witek zabrał mu futbolówkę spod nóg zawodnika. Chwilę później z lewego skrzydła Michał Hawryło dośrodkował na prawą stronę pola karnego do Orzechowskiego, którego strzał spokojnie złapał Dawid Witek. W 23 minucie Marcin Wdowiak spod własnej bramki zagrał za obronę na prawe skrzydło do wychodzącego Przybylskiego, który zauważył wysuniętego z bramki golkipera miejscowych i uderzeniem z 30 metrów nad bramkarzem, trafił w słupek bramki. Piłka odbiła się jeszcze od nogi Dawida Witka, który jednak zdołał zatrzymać ją przed linią bramkową. W 43 minucie po rzucie rożnym wykonanym przez Przybylskiego, walkę w polu karnym wygrał Matusiak, ale został sfaulowany przez Filipa Latuska. Sędzia wskazał na „wapno”, do piłki podszedł „Cinek” i pewnym strzałem przy słupku dał prowadzenie Foto-Higienie.

W 62 minucie Jaszczak uderzył z 20 metrów, ale piłka trafiła jedynie w słupek bramki Seweryna. Trzynaście minut później po rzucie rożnym Jaszczak z 15 metrów uderzył po ziemi obok dalszego słupka bramki gości. W 86 minucie Hawryło dośrodkował z lewego skrzydła w pole karne, gdzie Sebastian Jaroszyński z ośmiu metrów głową uderzył niecelnie. W 90 minucie Foto-Higiena wyszła z kontratakiem, Filip Skrónica, zagrał z lewej strony w pole karne do Matusika, ten przyjął piłkę, a następnie został sfaulowany w polu karnym przez Kamila Witkowskiego. Sędzia po raz drugi podyktował rzut karny dla gości, piłkę na jedenastym metrze znów ustawił Przybyslki, ale tym razem uderzył w słupek MKS-u. W doliczonym czasie gry po wyrzucie z autu zakotłowało się w polu karnym Foto-Higieny, w dogodnej sytuacji znalazł się Denis Smolarek, ale z sześciu metrów uderzył obok bramki Seweryna.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XXV kolejki, rozgrywanej 10 kwietnia

MKS - Foto-Higiena 0:1, Warta - Piast 4:0, Ruch - Ślęza 3:2, Polonia/Stal - Zagłębie II 4:2, Górnik II - Polonia B. 1:2, LKS Goczałkowice - Lechia 0:2, Pniówek - Rekord 3:1, Miedź II - Polonia N. 0:0, Gwarek - ROW 2:1.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. RUCH CHORZÓW	20	2	2	62	65:19
2. POLONIA BYTOM	16	4	3	52	50:23
3. ŚLĘZA WROCŁAW	15	5	4	50	61:25
4. PNIÓWEK PAWŁOWICE	15	4	5	49	45:28
5. LKS GOCZAŁKOWICE	11	3	10	35	39:37
6. LECHIA ZIELONA GÓRA	10	6	7	36	33:33
7. ZAGŁĘBIE II LUBIN	10	5	9	35	43:32
8. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	9	7	8	34	37:46
9. MKS KLUCZBORK	9	5	10	32	38:43
10. REKORD BIELSKO-BIAŁA	8	7	8	31	37:29
11. STAL BRZEG	7	8	8	29	41:35
12. GÓRNIK II ZABRZE	8	3	13	27	39:43
13. WARTA GORZÓW WLKP	8	3	13	27	27:39
14. ROW 1964 RYBNIK	6	8	9	26	31:41
15, MIEDŹ II LEGNICA	6	6	12	24	26:39
16. PIAST ŻMIGRÓD	5	8	11	23	35:43
17. FOTO-HIGIENA GAĆ	**5**	**6**	**13**	**21**	**32:55**
18. POLONIA NYSA	4	5	14	17	29:56
19. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	5	1	18	16	27:69

** W XXVI kolejce, Foto-Higiena będzie pauzować.*

Zestaw pozostałych par XXVI kolejki: *Stal - Gwarek (1:1), ROW - Miedź II (0:2), Polonia N. - Pniówek (2:3), Rekord - LKS Goczałkowice (3:1), Lechia - Górnik II (0:4), Polonia B. - Polonia/Stal (3:1), Zagłębie II - Ruch (0:4), Ślęza - Warta (3:0), Piast - MKS Kluczbork (2:7).*

W nawiasie wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

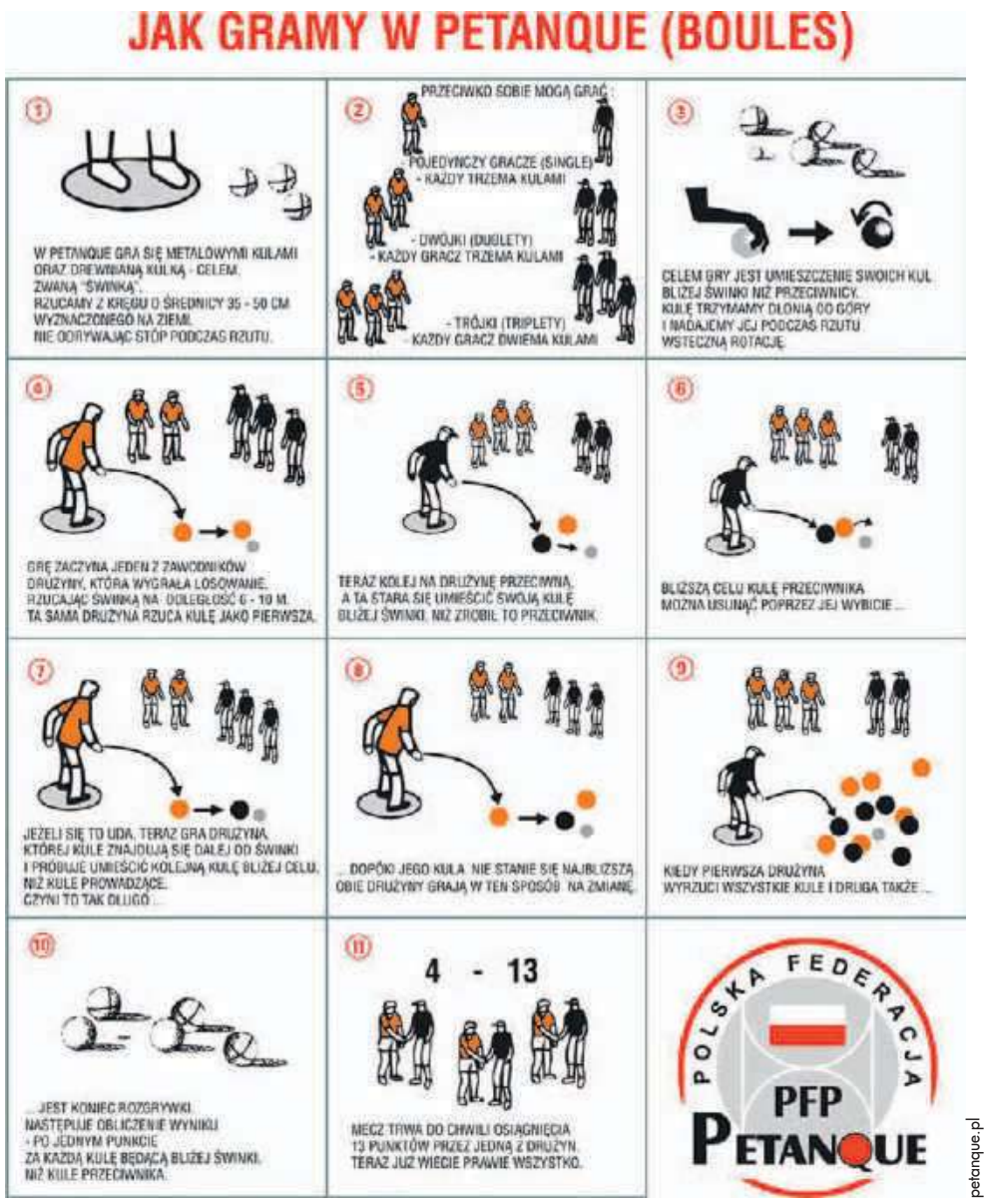

petanque.pl

Grałeś kiedyś w Petanque? Znasz zasady? Ta grafika świetnie ci je objaśni

PETANQUE
III liga

Przed startem rozgrywek

12 kwietnia minął termin zgłoszeń do trzeciej ligi. Nie zabraknie w niej oławskiego klubu

Dotychczas zweryfikowano zgłoszenia takich zespołów jak: ChTP-F Chojnice, Żorska Liga Petanque, Grom Warszawa, **KP Petanque Oława**, Lądecki KP, Lubońska Petanka, Sokół II Wrocław, UKS Petanque Subkowy I, UKS Petanque Subkowy II, Bydgoski KP, Myślenicki KP II, Myślenicki KP III, KP Ciechan Ciechanów, Dębickie Bractwo Kulkowe, Ule Boules Warszawa, ŚKP Carbon II i Petanque Kaliska.

KP Pentaque Oława mierzy się obecnie z problemami organizacyjnymi na lokalnym podwórku. Zarząd klubu podjął dzisiaj decyzję o odwołaniu zawodów zaplanowanych na 10 i 11 kwietnia. W tych dniach turnieje nie mogłyby się odbyć ze względu na pandemiczne obostrzenia. - Nawet jeśli jakimś cudem rząd by nam umożliwił organizacje zawodów to dowiedzielibyśmy się o tym w ostatniej chwili i zorganizowanie turniejów na odpowiednim poziomie byłoby niemożliwe - czytamy na Facebooku. - Nie chcieliśmy również trzymać zawodników w niepewności do ostatniej chwili. W związku z powyższym turnieje inauguracyjne zostają przeniesione na 15 i 16 maja. Dużo zdrowia i do zobaczenia w maju!

KS „Petanque” Oława

Na pierwsze w tym roku zawody w boule trzeba jeszcze trochę poczekać

(KT)

eprasa.pl e5c514432e

DOMOWA OPIEKA MEDYCZNA

DOŁĄCZ DO PROGRAMU

Ministerstwo Zdrowia

W związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem (COVID-19) Ministerstwo Zdrowia wdrożyło program Domowej Opieki Medycznej mający na celu zdalne monitorowanie stanu zdrowia Pacjentów. Program wykorzystuje pulsoksymetr jako narzędzie diagnostyczne i aplikację PulsoCare do przekazywania i monitoringu danych.

Dla kogo jest Domowa Opieka Medyczna?

Pacjenci z COVID-19, którzy:

- ukończyli 55 lat są automatycznie włączeni do programu Domowej Opieki Medycznej.
  Po stwierdzeniu pozytywnego wyniku na COVID-19 pacjentowi zostanie dostarczony pulsoksymetr przez pracownika Poczty Polskiej.
- mają mniej niż 55 lat wykorzystują jedną z dwóch ścieżek:
  a) wypełniają formularz Pulsocare, który znajduje się na stronie Ministerstwa Zdrowia lub
  b) kwalifikowani są przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, zarejestrowanego w systemie DOM.

Korzyści

Pacjenci objęci programem Domowej Opieki Medycznej zostaną objęci zdalnym monitoringiem parametrów, w tym poziomu saturacji, czyli nasycenia krwi tętniczej tlenem, tętna, temperatury oraz objawów chorobowych. Wprowadzenie bieżącego nadzoru nad pacjentami pozostającymi w izolacji domowej jest konieczne ze względu na wysoki poziom stwierdzanych zakażeń. Taki nadzór będzie sprawowany w sposób ciągły przez Centrum Kontaktu powołane przez Ministerstwo Zdrowia.

Pulsoksymetr i PulsoCare

Wprowadzenie bieżącego monitoringu stanu zdrowia pacjentów pozostających w izolacji domowej jest konieczne ze względu na wysoki poziom stwierdzanych zakażeń. Monitoring parametrów Pacjentów będzie prowadzony w sposób ciągły przez Centrum Kontaktu powołane przez Ministerstwo Zdrowia. Pacjent będzie sam dokonywał pomiarów stanu zdrowia z użyciem pulsoksymetru i aplikacji PulsoCare. Pulsoksymetr zostanie dostarczony do domu Pacjenta.

Monitoring Pacjenta

Konsultanci i lekarze będą monitorować wyniki pomiarów pacjentów i w razie konieczności wezwą Pogotowie Ratunkowe. W sytuacjach niepokojących pacjent zostanie skierowany na zdalną konsultację, która odbędzie się w formie teleporady. Kluczowe w tym procesie jest odpowiednio wczesne uchwycenie przez lekarzy grupy pacjentów, którzy ze względu na pogorszenie stanu zdrowia powinni trafić na leczenie szpitalne.
System będzie nadzorowany w Centrum Kontaktu przez całą dobę, stanowiąc wsparcie dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej.

Nowe funkcjonalości w projekcie DOM

Sytem PulsoCare stale jest rozwijany, a program DOM dopasowywany do potrzeb zarówno pacjentów, jak i lekarzy.
Już teraz Lekarze POZ w aplikacji PulsoCare Doctor mają dostęp do wyników badań pacjentów monitorowanych przez Centrum Kontaktu Domowej Opieki Medycznej. Oprócz obejrzenia historii pomiarów pacjenta, lekarz ma również możliwość sprawdzenia, czy pacjent miał kontakt z infolinią, czy udzielono mu teleporady, lub czy była konieczność wezwania do pacjenta pogotowia ratunkowego. W aplikacji jest również informacja o zakończonym monitoringu pacjenta.
Lekarz zarejestrowany w programie DOM w aplikacji PulsoCare Doctor może również odnaleźć pacjentów, którzy zostali do programu zakwalifikowani automatycznie (pacjenci 55+), i przypisać ich do listy swoich pacjentów. W tym celu wystarczy podać jedynie numer PESEL i numer telefonu pacjenta. Przeprowadzając wywiad z pacjentem Lekarz POZ może także wprowadzić zmiany w ankiecie pacjenta uszczegóławiając dane o przebytych chorobach oraz przyjmowanych lekach.

WAŻNA informacja dla pacjentów NIEposiadających INTERNETU lub SMARTFONA

UWAGA! Jeżeli nie masz smartfonu lub Internetu, możesz zgłaszać wyniki swoich pomiarów z pulsoksymetru przez telefon podczas rozmowy z automatyczną infolinią.

Automatyczna infolinia do zgłaszania wyników (całodobowa): 22 256 53 23

Zadzwoń na numer infolinii i postępuj zgodnie z usłyszaną instrukcją. Podaj swoje dane i aktualne wyniki pomiarów pulsoksymetrem.
Wyniki badań będą wtedy na bieżąco monitorowane przez konsultantów i lekarzy z Centrum Kontaktu DOM.
Z tego rozwiązania możesz korzystać w przypadku utraty połączenia z Internetem lub kiedy posiadasz tylko telefon stacjonarny.
Dzwoniąc na infolinię korzystaj z numeru telefonu, który podałeś przy rejestracji do programu Domowej Opieki Medycznej.

Pokonałeś koronawirusa? Oddaj pulsoksymetr i pomóż innym

Pacjent, który otrzyma pulsoksymetr jest zobowiązany do zadbania, aby aparat został zwrócony w wyjściowym stanie, by mógł pomagać innym chorym. Pulsoksymetr należy zwrócić po zakończeniu okresu izolacji. Możesz to zrobić poprzez:

Automatyczną infolinię zwrotu pulsoksymetrów: 22 256 53 75
lub aplikację PulsoCare – „zwrot pulsoksymetru" lub infolinię 792 654 100

UWAGA! Do przesyłki zwrotnej nie dołączaj ulotki i instrukcji obsługi otrzymanych z urządzeniem!

SDML Stowarzyszenie Dolnośląskie Media Lokalne

Materiał sfinansowany przez Stowarzyszenie Dolnośląskie Media Lokalne

eprasa.pl e5c514432e